

Sygnatura akt II AKa 283/21

1.

2. WYROK

2.1. W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2023 r.

5. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący sędzia SA Maciej Skórniak (spr.)

Sędziowie: SA Cezariusz Baćkowski

SA Janusz Godzwon

Protokolant: Wiktoria Dąbrowicz

6. przy udziale prokuratora Prokuratury (...) we W.P. D.

7. po rozpoznaniu w dniach 13 stycznia oraz 8 lutego 2023 r.

8. sprawy

9. R. C. oskarżonego o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k.

10. G. K. oskarżonej o czyn z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k.

11. J. K. (1) oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 18 § 1 k.k. w związku z art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 284 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 300 § 2 k.k., art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., art. 18 § 1 k.k. w związku z art. 271 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 12 k.k.

12. M. B. (1) oskarżonego o czyn z art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k., art. 18 § 1 k.k. w związku z art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 286 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 297 § 1 k.k. w związku z art.

17.S. Ż. oskarżonego o czyn z art. 271 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 271 § 1 k.k. w związku z art. 12 k.k., art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 296 § 1 i 3 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k. i art. 273 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.

18.K. A. oskarżonego o czyn z art. 278 § 1 k.k. w związku z art. 294 § 1 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k. w związku z art. 12 k.k.

19.na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonych K. A., M. B. (1), M. B. (2), R. C., J. G., J. K. (1), G. K., Z. P. (1), T. S. (1), S. Ż.,

20.prokuratora co do M. B. (1), M. B. (2), R. C., J. G., J. K. (1), G. K., Z. P. (1), T. S. (1), S. Ż.,

21.pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A. adw. P. M. co do M. B. (1), M. B. (2), R. C., J. G., J. K. (1), G. K., Z. P. (1), T. S. (1), S. Ż.

22.od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

23.z 7 lipca 2020 r. sygn. akt III K 418/08

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób że:

1) wobec oskarżonego R. C.:

a) w pkt XCVIII części dyspozytywnej eliminuje orzeczenie o zasądzeniu od oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.;

b) w pkt XCIX części dyspozytywnej, kosztami sądowymi w części przypadającej na oskarżonego obciąża Skarb Państwa;

2) wobec oskarżonej G. K.:

a) w pkt XCVIII części dyspozytywnej eliminując orzeczenie o zasądzeniu od oskarżonej kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.;

b) w pkt XCIX części dyspozytywnej, kosztami sądowymi w części przypadającej na oskarżoną obciąża Skarb Państwa;

3) wobec oskarżonego J. K. (1):

a) w pkt XX części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. z pkt XXIV części wstępnej wyroku;

b) w pkt XXIV części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 2 k.k. z pkt XXVIII części wstępnej wyroku;

c) w pkt XXVI części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. z pkt XXX części wstępnej wyroku;

d) w pkt XXXI części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 300 § 2 k.k. z pkt XXXV części wstępnej wyroku;

4) *wobec oskarżonego M. B. (1):*

a) *w pkt XX części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. z z pkt XXIV części wstępnej wyroku;*

b) *w pkt XXIV części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 2 k.k. z pkt XXVIII części wstępnej wyroku;*

c) *w pkt XXVI części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. z pkt XXX części wstępnej wyroku;*

d) *w pkt XXXI części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 300 § 2 k.k. z pkt XXXV części wstępnej wyroku;*

5) *wobec oskarżonej T. S. (2):*

a) *w pkt XLVI części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. z pkt L części wstępnej wyroku;*

b) *w pkt XLIX części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. z pkt LIII części wstępnej wyroku;*

c) *w pkt LVIII części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 2 k.k. z pkt LVII części wstępnej wyroku;*

d) *w pkt LX części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 113 k.k.s. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 1 k.k.s. i w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s. z pkt LXIV części wstępnej wyroku;*

6) *wobec oskarżonego J. G.:*

a) *w pkt LXVII części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 284 § 2 k.k. z pkt LXXI części wstępnej wyroku;*

7) *wobec oskarżonej Z. P. (1):*

a) *w pkt LXXXIV części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 297 § 2 k.k. z pkt LXXXVIII części wstępnej wyroku;*

8) *wobec oskarżonego M. B. (2):*

a) w pkt LXXXVI części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. z pkt XC części wstępnej wyroku;

9) wobec oskarżonego S. Ż.:

a) w pkt XCI części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z pkt XCV części wstępnej wyroku;

b) w pkt XCII części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z pkt XCVI części wstępnej wyroku;

10) wobec oskarżonego K. A.:

a) w pkt XCIX części dyspozytywnej, na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchyla orzeczenie o skazaniu i umarza postępowanie w odniesieniu do czynu z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z pkt XCVIII części wstępnej wyroku;

11) orzeka, że koszty sądowe w zakresie wszystkich czynów wobec których umorzono wyżej postępowania obciążają Skarb Państwa;

12) stwierdza, że kary łączne orzeczone wobec oskarżonych J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1), J. G., M. B. (2), Z. P. (1) i S. Ż. orzeczone w pkt XCV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku oraz związane z nią orzeczenia z pkt XCVI i XCVII utraciły moc;

II. w pozostałym zakresie wobec oskarżonych R. C., G. K., J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1), J. G., M. B. (2), Z. P. (1), S. Ż. utrzymuje w mocy;

III. na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku zw. z art. 4 § 1 k.k. łączy orzeczone kary pozbawienia wolności i wymierza oskarżonym kary łączne i tak:

1) oskarżonemu J. K. (1) łączy kary orzeczone w pkt. VI –XIX, XXI-XXIII, XXV, XXVII -XXX, XXXII-XXXVI części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i wymierzam mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

2) oskarżonemu M. B. (1) łączy kary orzeczone w pkt. VI –XIX, XXI-XXIII, XXV, XXVII-XXX, XXXII-XXXVI części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i wymierzam mu karę łączną 4 (czterech) lat pozbawienia wolności,

3) oskarżonej T. S. (1) łączy kary orzeczone w pkt. XXXVII-XLV, XLVII – XLVIII, L-LII, LIV-LIX części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i wymierza jej karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

4) oskarżonemu J. G. łączy kary orzeczonej w pkt LXI- LXV części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i wymierza mu karę łączną roku i 9 (dziewięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

5) oskarżonej Z. P. (1) łączy kary orzeczone w pkt LXXVIII-LXXXIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i wymierza karę łączną roku i 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

6) oskarżonemu M. B. (2) łączy kary orzeczone w pkt LXXXVIII-XC części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku i wymierza mu karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonym:

- 1) T. S. (1) na okres próby lat 5 (pięciu),
- 2) J. G. na okres próby lat 4 (czterech),
- 3) Z. P. (1) na okres próby lat 4 (czterech),
- 4) M. B. (2) na okres próby lat 5 (pięciu),
- 5) a oskarżonemu S. Ż. wykonanie orzeczonej w pkt XCIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku kary pozbawienia wolności zawiesza na 3 (trzy) lata okresu próby;

V. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar i kar łącznych pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okres ich zatrzymań i tymczasowych aresztowań:

- 1) J. K. (1) od dnia 14.01.2002r. do dnia 07.10.2002r.,
- 2) M. B. (1) od dnia 14.01.2002r. do dnia 07.10.2002r.,
- 3) T. S. (1) od dnia 16.01.2002r. do dnia 10.09.2002r.,
- 4) J. G. od dnia 16.01.2002r. do dnia 10.10.2002r.,
- 5) M. B. (2) od dnia 14.04.2003r. do dnia 07.11.2003r.,
- 6) S. Ż. od dnia 10.04.2003r. do dnia 11.04.2003r.,

VI. zasądza od oskarżonych J. K. (1), M. B. (1), J. G. na rzecz Skarbu Państwa po 3 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania odwoławczego oraz wymierza im opłatę za obie instancje i tak:

- oskarżonemu J. K. (1) – 400 zł,
- oskarżonemu M. B. (1) – 400 zł,
- oskarżonemu J. G. – 300 zł, oraz
- oskarżonemu M. B. (2) – 300 zł,
- oskarżonej T. S. (1) – 300 zł,
- oskarżonej Z. P. (1) – 300 zł,
- S. Ż. – 180 zł,

w pozostałej części związanej z apelacją prokuratora oraz z udziałem w sprawie oskarżonych R. C., G. K. oraz K. A. wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	II K 283/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	8		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
1.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 7 lipca 2020 roku, w sprawie sygn. akt III K 418/08			
1.2. Podmiot wnoszący apelację			
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego			
# oskarżyciel posiłkowy			
# oskarżyciel prywatny			
# obrońca			
# oskarżony albo skazany w sprawie			

o wydanie wyroku łącznego			
# inny			
1.3. Granice zaskarżenia			
1.1.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
1.1.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego		

	<p>w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu</p>	
#	<p>art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia</p>	
#	<p>art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka</p>	
#	<p>art. 439 k.p.k.</p>	
#	<p>brak zarzutów</p>	
<p>1.4. Wnioski</p>		

#	uchylenie	#	zmiana	
2.	Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy			
1.5.	Ustalenie faktów			
1.1.3.	Fakty uznane za udowodnione			
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.1.1.	R. C., G. K., J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1), M. B. (2), S. Ż., Z. P. (1) i K. A.	Oskarżeni nie byli karani sędownie.	Dane o karalności	(...)- (...)
2.1.1.2	J. G.	Oskarżony był karany: - wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków z dnia 19 maja 2008 roku, w sprawie II Ks 110/04, za przestępstwo z art. 56 ust. 1 k.k.s. i inne, na karę grzywny; - wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków z dnia 27 października 2011 roku, w sprawie	Dane o karalności	(...)- (...)

		II K 659/11, za przestępstwo z art. 228 § 4 k.k. w zw. z art. 228 § 3 k.k. na karę 3 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 6 lat okresu próby oraz grzywnę.		
2.1.1.3	M. B. (1)	Oskarżony w przeszłości (2014 rok) przebył zawał serca. Leczony zabiegami angioplastyki wieńcowej. Leczony z powodu zaburzeń rytmu serca. Ponadto cierpi na wielopoziomową dyskopatię odcinka lędźwiowego kręgosłupa, cukrzycę.	Dokumentacja lekarska.	(...)- (...), (...)- (...)
2.1.1.4	M. B. (1)	Oskarżony pracuje w hurtowni pasz PHU (...) w O.. Jako pracownik posiada dobrą opinię. Jest sumienny i uczciwy.	Opinia z dnia 24.02.2021 r.	(...)
2.1.1.5	J. K. (1)	Oskarżony leczy się w zakresie schorzeń urologicznych.	Dokumentacja lekarska	(...)
2.1.1.6	J. K. (1)	Oskarżony jest emerytem i pobiera świadczenie w kwocie 3.118,90 zł netto. Prowadzi także zakład produkcyjny w O.. W swoim środowisku	Opinia z dnia 25.02.2021r. Rekomendacja ofiarodawcy.	(...)- (...), (...)

		ma pozytywną opinię. Angażuje się w działalność społeczną i charytatywną, był radnym powiatu.	Decyzja o waloryzacji emerytury	
1.1.4. Fakty uznane za nieudowodnione				
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty
2.1.2.1.				
1.6. Ocena dowodów				
1.1.5. Dowody będące podstawą ustalenia faktów				
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwięźle o powodach uznania dowodu		
2.1.1.1	Dane o karalności.	Dowód ma charakter dokumentu urzędowego.		
2.1.1.2	Dane o karalności	j/w		
2.1.1.3	Dokumentacja lekarska.	Obszerna dokumentacja medyczna obejmująca okres 10 ostatnich lat nie budzi wątpliwości co do autentyczności oraz co do stwierdzonych tam okoliczności odnoszących się do stanu zdrowia		

		oskarżonego oraz systematycznego leczenia się.	
2.1.1.4	Opinia z dnia 24.02.2021r.	Dokument nie budzi wątpliwości co do swojej autentyczności oraz stwierdzonych w nim opinii o oskarżonym.	
2.1.1.5	Dokumentacja lekarska	Zaświadczenie lekarskie nie budzi wątpliwości co do autentyczności oraz stwierdzonych tam okoliczności.	
2.1.1.6	Opinia z dnia 25.02.2021r. Rekomendacja ofiarodawcy. Decyzja o waloryzacji emerytury	Dokumenty nie budzą wątpliwości co do ich autentyczności oraz wynikających z nich okoliczności.	
1.1.6. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwięźle o powodach nieuwzględnienia dowodu	

<p>3. STANOWISKO SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut</p>		
<p>3.1.</p>	<p>Prokurator Prokuratury (...)we W.zaskarżył wyrok:</p> <p>1) na niekorzyść oskarżonych R. C., G. K., J. K. (1) i M. B. (1), T. S. (1), J. G., Z. P. (1), M. B. (2) i S. Ż., na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucając:</p> <p>– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż dowody przeprowadzone i ujawnione na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, iż <u>oskarżony R. C.</u> swoim zachowaniem wyczerpał znamiona strony podmiotowej zarzucanego mu przestępstwa z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

w zw. z art. 12 k.k.,
co w konsekwencji
doprowadziło do
przyjęcia, że ww.
jako Naczelnik
Wydziału (...) Banku
(...) S.A. (...) w
O. nieumyślnie nie
dopełnił ciężących
na nim obowiązków
poprze
podejmowanie
decyzji o udzielaniu
kredytów spółkom
grupy kapitałowej
skupionym wobec
(...) sp. z o.o.
z siedzibą w P.;
czym spowodował
szkodę w mieniu
Banku w kwocie
nie mniejszej niż
10.000.0000 zł, tym
samym ustalając, że
czyn oskarżonego
wyczerpuje
znamiona
przestępstwa z art.
296 § 4 k.k.,
gdzie prowadzi do
wniosku że
oskarżony R. C.
swoim zachowaniem
wyczerpał znamiona
zarzucanego mu
aktem oskarżenia
czynu opisanego w
pkt V;

– błąd w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę orzeczenia
i mający wpływ
na jego treść,
a polegający na
wyrażeniu przez Sąd
I instancji błędnego
poglądu, iż dowody
przeprowadzone i

ujawnione na
rozprawie oraz
ustalone na ich
podstawie
okoliczności nie
pozwalają na
przyjęcie, iż
oskarżony R. C.
swoim zachowaniem
wyczerpał znamiona
strony podmiotowej
zarzucanego mu
przestępstwa z art.
296 § 1, 2 i 3 k.k.
w zw. z art. 12 k.k.,
co w konsekwencji
doprowadziło do
wyliminowania z
opisu czynu
zawartego w pkt
II części wstępnej
wyroku zdarzeń
dotyczących umów
kredytu, a
równocześnie
ustalenia, że
oskarżony R. C. w
okresie od 1 czerwca
1999 r. do 15 lutego
2001 r. w O. pełniąc
funkcje Naczelnika
Wydziału (...)
Banku (...) S.A.
(...) w O., będąc
upoważnionym od
zajmowania się
sprawami
majątkowymi tego
Banku nieумыślnie
nie dopełnił
ciążących na nim
obowiązków dbania
o interesy finansowe
Banku tym samym
ustalając, że czyn
oskarżonego
wyczerpuje
znamiona
przestępstwa z art.
296 § 4 k.k. w

zw. z art. 12 k.k., gdzie prowadzi do wniosku że oskarżony R. C. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu opisanego w pkt VI;

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż dowody przeprowadzone i ujawnione na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżona G. K. swoim zachowaniem wyczerpała znamiona strony podmiotowej zarzucanego jej przestępstwa z art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że ww. zajmując stanowisko Kierownika Zespołu do (...) Banku (...) S.A. (...) w O. oraz bezpośrednio prowadząc sprawy podmiotów należących do grupy (...) sp. z .o.o.

nieumyślnie nie
dopełniając
ciążących na niej
obowiązków
wyrządziła Bankowi
szkodę majątkową
wielkich rozmiarów,
w ten sposób że
opiniując
pozytywnie wnioski
o zawarcie umów
faktoringu z
podmiotami, mimo
że wielkość i wartość
transakcji oraz ich
częstotliwość winny
budzić wątpliwość
w realność zdarzeń
gospodarczych, nie
przeprowadziła w
miejscu
prowadzenia przez
faktoranta
działalności
gospodarczej
inspekcji celem
potwierdzenia
prawdziwości
danych
przedstawionych we
wniosku i tym
samym czyn
oskarżonej
wyczerpał znamiona
przestępstwa z art.
296 § 4 k.k.,
gdzie prowadzi do
wniosku że
oskarżona G. K.
swoim zachowaniem
wyczerpała
znamiona
zarzucanego jej
aktem oskarżenia
czynu opisanego w
pkt X;

– błąd w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za

podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż dowody przeprowadzone i ujawnione na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżeni J. K. (1) i M. B. (1) swoim zachowaniem wyczerpali znamiona zarzucanego im przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 397 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) za winnych popełnienia czynu dokonanego w czasie, miejscu i okolicznościach opisanych w pkt X części wstępnej wyroku, co prowadzi do wniosku, że w/ w oskarżeni swoim zachowaniem wyczerpali znamiona zarzucanego im aktem oskarżenia

czynu opisanego w pkt XIV;

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż dowody przeprowadzone i ujawnione na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżona T. S. (1) swoim zachowaniem wyczerpała znamiona zarzucanego jej przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonej T. S. (1) za winną popełnienia czynu dokonanego w czasie, miejscu i okolicznościach opisanych w pkt XLI części wstępnej wyroku, gdzie doprowadziła Bank (...) S.A. (...) w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, co

skutkowało wypłaceniem przez pokrzywdzony bank, i spowodowało szkodę w mieniu Banku również w wysokości podanej w tym punkcie, tj. popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., co prowadzi do wniosku, że oskarżona T. S. (1) swoim zachowaniem wyczerpała znamiona zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu opisanego w pkt XLV.

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż dowody przeprowadzone i ujawnione na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony J. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art.

18 § 3 k.k. w zw. art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 297 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 12 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego J. G. za winnego popełnienia czynu dokonanego w czasie, miejscu i okolicznościach opisanych w pkt LXV, doprowadził Bank (...) S.A. (...) w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, wprowadzając Bank w błąd fałszywymi dokumentami, co skutkowało wypłatą przez pokrzywdzony Bank tytułem należności za zbyte wierzytelności kwot w wysokościach i okolicznościach szczególnie opisanych w części wstępnej wyroku, co prowadzi do wniosku, że oskarżony J. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu opisanego w pkt LXIX.

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść,

a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż dowody przeprowadzone i ujawnione na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżona Z. P. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 297 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 3 k.k. art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonej Z. P. (1) za winną popełnienia czynu dokonanego w czasie, miejscu i okolicznościach opisanych w pkt LXXXV, doprowadziła Bank (...) S.A. (...) w O. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nie podając faktycznego zadłużenia spółki i przedstawiając zabezpieczenie nie stanowiące faktycznego mienia wnioskodawców, co skutkowało udzieleniem przez Bank kredytu opisanego w pkt LXXXV, co prowadzi

do wniosku, że oskarżona Z. P. (1) swoim zachowaniem wyczerpała znamiona zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu opisanego w pkt LXXXIX.

– błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a polegający na wyrażeniu przez Sąd I instancji błędnego poglądu, iż dowody przeprowadzone i ujawnione na rozprawie oraz ustalone na ich podstawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, iż oskarżony M. B. (2) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanego mu przestępstwa z art. 18 § 3 k.k. w zw. art. 296 § 1 i 3 k.k. i art. 271 § 1 i 3 k.k., art. 273 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. art. 12 k.k., co w konsekwencji doprowadziło do uznania oskarżonego M. B. (2) za winnego popełnienia czynu dokonanego w czasie, miejscu i okolicznościach opisanych w pkt CXIV, doprowadził

Bank (...) S.A.
(...) w O. do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem,
wprowadzając Bank
w błąd fałszywymi
fakturami
potwierdzającymi
dokonanie
transakcji
gospodarczych,
które faktycznie nie
miały miejsca, co
skutkowało wypłata
przez Bank na rzecz
(...) sp. z o.o. tytułem
należności za zbyte
wierzytelności, które
faktycznie nie
istniały, co prowadzi
do wniosku, że
oskarżony M. B. (2)
swoim zachowaniem
wyczerpał znamiona
zarzucanego mu
aktem oskarżenia
czynu opisanego w
pkt CXIV.

– błąd w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę orzeczenia
i mający wpływ
na jego treść,
a polegający na
wyrażeniu przez Sąd
I instancji błędnego
poglądu, iż dowody
przeprowadzone i
ujawnione na
rozprawie oraz
ustalone na ich
podstawie
okoliczności nie
pozwalają na
przyjęcie, iż
oskarżony S. Ż.
swoim zachowaniem

wyczerpał znamiona
zarzucanego mu
przestępstwa z art.
18 § 3 k.k. w zw.
z art. 296 § 1 i 3
k.k. i art. 271 § 1 i
3 k.k., art. 273 k.k.
w zw. z art. 11 § 2
k.k. w zw. art. 12 k.k.,
co w konsekwencji
doprowadziło do
uznania
oskarżonego S. Ż. za
winnego popełnienia
czynu dokonanego
w czasie, miejscu
i okolicznościach
opisanych w pkt
XCVII, doprowadził
Bank (...) S.A.
(...) w O. do
niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem,
wprowadzając Bank
w błąd fałszywymi
dokumentami, co
skutkowało wypłatą
przez Bank na rzecz
(...) sp. z o.o. kwot
w czasie, miejscu
okolicznościach i
wysokościach
opisanych w pkt
XCII części wstępnej
wyroku, co prowadzi
do wniosku, że
oskarżony S. Ż.
swoim zachowaniem
wyczerpał znamiona
zarzucanego mu
aktem oskarżenia
czynu opisanego w
pkt. CXXIII.

2) na niekorzyść
oskarżonych:

- J. K. (1), M.
B. (1) w zakresie

kar jednostkowych zawartych w pkt IX-XIX, XXI-XXIII, XXV, XXVII-XXX, XXXII-XXXIV wyroku i kary łącznej zawartej w pkt XCV pkt 1 i 2 wyroku;

- T. S. (1) w zakresie kar jednostkowych zawartych w pkt XL-XLVIII, L-LII, LIV, LVI-LVIII wyroku i kary łącznej zawartej w pkt XCV pkt 3 wyroku;

- J. G. w zakresie kar jednostkowych zawartych w pkt LXII-LXIII, XLV wyroku i kary łącznej zawartej w pkt XCV pkt 4;

zarzucając rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec tych oskarżonych przejawiającą się brakiem orzeczenia kary grzywny w wysokości wnioskowanej przez oskarżyciela publicznego, w sytuacji gdy okoliczności sprawy jednoznacznie wskazują, że oskarżeni J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1) oraz J. G. opisanych wyżej przestępstw dopuścili się w stosunku do mienia znacznej wartości, w celu osiągnięcia

	korzyści majątkowej a nadto korzyść tę osiągnęli.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Zarzuty apelacji prokuratora nie zasługują na akceptację. Ad. 1. Zarzuty podniesione w apelacji prokuratora sprowadzając się do zakwestionowania dokonanych przez Sąd meriti ustaleń faktycznych, gdy treści zgromadzonego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego, w ocenie skarżącego, dawała podstawę do przyjęcia, że oskarżeni dopuścili się czynów zarzucanych im w akcie oskarżenia. To właśnie wadliwość wnioskowania Sądu na podstawie dowodów oraz niepoprawność formułowania na ich podstawie wniosków miałaby prowadzić do niemożności ustalenia umyślności			

działania
oskarżonych R. C.
i G. K., a za
tym i współdziałania
innych osób w
ich przestępstwie
popelnionym na
szkodę Banku (...) S.A.

Ocena tak
postawionych przez
prokuratora
zarzutów czyni
koniecznym
przedstawienie
szeregu okoliczności
(zarówno natury
faktycznej, jak i
prawnej), które
choć co do
zasady poruszone
w uzasadnieniu
wyroku Sądu
Okręgowego,
wymagają
ponownego
omówienia w
kontekście zarzutów
niniejszej apelacji.

Wbrew stanowisku
zajętemu także przez
niektórych
skarżących w ich
apelacjach, brak jest
w zgromadzonym
materiale dowodów
potwierdzających,
aby oskarżeni R.
C. lub G. K.
wiedzieli, że w
banku przedkładane
są fałszywe lub
nierzetelne
dokumenty celem
uzyskania
finansowania przez
(...) sp. z o.o. i
świadomie

akceptowali taki stan rzeczy. Uwaga ta odnosi się również do wątku finansowania (...) sp. z o.o., jak i innych podmiotów z tej grupy.

Niezależnie od tego, że zaprzeczyli temu wyraźnie sami oskarżeni pracownicy Banku (...) S.A., warto w tym kontekście powołać pominięte w apelacjach zeznania złożone przez pozostałych pracowników Oddziału Banku w O., którzy na bieżąco "pracowali" na dokumentach przedkładanych przez (...) i (...). Takim praktykom zaprzeczali w swoich wyjaśnieniach nie tylko oskarżeni, w tym nieżyjący Z. P. (2), ale przede wszystkim świadkowie: A. M. (1), A. S., J. Z., D. K., P. W. (1), G. G. (2), M. i Z. S..

W świetle powyższego nie sposób przyjmować, że oskarżonych pracowników Banku (...) S.A. oraz pozostałych oskarżonych łączyło porozumienie przestępcze. W toku postępowania nie

zostały poczynione
jakikolwiek
ustalenia ani
odnośnie procesu
zawarcia takiego
ewentualnego
porozumienia, ani
treści takiego
porozumienia, ani
wreszcie tego, aby
oskarżeni
pracownicy Banku
(...) S.A. obejmowali
świadomością udział
w porozumieniu
mającym na celu
realizację znamion
czynu zabronionego
i aby wyrazili na
to zgodę. Zaistnienia
tych elementów nie
można wywodzić
z przypuszczeń,
założeń i odczuć
na temat wiedzy i
świadomości
oskarżonych
pracowników Banku
(...) S.A.
poczynionych
jedynie w
wyjaśnieniach
złożonych przez
oskarżone osoby
reprezentujące (...) i
(...).

Jako
nieprzekonujące
należy oceniać
stanowisko zawarte
w apelacji
prokuratora oraz
apelacji obrońcy
oskarżonych J. K.
(1) i M. B.
(1), którzy próbują
wyprowadzić dowód
na istnienie
przestępczego

porozumienia z
zarzucanego
pracownikom Banku
rzekomego
„akceptowania bez
żadnej refleksji
dokumentów i
niezwłocznego
wypłacania
świadczeń”.

Wskazana
okoliczność, nawet
jeśli hipotetycznie
założyć jej
prawdziwość, może
co najwyżej
świadczą o tym, że
pracownicy Banku
(...) S.A. dopuścili
się naruszenia reguł
ostrożności
wymaganej w
danych
okolicznościach. Nie
pozwala jednak na
stwierdzenie, że
pozostawali oni w
przestępczej zмовie
z kredytobiorcami.

Gwarancyjna
funkcja prawa
karnego nie
pozwala, przy braku
konkretnych
dowodów, na
domniemywanie
istnienia tego typu
okoliczności jak
istnienie
przestępczego
porozumienia
pomiędzy
sprawcami. Szerzej
stanowisko
odnośnie oceny
wiarygodności
wyjaśnień
oskarżonego M. B.
(3) oraz zeznań
świadka T. K. w tym

zakresie znajdzie się
poniżej w części
3.2 poświęconej
zarzutom
naruszenia
przepisów
postępowania w
procesie oceny
dowodów
podniesionym w
apelacji
pełnomocnika
oskarżyciela
posiłkowego (...)
Bank (...) S.A.

Jednym z
podstawowych
znamion
przestępstwa z art.
296 k.k. jest
nadużycie
uprawnień przez
osobę wskazaną
w tym przepisie
(zarządcę) lub
niedopełnienie
ciążącego na niej
obowiązku. W tym
kontekście w
literaturze
przedmiotu, a także
w orzecznictwie, dla
możliwości
przypisania
odpowiedzialności
karnej za
przestępstwo z art.
296 k.k., podkreśla
się po pierwsze
konieczność
szczegółowego,
dokładnego i
jednoznacznego
zrekonstruowania
określonych
uprawnień i
obowiązków
zarządcy. Wskazuje
się, że z uwagi na

specyfikę
odpowiedzialności
prawnokarnej trzeba
przyjąć, iż wszelkie
wątpliwości i
niejasności w tej
mierze należy
rozstrzygać na
korzyść zarządcy.

Nie ulega przy
tym zasadniczej
wątpliwości, że
przestępstwo z art.
296 k.k. można
popęlić jedynie
poprzez nadużycie
udzielonego mu
uprawnienia lub
naruszenie
konkretnych
obowiązków
wynikających z
przepisu prawa,
decyzji organu lub
umowy. Nie można
więc uznać, że art.
296 k.k. stosuje się
także w sytuacjach,
gdy nie ustalono
konkretnego,
szczegółowego oraz
ściśle i
jednoznacznie
określonego
uprawnienia lub
obowiązku zarządcy,
który miałby zostać
naruszony. Po
drugie, zwraca się
uwagę na
konieczność
ustalenia jasnych
reguł określających
zarządzanie
majątkiem czy też
prowadzeniem
działalności
gospodarczej
przedsiębiorcy.

Zarządca nie może ponosić odpowiedzialności karnej w związku z ryzykiem wynikającym z nieustalonych albo ustalonych niejasno reguł.

Niedopuszczalna jest sytuacja, w której to zarządca ponosi karnoprawne konsekwencje ryzyka gospodarczego połączonego z ryzykiem wynikającym z wyznaczenia jemu niejasnych kompetencji.

Jednocześnie należy akceptować stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację oskarżyciela posiłkowego (...) adw. S. P., że dokonując oceny zachowania danej osoby przez pryzmat art. 296 § 1, 2 i 3 k.k. nie można zastępować konkretnych i jednoznacznych reguł ogólnym i pozanormatywnym wzorcem „dobrego gospodarza”. Wzorzec ten - jako niewynikający z przepisów prawa - nie może wypełniać luk wszędzie tam, gdzie nie doszło do zrekonstruowania

szczegółowego i
konkretnego zakresu
uprawnień i
obowiązków
zarządcy ani tam
gdzie reguły te
zostały określone
przez samego
powierzającego
zarząd majątkiem w
sposób
niejednoznaczny lub
niejasny. Powołanie
się na wzorzec
"dobrego
gospodarza" może
mieć co najwyżej
charakter
pomocniczy i to
tylko w kontekście
oceny danego czynu
pod kątem jego
nieumyślności. Jak
wskazał Sąd
Apelacyjny we
Wrocławiu w
sprawie o sygn.
II AKa 279/12,
„odwołanie się do
powinności
wzorcowego
"dobrego
gospodarza", (...)
jest właściwe dla
ustaleń co do
nieumyślności, a
zatem wykroczenia
poza reguły
ostrożności
wymagane w
stosunkach danego
rodzaju." Tym
samym nie sposób
na podstawie jedynie
wzorca dobrego
gospodarza
wnioskować o
umyślnym
niedopełnieniu
obowiązków bądź

nadużyciu
uprawnień. Wzorzec
ten może mieć
znaczenie tylko dla
oceny danego czynu
z punktu widzenia
art. 296 § 4 k.k.

W zakresie
rekonstrukcji
zakresu uprawnień i
obowiązków
ciężących na
oskarżonym R. C.
oraz G. K., Sąd
Okręgowy wskazuje,
że pokrzywdzony
Bank (...) S.A.
(obecnie (...)
Bank (...) S.A.),
pomimo stosownego
zobowiązania
nałożonego przez
Sąd, nie przedstawił
do akt sprawy
pełnej dokumentacji
dotyczącej i
umożliwiającej
jednoznaczne
ustalenie uprawnień
i obowiązków
pracowników Banku
w odniesieniu do
udzielania kredytów
podmiotom
gospodarczych oraz
zawierania z nimi
umów wykupu
wierzytelności (w
tym w ramach
faktoringu). Braki
dokumentacji
występują w
odniesieniu do
procedur
wewnętrznych
Banku w obszarze
udzielania kredytów.
W szczególności
Bank nie przedstawił

Podręcznika
Kredytowego
obowiązującego w
(...) Banku (...) S.A. w O. w okresie objętym aktem oskarżenia ani Instrukcji służbowej dotyczącej kredytowania podmiotów gospodarczych obowiązującej w (...) Banku (...) S.A. w O. (brak tych dokumentów odnotował również biegły E. W. (1) w piśmie z dnia 27 września 2003 roku skierowanym do Prokuratora (...)w O.- k. 24280). Brak tych dokumentów nie pozwala dokonać jednoznacznej oceny czy doszło do nieprawidłowości po stronie oskarżonych pracowników Banku (...) S.A. Oddział w O. przy udzielaniu (...) sp. z o.o., Gospodarstwo Rolne (...) sp. z o.o. i Zakłady (...) sp. z o.o. oraz spółce (...) sp. z o.o.

Z kolei przekazane przez Bank dokumenty są niekompletne i w związku z tym niejednoznaczne. Dotyczy to w szczególności procedur określających kompetencje (limity

koncentracji) w
obszarze
działalności
kredytowej Banku
(...) S.A., w tym
w zakresie wykupu
wierzytelności i
faktoringu.
Szczególnie daleko
idące wątpliwości
można mieć w
odniesieniu do
Zarządzenia nr (...)
(...) Prezesa Zarządu
Banku (...) S.A.
z dnia 21 lipca
2000 roku w
sprawie określenia
kompetencji
decyzyjnych w
zakresie działalności
kredytowej Banku
(...) S.A.
("Zarządzenie nr
(...)"), który został
przekazany przez
Bank bez załącznika
określającego limit
kompetencyjny (...)
Banku (...) S.A.
i bez informacji
dotyczącej okresu
obowiązania tej
regulacji
wewnętrznej w (...)
Banku (...) S.A.
w O.. Zwrócił na
to uwagę również
biegły E. W. (1).
"Przy czym pewne
zastrzeżenie do
załączonych sądowi
dokumentów,
którymi był między
innymi komunikat
dotyczący limitu
koncentracji, nie
zawierał on
załącznika a tam
powinny być zawarte

limity kwot koncentracji.

Chciałem przez to podać, że w tych materiałach, które uzyskał Sąd również są braki." (rozprawa z dnia 05 września 2016 roku). Ponadto biegły E. W. (1), pomimo tego, że w swoich obliczeniach przyjął dzień 21 lipca 2000 roku jako datę wejścia w życie Zarządzenia nr (...) (...), w swojej ustnej uzupełniającej opinii przyznał, że ten wewnętrzny akt prawny mógł zacząć obowiązywać w Oddziale w O. w dacie późniejszej.

Z kolei, ze sprawozdania z audytu (...) Banku (...) S.A. z dnia 22 maja 2001 roku wynika natomiast, że ograniczone kompetencje decyzyjne w zakresie wykupu wierzytelności (co - jak się wydaje - było celem wprowadzenia Zarządzenia nr (...) (...)) zaczęły obowiązywać w Oddziale w O. z dniem 4 września 2000 roku. Oskarżony R. C. w swoich wyjaśnieniach zdawał się sugerować, że owe

ograniczone kompetencje decyzyjne mogły obowiązywać dopiero od grudnia 2000 roku.

Kwestia ta ma o tyle istotne znaczenie, że data wejścia w życie Zarządzenia nr (...) (...) rzutuje na ocenę przestrzegania limitów kompetencyjnych określonych w tym Zarządzeniu w Oddziale w O..

Omawiając tę kwestię należy powołać się także na ustalenia poczynione przez (...) Banku (...) S.A. w sprawozdaniu z audytu z dnia 22 maja 2001 roku. Analizując procedury dotyczące wykupu wierzytelności i faktoringu, DAW w swoich rekomendacjach (k. 23272 - 23273) stwierdził, że " przepisy te nie zabezpieczają w dostatecznym stopniu interesów Banku oraz nie precyzują wszystkich zagadnień będących przedmiotem wykupu". Krytyczna ocena otoczenia prawnego działalności

bankowego w
zakresie wykupu
wierzytelności
została
potwierdzona w
toku przesłuchania
świadka W. A. (1)
(autor sprawozdania
i ówczesny Dyrektor
Departamentu
Audytu
Wewnętrznego - k.
503-507,
70132-70134,
70174-70183,
70253-70258,
7-283- (...)). W
raporcie
wskazywano na
konieczność
wprowadzenia
wymogu
dokonywania
analizy poziomu
wykupywanych
wierzytelności w
stosunku do
wielkości
przychodów ze
sprzedaży zbywcy,
który to wymóg
wcześniej nie istniał.
Z kolei w zakresie
dotyczącym
faktoringu istniały
rozbieżności w
określaniu tych
wielkości na kanwie
regulaminu nr (...)
oraz Komunikatu nr
(...) Jak wskazał to
Sąd Okręgowy (pkt
3.1 uzasadniania),
występowały
trudności w
określaniu poziomu
sprzedaży na
moment wykupu
wierzytelności
zgodnie z

wytocznymi
zawartymi w tych
dokumentach.
Wątpliwości istniały
też co do tego,
na podstawie jakich
dokumentów winna
być ustalana wartość
przychodów ze
sprzedaży zbywcy.
Wobec tego nie
sposób było
jednoznacznie
ocenić, jak
kształtowały się
rzeczywiste
przychody ze
sprzedaży (...) sp.
z o.o. i spółek
z nią powiązanych
w poszczególnych
latach współpracy
z Bankiem (...) S.A.
Nie można
było też wskazać
na ile wartość
wierzytelności (...)
wykupionych przez
Bank (...) S.A.
miała lub nie miała
odzwierciedlenia w
księgach
rachunkowych
spółek. To z kolei
musi się przekładać
na wątpliwości w
zakresie zarzutów
stawianych w tym
zakresie
pracownikom (...) Banku (...) S.A. w
O. oraz podaje w
wątpliwość
argumenty
podnoszone w tym
zakresie przeciwko
tymże pracownikom
w we wniesionej

przez prokuratora
apelacji.

Departament
Audytu
Wewnętrznego
Banku (...) wskazał
w swoim
sprawozdaniu z
audytu na
konieczność
wprowadzenia
wymogu, aby wykup
wierzytelności był
poprzedzony
przeprowadzeniem
u zbywcy inspekcji
w miejscu
prowadzenia
działalności,
szczególnie w
zakresie realności
sprzedaży, jej
wielkości oraz
terminowości
regulowania przez
dłużnika
zobowiązań wobec
zbywcy. Oznacza
to, że wymóg
taki przy wykupie
wierzytelności
wcześniej nie istniał,
stąd trudno bez
jakichkolwiek
wątpliwości - jak
czynią to niektórzy
skarżący - stawiać
pracownikom (...)
Banku (...) S.A. w O.
zarzut ewentualnego
naruszenia takiego
nieistniejącego
obowiązku.

Podobnie wskazanie
przez DAW na
konieczność
wprowadzenia
wymogu

przedkładania przez
zbywcę innych
dodatkowych
dokumentów
potwierdzających
istnienie
wykupywanej
wierzytelności.

Oznacza to, iż
uznano (ale dopiero
w wyniku audytu
DAW

przeprowadzonego
już po okresie
objętym aktem
oskarżenia), że
zakres tych
dokumentów,
wymaganych i
przedkładanych na
podstawie
dotychczas
obowiązującej
procedury, jest zbyt
wąski.

Szczegółowo

omówione przez
Sąd meriti
ustalenia audytu
oraz zeznania
świadka W. A.
(1) prowadzą sąd
do uzasadnionego
ustalenia, że do
dnia 1 kwietnia
1999 r. Dyrektor
Oddziału w Banku
(...) S.A. posiadał
nieograniczone
kompetencje w
zakresie wykupu
wierzytelności. Z
kolei od dnia
1 kwietnia 1999
r. obowiązywało
zarządzenie nr (...)
Prezesa Zarządu
Banku (...) S.A. z
dnia 22 marca 1999

r., które ograniczało kompetencje Dyrektora Oddziału, ale w niewielkim zakresie. Do limitów kompetencyjnych określonych tym zarządzeniem nie wliczano zobowiązań regresowych zbywcy, który przeniósł wierzytelność na Bank na podstawie umowy przelewu niewłaściwego (czyli z prawem regresu) ani nie wprowadzono wymogu ustalania limitów koncentracji wspólnie dla podmiotów powiązanych kapitałowo i organizacyjnie. Regulacja ta została poddana krytyce przez biegłego E. W. (1). Oznaczało to, że Bank akceptował ryzyko związane z finansowaniem klientów poprzez wykup wierzytelności na zasadach ogólnych i w ramach faktoringu, które było wyższe niż w przypadku innych produktów kredytowych.

Znajduje to potwierdzenie między innymi w zeznaniach P. W. (2), pełniącego od

drugiej połowy 2000 roku funkcję (...) Banku (...) S.A., a wcześniej pracownika (...) Banku (...) S.A., który stwierdził, że był zaskoczony poziomem ryzyka akceptowanego przez Bank (...) S.A. w porównaniu z (...) Bankiem (...) S.A. Z materiału dowodowego można też wyciągnąć wnioski, że wprowadzenie po jakimś czasie nowych, bardziej precyzyjnych procedur, było związane między innymi z procesem połączenia Banku (...) S.A. z (...) Bankiem (...) S.A. i wdrożenia procedur obowiązujących w (...) Banku (...) S.A. Warto wspomnieć, że ostatecznie, po fuzji obu tych banków, zrezygnowano z oferowania usługi wykupu wierzytelności na zasadach ogólnych, a faktoring został przeniesiony do spółki celowej.

Dlatego też, dokonując oceny w zakresie ewentualnego naruszenia obowiązków czy nadużycia

uprawnień przez oskarżonych pracowników (...) Banku (...) S.A. w O. należy mieć na względzie, że podejmowali oni czynności na podstawie reguł niejasno określonych i zachęcających raczej do ponoszenia ryzyka niż jego ograniczania. Wątpliwości zatem budzić musi, czy rzeczywiście - jak to widzieć oskarżyciel publiczny, podążający za niezwykle rygorystycznym podejściem biegłego E. W. (1) - doszło w tym przypadku do ewentualnego naruszenia obowiązków czy nadużycia uprawnień, które można byłoby określić jako przekraczające poziom ryzyka wyznaczonego i akceptowanego przez samego poszkodowanego.

Bank (...) S.A., ustalając procedury w zakresie kredytowania poprzez wykup wierzytelności (w tym poprzez faktoring), sam określił dopuszczalne przez

siebie ryzyko działań w tym zakresie. Nie sposób jednak obarczać tym ryzykiem wyłącznie pracowników Banku, którzy działali na podstawie ustalonych, weryfikowanych i akceptowanych procedur.

N. przez oskarżonych pracowników Banku (...) S.A. poziomu ryzyka akceptowanego przez Bank był zresztą potwierdzany przez kontrole przeprowadzane w (...) Banku (...) S.A. w O.. Te bowiem przez długi czas nie wykazywały żadnych istotnych nieprawidłowości, nie dając tym samym pracownikom Oddziału w O. sygnału, że w rzeczywistości ryzyko dopuszczone poprzez nieprecyzyjnie określone procedury wewnętrzne może okazać się większe, niż przypuszczano.

Trafnie Sąd Okręgowy zwraca uwagę, że w (...) Banku (...) S.A. w O. przeprowadzany był szereg kontroli – kontrole

dokonywane przez
Departament
Audytu
Wewnętrznego w
latach 1997-1999,
inspekcja
Generalnego
Inspektoratu
Nadzoru Bankowego
w okresie od 30
sierpnia 1999 r.
do 24 września
1999 r., kontrole
Departamentu
Kontroli (...) Banku
(...) S.A. z maja 2000
r. i ze stycznia 2001
r. Kontrole te nie
ujawniły znaczących
nieprawidłowości
przy udzielaniu
finansowania
klientom oddziału
Banku (...) w
O.. Wyniki tych
kontroli były co do
zasady pozytywne.
Pracownicy bankowi
nie mieli podstaw
by sądzić, że
ich działanie może
wykraczać poza
akceptowane przez
przełożonych
procedury oraz
narażać, czy
powodować szkody
po stronie Banku.

Sąd Okręgowy
dostrzega przy tym
i akcentuje postawę
biegłego E. W. (1),
który w swojej
opinii pisemnej
szczegółowo
przedstawiał
wszystkie błędy,
które w jego ocenie
pracownicy Banku

(...) S.A. Oddział w O. popełnili przy zawieraniu niespłaconych umów przelewu wierzytelności oraz faktoringu. Na rozprawie biegły wycofał się dostrzegalnie ze swoich rygorystycznych twierdzeń, które były też podważane przez uczestników procesu.

(...) Banku (...) S.A. Oddział w O. zarzucano, że dopuścili się oni zaniedbań przy analizie zdolności kredytowej sp. z o.o. (...) i spółek powiązanych i wręcz doprowadzili do finansowania tych spółek pomimo braku po ich stronie zdolności kredytowej.

Wskazać w tym miejscu należało, że spółka (...) i spółki z nią powiązane korzystały z finansowania nie tylko w wymienionym oddziale Banku (...), ale także w szeregu innych banków, które tak jak Bank (...) pozytywnie oceniały zdolność kredytową tych spółek i to na podstawie analogicznej

dokumentacji. Jak wskazywała biegła B. M. (1) badania sprawozdań finansowych przez biegłych rewidentów w latach 1995 – 2000 wskazywały, że podmioty te są w dalszym ciągu zdolne do kontynuowania działalności gospodarczej. Biegli nie stwierdzili żadnych zagrożeń. Na podstawie opinii biegłych oraz zgromadzonej dokumentacji dotyczącej finansowania spółki (...) i spółek z nią powiązanych przez różne banki i instytucje należało dojść do wniosku, że ocena zdolności kredytowej danego podmiotu nie jest łatwa i może prowadzić do różnych rezultatów. Ponadto pracownicy bankowi nie mieli podstaw by przypuszczać, że przedstawiane im dokumenty mogą potwierdzać nieprawdę lub być w istotnym zakresie nierzetelne.

W związku z tym nie jest możliwa pozytywna weryfikacja twierdzeń zawartych w apelacji

oskarżyciela publicznego, sprowadzających się w zasadzie do konkluzji, że skoro część umów kredytowych zawartych przez Bank (...) S.A. z (...) em sp. z o.o. i ze spółkami powiązanymi nie została spłacona, to nastąpiło to w wyniku przestępczych czynów oskarżonych pracowników Banku (...) S.A. Oddział w O..

Pracownikom Banku (...) Oddział w O. zarzucano też, że nie poinformowali (...) Banku (...) S.A. o powiązaniach między (...) sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o., które stanowiły grupę kapitałową. Wskazać w tym miejscu należało, że definicja grupy kapitałowej została wprowadzona do ustawy o rachunkowości z dniem 1 stycznia 2002 r., a zatem po okresie objętym aktem oskarżenia. Ponadto nie można było w sposób niewątpliwy i kategoryczny uznać, że nie doszło do poinformowania

Centrali w
omawianym
zakresie w
kontekście treści
protokołu z inspekcji
Generalnego
Inspektoratu
Nadzoru Bankowego
w (...) Banku
(...) S.A. w O. z
dnia 7 października
1999 r. Oprócz tego
oddział Banku (...)
w O. wysłał do
(...) Banku (...) S.A.
oraz do Narodowego
Banku Polskiego
sprawozdania, które
nie zostały
przedłożone do akt
sprawy, a o których
wspominali biegły
E. W. (1) oraz
W. A. (1). Nadto
kwestia powiązań
kapitałowych i
organizacyjnych
pomiędzy klientami
zaczęła mieć
znaczenie dopiero
gdy weszło w życie
Zarządzenie nr (...),
które dla potrzeb
ustalania limitów
koncentracji,
nakazywało
uwzględniać
powiązania
kapitałowe i
organizacyjne
pomiędzy
podmiotami, które
w rzeczywistości
ponosiły wspólne
ryzyko gospodarcze.
Tymczasem data
wejścia w życie
wymienionego
zarządzenia w (...)
Banku (...) S.A. w

O., była sporna. Sama też teść tego zarządzenia nie była jednoznaczna, co zostało potwierdzone przez Bank (...) S.A. w Raporcie z Kontroli Jakości Kredytów z dnia 11 stycznia 2001 roku.

Zasadnicze dla oceny zasadności zarzutów niniejszej apelacji pozostaje kwestia prawidłowości zawarcia w imieniu Bankiem (...) S.A. umów kredytowych. Zarzucano, że oskarżeni R. C. i G. K. podjęli decyzję o udzieleniu spółce (...) kredytów wskazanych w wymienionym w części wstępnej wyroku, nie badając zdolności kredytowej tej spółki i pomimo braku tej zdolności. Także i w tym zakresie należy wskazać na prawidłowe ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego. Sytuacja finansowa spółki (...), która wynikała z dokumentów przedstawianych przez nią bankowi, prezentowała się lepiej niż w rzeczywistości, przy czym faktyczny obraz finansowy

spółki został ujawniony dopiero w toku postępowania upadłościowego.

Ujawnione zostało wtedy, że bilans dla celów upadłości jest nierzetelny (k. 21899). Wcześniej dane (...) spółki (...) nie były kwestionowane ani przez Bank (...) S.A. ani przez inne organy i instytucje. Z danych tych wynikało zdecydowane polepszenie sytuacji finansowej (...) sp. z o.o. w latach bezpośrednio następujących po powodzi z lipca 1997 r. Okoliczność ta miała wpływ na postrzeganie spółki przez instytucje finansowe. Na postrzeganie to, wpływ też miała szansa uzyskania przez spółkę (...) odszkodowania za zalanie pól tej spółki w trakcie powodzi w 1997 r. Dopiero niekorzystne rozstrzygnięcie Sądu na skutek odwołania spowodowało znaczące pogorszenie się sytuacji finansowej (...) i w konsekwencji konieczność zgłoszenia wniosku o upadłość.

Nie bez znaczenia było też to, że finansowanie spółki (...) miało miejsce za zgodą (...) Banku (...) S.A. oraz przy braku zastrzeżeń ze strony nadzoru bankowego. W 1998 roku, pomimo trudnej sytuacji spółki (...) po powodzi, (...) Banku (...) S.A. pozytywnie zaopiniowała program naprawczy (...) sp. z o.o. oraz wyraziła zgodę na dalsze kredytowanie (...) sp. z o.o. poprzez prolongowanie spłaty kredytu nr (...) z dnia 16 maja 1997 r.

Przynajmniej jedna umowa kredytowa zawarta przez Bank (...) S.A. z (...) sp. z o.o., tj. umowa o kredyt preferencyjny na realizację przedsięwzięć objętych programem branżowym i programami regionalnymi nr (...) z dnia 18 lipca 1997 r. była przedmiotem badania w toku inspekcji Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego w 1999 r. Po przeprowadzeniu tego badania GINB

nie zgłosił zastrzeżeń
co do dalszego
kredytowania (...)
sp. z o.o. przez Bank
(...) S.A. Oddział w
O..

W toku kontroli
dokonanej w (...)
Banku (...) S.A.
Oddział O. w
maju 2000 r.
przez Departament
Kontroli (...)
Banku (...) S.A.
dokonana została
ocena
zaangażowania
kredytowego (...)
sp. z o.o. i
nie stwierdzono
wówczas żadnych
uchybień.

W toku kolejnej
kontroli
Departamentu
Kontroli (...)
Banku (...) S.A.
w styczniu 2001
r. przedmiotem
kontroli był kredyt
udzielony T. K.,
który był w
zależności od
konkretnych
okresów dłużnikiem
albo zbywcą
wierzytelności
nabywanych przez
Bank (...) S.A.
W odniesieniu do
T. K. stwierdzono
prawidłowy
monitoring jego
sytuacji finansowo
– ekonomicznej,
zachowanie
procedur i
prawidłową

klasyfikację
dłużnika.

Z materiału dowodowego nie wynikało też jednoznacznie, by wysokość wierzytelności wykupionych od (...) sp. z o.o. przez Bank (...) S.A. przekraczała wartości przychodów spółki ze sprzedaży w poszczególnych latach. Przeciwnie wnioski należało wyciągnąć z treści pisma Urzędu Skarbowego z dnia 28 czerwca 2002 r., do którego zostały dołączone bilanse oraz rachunki zysków i strat (...) sp. z o.o. za poszczególne lata.

Wnioski co do pozytywnej oceny zdolności kredytowej (...) znajdują potwierdzenie w ocenach innych banków i instytucji finansowych. (...) Banku (...) S.A., Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Bank (...) (...) we W., mimo stwierdzonych przez biegłego nieprawidłowości w dokumentach,

pozytywnie
zweryfikowano
zdolność kredytową
spółki. Nie ma
przy tym podstaw
do przyjmowania
odmiennych
standardów oceny
w odniesieniu do
zachowań
oskarżonych
pracowników Banku
(...) niż w
odniesieniu do
innych podmiotów
finansujących A..

Wśród zarzutów
stawianych
oskarżonym byłym
pracownikom
Banku (...) S.A.,
podnoszonych przez
prokuratora w jego
apelacji jest również
zarzuty dotyczące
rzekomego
nieuwzględniania
powiązań pomiędzy
(...) sp. z o.o., (...) sp.
z o.o., (...) sp. z o.o.
i (...) sp. z o.o. oraz
niepoinformowania
przez Oddział w (...)
Banku (...) S.A. o
tych powiązaniach.
W tym kontekście
pojawiło się w
toku postępowania
stwierdzenie, że
spółki te stanowiły
grupę kapitałową.

Odnosząc się do tej
kwestii, należy w
pierwszej kolejności
wskazać, a co
powołano już
wcześniej, że
definicja grupy

kapitałowej została wprowadzona do ustawy o rachunkowości dopiero z dniem 1 stycznia 2002 roku (co potwierdził również biegły E. W. (1)), czyli już po okresie objętym aktem oskarżenia. W świetle zaś tej definicji (art. 3 ust. 1 pkt 44), istnieją wątpliwości czy w skład grupy kapitałowej wchodziłaby (...) sp. z o.o., w której (...) sp. z o.o. posiadał 50 % udziałów (drugie 50 % należało do spółki (...) sp. z o.o. w S.). W związku z tym (...) sp. z o.o. mógł nie być jednostką dominującą wobec (...) sp. z o.o.

Po drugie, nie można w sposób niewątpliwy i kategoryczny stwierdzić czy rzeczywiście nie doszło do przekazania takiej informacji (...) Banku (...) S.A. Zgodnie z treścią Protokołu z inspekcji Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego w (...) Banku (...) S.A. w O. z dnia 7 października 1999 roku, "ilość sprawozdań / informacji o

charakterze stałym jest znaczna. Stanowi około 55 tytułów, przy czym znacząca ich liczba jest przesyłana w cyklu comiesięcznym".

Natomiast, pomimo zobowiązania nałożonego przez Sąd Okręgowy, Bank nie przedłożył do akt sprawy sprawozdań wysłanych przez Oddział w O. do (...) Banku (...) S.A. ani do Narodowego Banku Polskiego. W szczególności nie zostały przekazane sprawozdania (...), o których wspominali świadek W. A. (1) i biegły E. W. (1) opiniując uzupełniająco na rozprawie.

Po trzecie, celem przekazywania tego typu informacji było kontrolowanie przez Bank czy łączne zaangażowanie Banku wobec podmiotów powiązanych kapitałowych i organizacyjnie nie przekracza 25 % funduszy własnych Banku (zgodnie z art. 71 ust. 1 Prawa bankowego w brzmieniu wówczas obowiązującym). Natomiast wobec poziomemu kapitałów własnych Banku (...)

S.A. przekroczenie powyższego limitu koncentracji w przypadku tzw. grupy (...) ani nie nastąpiło, ani nie było realne. Potwierdził to również biegły E. W. (1), z którego obliczeń wynika, że wskaźnik koncentracji Banku (...) S.A. w 1999 i w 2000 roku kształtował się odpowiednio na przybliżonym poziomie 209 mln PLN i 236 mln PLN (opinia uzupełniająca z dnia 17 lutego 2017 roku). Nawet zatem zaniechanie przekazania stosownej informacji do Centrali Banku przez Oddział w O. nie ma żadnego związku z ewentualną szkodą powstałą na skutek finansowania przez Bank (...) S.A. (...) sp. z o.o. i spółek z nią powiązanych.

Brak więc podstaw do przyjęcia, aby nieuwzględnianie powiązań kapitałowych i organizacyjnych pomiędzy spółkami z tzw. grupy (...) przez oskarżonych pracowników Banku (...) S.A. Oddział w O. i ewentualny brak

poinformowania o tych powiązaniach Centrali Banku mógłby w ogóle zostać uznany za zachowanie istotne z punktu widzenia znamion czynu zabronionego określonego w art. 296 § 1, 2 i 3 Kodeksu karnego.

Dla oceny sprawstwa i winy oskarżonych R. C. i G. K. istotne znaczenie należy nadawać też przebiegowi samej ich kariery w organach decyzyjnych banku. G. K. wyjaśniła, że w 1994 r. objęła stanowisko kierownika sekcji w Wydziale Kredytów, gdzie zajmowała się kredytowaniem podmiotów gospodarczych. Od 1997 r. zajmowała się spółką (...), która już wcześniej była klientem Banku (...) w O.. Z kolei R. C. Naczelnikiem Wydziału Kredytów był stosunkowo krótko. Oskarżony pracę w Banku (...) rozpoczął we wrześniu 1996 r. jako inspektor kredytowy i do czerwca 1999 r. zajmował się kredytowaniem podmiotów innych niż wymienione w

zarzucie.

Otrzymując nominację na PO naczelnika wydziału kredytów w czerwcu 1999 r. zastał sytuację, w której grupa (...) posiadała już bardzo wysokie zadłużenie – 30-40 milionów zł, a finansowanie na zasadzie wykupu wierzytelności i faktoringu trwało od 1995 r.

W każdym przypadku oskarżeni przyjmując na siebie odpowiedzialność mieli już do czynienia z istotnymi zaszłościami, praktyką postępowania wobec konkretnych klientów, dłużników, metodologię działań banku oraz praktykę stosowania aktów bankowego prawa wewnętrznego. To w sposób oczywisty narzucało im stosowanie tych samych modeli postępowania, akceptowanych przez kierownictwo, ale także weryfikowanych przez nadzór Centrali oraz nadzór bankowy. Trudno oczekiwać, aby oskarżeni, w szczególności R. C., będzie miał

możliwość
zapropionowania
własnych autorskich
rozwiązań. Wydaje
się też, że nikt
w strukturze banku
takich oczekiwań nie
artykułował.

**1. Sąd Okręgowy
odnotowuje przy
tym i nadaje
istotnego
znaczenia, także
w aspekcie
budowania
wiedzy o
świadomości
możliwego
niebezpieczeństwa
prowadzonej
przez bank akcji
kredytowej
pismu Z. P.
(2), Dyrektora
Oddziału w O.
do A. C.,
Wiceprezesa
Zarządu Banku
(...) S.A. z dnia
15 września 1999
roku (k. 70169).
Pismo to - jak
ocenił biegły E.
W. (1) - powinno
być odczytywane
jako stanowisko
całego
kierownictwa
Oddziału w O..
Biegły E. W.
(1): "W piśmie
tym dyrektor
P. używa liczby
mnogiej na
przykład
„chcielibyśmy się
podzielić
spostreżeniami
uwagami”, w**

mojej ocenie oznacza to, że treść tego pisma lub problemy w nim poruszone były konsultowane z kierownictwem oddziału banku na przykład naczelnikiem wydziału kredytów czy też główną księgową (w sprawie z dnia 05 września 2016 roku)

W piśmie z dnia 15 września 1999 roku Z. P. (2) zwrócił uwagę między innymi na:

- braki w zakresie sprecyzowania kompetencji decyzyjnych dyrektorów Oddziałów w przypadku wykupu wierzytelności poprzez brak ich uregulowania w stosunku do zwywej wierzytelności;

- sposób przyjętej zasady ewidencji księgowej zobowiązań z tytułu wykupu wierzytelności wyłącznie na dłużniku i potencjalne konsekwencje takiej sytuacji;

- ewentualną potrzebę zaostrożenia wymagań co do uaktualniania zaświadczeń o numerach REGON klientów.

Treść powyższego pisma świadczy o tym, że - próbując wpłynąć na zmianę procedur w zakresie dokonywania wykupów wierzytelności (w tym w ramach faktoringu) - poprzez ich bardziej rygorystyczne ujęcie, oskarżeni pracownicy Oddziału Banku (...) w O. nie mogli chcieć wyrządzenia szkody Bankowi poprzez celowe niedopełnienie obowiązków/nadużycie uprawnień, ani też nie godzili się na to. Trzeba tu dostrzegać próbę zasygnalizowania niebezpieczeństwa inwestycji bankowych, które obarczone są istotnym ryzykiem. Jest to więc działanie obliczone na ochronę interesu Banku.

Jednocześnie, w aktach sprawy brak jest odpowiedzi na pismo Z. P. (2). Jeżeli

zatem odpowiedzi na to pismo nie było, mogło to tylko utwierdzić pracowników Oddziału w O. w przekonaniu, że sposób funkcjonowania tego Oddziału w obszarze kredytowania (poprzez wykup wierzytelności i faktoring) jest prawidłowy i że Bank (...) S.A. akceptuje zwiększony poziom ryzyka związany z tego typu transakcjami.

W tym miejscu należy odnotować, że w (...) Banku (...) S.A. w O. w latach 1997-1999 przeprowadzane były cykliczne kontrole przez Departament Audytu Wewnętrznego. Zgodnie z Protokołem z Inspekcji w (...) Banku (...) S.A. w O. przeprowadzonej przez Generalny Inspektorat Nadzoru Bankowego z dnia 7 października 1999 roku ("Protokół z inspekcji GINB"): "W okresie lat 1997 - 1999 Departament Audytu Wewnętrznego przeprowadził trzy rewizje Oddziału.

W wyniku rewizji pełnej w 1998 r. ocena Oddziału jak i działalności kredytowej była pozytywna. Przy znacznym zakresie badanej próby kredytów stwierdzono jeden przypadek nieprawidłowej klasyfikacji należności. Pozytywnie oceniono również funkcjonowanie kontroli w Wydziale Operacyjno-Rachunkowym. Opinię tę potwierdzają też inspektorzy nadzoru" (s. 26)

Biorąc pod uwagę wyłącznie (...) sp. z o.o. i nie licząc kredytów, których wartość w tym okresie udzielona (...) sp. z o.o. była bardzo znacząca, mieć należy na uwadze, że w roku 1996 wartość wykupionych wierzytelności wyniosła ok. 5,7 mln PLN, w roku 1997 ok. 23,8 mln PLN, a w roku 1998 ok. 56,3 mln PLN. Można zatem założyć, że DAW zapoznał się z mechanizmem finansowania (...)u sp. z o.o. skoro

przeprowadził pełną rewizję Oddziału.

Raportów z rewizji DAW nie ma w aktach sprawy. (...) Bank (...) S.A., pomimo nałożonego nań zobowiązania, dokumentów tych nie przedstawił. Biegły E. W. (2) zeznał, że w związku z tym przy wydawaniu opinii nie zapoznawał się z raportami z rewizji DAW. Fakt przeprowadzenia tych rewizji jest jednak bezsporny i wynika nie tylko z Protokołu z inspekcji Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego, ale również potwierdzony został przez świadka W. A. (1), Dyrektora DAW.

Kontrolę w Oddziale w O. przeprowadziła również Inspekcja Generalnego Inspektoratu Nadzoru Bankowego w okresie od 30 sierpnia 1999 roku do 24 września 1999 roku, czego potwierdzeniem jest Protokół z inspekcji GINB, który nosi datę 7 października 1999 roku. Zastrzec jednak należy, że dokument ten został

złożony do akt sprawy przez (...) Bank (...) S.A. w formie niekompletnej (brak w szczególności załączników), co utrudnia jego interpretację.

Jako okres objęty inspekcją został wskazany w Protokole z inspekcji GINB okres od 1 stycznia 1998 roku do 30 czerwca 1999 roku i uzupełniająco: lata 1996-1997 (s. 3 Protokołu). GINB wskazał w protokole z inspekcji GINB, że łączne obligo należności wynosiło łącznie 135.448,31 tys. PLN, w tym skupione wierzytelności 82.013,72 tys. PLN (60,5 %), co oznacza, że inspektorzy GINB wiedzieli o znaczącym zaangażowaniu Oddziału w O. w wykup wierzytelności (s. 5 Protokołu). Przeprowadzone badania prawidłowości naliczania rezerw celowych pozwoliły stwierdzić inspektorom GINB, że Oddział w O. przyjął prawidłową podstawę do naliczania rezerw celowych, co

spowodowało właściwe naliczanie rezerw celowych (s. 7 Protokołu), co z kolei oznacza między innymi co do zasady prawidłowe przyjmowanie klasyfikacji należności przez Oddział w O. (z niewielkimi wyjątkami opisanymi w dalszej części Protokołu z inspekcji GINB). Z treści Protokołu z inspekcji GINB wynika, że GINB analizował szereg transakcji wykupu wierzytelności, w których zbywcą był (...) sp. z o.o., w tym umowę o przelew wierzytelności nr (...) z dnia 8 czerwca 1999 roku, w której jako dłużnik występowało (...) sp. z o.o., a także umowę faktoringu nr 2/98 z dnia 15 czerwca 1998 roku zawartą z (...) sp. z o.o., w ramach której spółka ta przedstawiał do wykupu faktury między innymi wobec (...) sp. z o.o. (np. strona 8 Protokołu z inspekcji GINB), jak również analizował umowy kredytowe zawarte przez Bank (...) S.A. z (...) sp. z o.o. (w tym umowę nr (...) z dnia 17 listopada 1998 roku

objętą zarzutami
aktu oskarżenia)
oraz umowy
kredytowe zawarte
przez Bank (...) S.A.
z (...) sp. z o.o. (s. 18
Protokołu z inspekcji
GINB). Badana była
przynajmniej jedna
umowa kredytowa
zawarta przez Bank
(...) S.A. z (...) sp.
z o.o., tj. wskazana
w akcie oskarżenia
umowa o kredyt
preferencyjny na
realizację
przedsięwzięć
objętych
programami
branżowymi i
programami
regionalnymi o nr
248/97 z dnia 18
lipca 1997 roku (s.
8, s. 15 Protokołu z
inspekcji GINB). W
samym z inspekcji
GINB stwierdzono
brak naruszenia art.
71 Prawa bankowego
dotyczącego limitów
koncentracji, w tym
w odniesieniu do
podmiotów
powiązanych
kapitałowo i
organizacyjnie.
Kwestia powiązań
pomiędzy klientami
Banku - wbrew
temu, co stwierdził
biegły E. W. (1)
w swoich zeznaniach
(rozprawa z 12
września 2016) była
przedmiotem
analizy przez
inspektorów GINB
(s. 17 Protokołu

z inspekcji GINB).
Nadto GINB zwrócił
też uwagę na
wadliwość systemu
informatycznego
(...) 2000
utrudniające
prawidłową
klasyfikację
należności (s. 9-10
protokołu z inspekcji
GINB). A w
wyniku badań nie
stwierdzono
przypadków
całkowitego braku
zabezpieczeń spłaty
należności. Kwota
niezabezpieczonych
należności stanowiła
0,00 PLN (s. 7
Protokołu z inspekcji
GINB).

W protokole z
inspekcji GINB
stwierdzono
prawidłowe
stosowanie przez
Oddział w O.
procedur
dotyczących
monitoringu
klientów, w oparciu
o ustalenia
zarządzenia nr
A/56/II/99 z dnia
24 marca 1999 roku
Prezesa Zarządu
Banku (...) S.A.
oraz Komunikatu
nr A/31/PK/99
Departamentu
Polityki i Procedur
Kredytowych w
sprawie klasyfikacji
należności i pozycji
pozabilansowych
oraz tworzenia
rezerw celowych

w związku z działalnością kredytową, przy uwzględnieniu zarówno kryterium obsługi długu, jak i sytuacji ekonomiczno-finansowej klienta na podstawie bieżących kontaktów z klientem (s. 23 Protokołu z inspekcji GINB).

Generalnie ocena Oddziału w O. była pozytywna, czego wyrazem jest między innymi już wcześniej zacytowane sformułowanie zawarte w Protokole z inspekcji GINB: "W wyniku rewizji pełnej w 1998 r. ocena Oddziału, jak i działalności kredytowej była pozytywna (...) Opinię tę potwierdzają inspektorzy nadzoru".

Tak też stwierdził biegły E. W. (1) w toku składania uzupełniającej opinii: "Ogólnie wyniki kontroli można GINB można określić jako dobre lub pozytywne z punktu widzenia banku." (rozprawa z dnia 12 września 2016)

Wyniki kontroli
Generalny
Inspektorat
Nadzoru Bankowego
ani (...) Banku (...)
S.A. nie ujawniały
więc naruszenia
procedur
bankowych,
nieprawdziwości
składanych przez
kredytobiorców
(zbywców
wierzytelności)
dokumentów, ani
zagrożenia
bezpieczeństwa
interesów Banku.
Nie nakazały
wycofania się z
finansowania (...) u
sp. z o.o. i spółek
z nią powiązanych,
ani też nie nakazały
wycofania się z
finansowania (...)
sp. z o.o. A należy
przy tym mieć na
względnienie, iż w
trakcie zeznań biegły
E. W. (1) stwierdził,
że na dzień 30
czerwca 1999 roku
zadłużenie (...) sp.
z o.o. i spółek
z nią powiązanych
wynosiło 31.634.338
PLN (rozprawa z
dnia 31 stycznia
2018).

Kolejna kontrola
- Departamentu
Kontroli (...) Banku
(...) S.A. z maja 2000
roku obejmowała
wypełnianie
obowiązujących
procedur przy

udzielaniu kredytów (co obejmowało również wykup wierzytelności) - w tym zakresie Oddział w O. otrzymał ocenę "SATYSFAKCUJĄCO", czyli ocenę najwyższą.

Kontrolujący stwierdzili między innymi: "Klienci Oddziału składali właściwe i wyczerpujące dane ekonomiczno-finansowe, dotyczące zarówno okresów faktycznych i prognozowanych (...) Inspektorzy kredytowi dokonali w każdym przypadku właściwej i wyczerpującej analizy wniosku kredytowego."

Monitoring - w tym zakresie stwierdzono między innymi: "Oddział w każdym przypadku udzielania kredytów bieżąco monitoruje kondycję finansowo - ekonomiczną klienta, generując możliwe rozwiązania (...) W przypadku kredytów udzielonych przez oddział monitorowanie bez zastrzeżeń, znajomość sytuacji klientów wzorcowa."

Zastrzeżenia kontrolujących wzbudziła jedynie kwestia monitoringu

przy
wierzycielnościach
leasingowych
wykupionych od
Towarzystwa (...) S.A. (...), co
kontrolujący uznali
jednak za efekt
warunków umowy
zawartej z (...) jeszcze w 1996
roku. W związku
z powyższym ocena
ogólna dotycząca
(...) jaka została
przyznana to ocena
"Wymaga uwagi".
Jest to wynikiem
tylko i wyłącznie
sytuacji związanej
z (...), gdyby nie
to ocena byłaby
SATYSFAKCUJĄCA."
Klasyfikacja
kredytów - w tym
zakresie
kontrolujący
przyznali
Oddziałowi w O.
ocenę (...), co
wynikało jedynie z
konieczności
przekwalifikowania
kilku wierzycielności
leasingowych
nabytych od (...) do
wyższej grupy
ryzyka. Ogólna
ocena, jaka została
przyznana
oddziałowi w O.
przez Departament
Kontroli Jakości
Kredytów, to ocena
(...), co wynikało
jednak jedynie z
wcześniej
wspomnianych
kwestii związanych
z wierzycielnościami

leasingowymi
wykupionymi od
(...).

Zakres kontroli
przeprowadzonej
przez Departament
Kontroli (...) Banku
(...) S.A. w Oddziale
w O. potwierdziła
w swoich zeznaniach
kontroler I. G.: "
Zakres prac podczas
przełądu portfela
kredytowego
dotyczył przełądu
dokumentacji, która
występowała w
procesie
kredytowym.
Przedmiotem
przełądu była
również kontrola
przestrzegania
procedur, również
poprawności
klasyfikacji
kredytów z tego
co pamiętam była
również badana
jakość
przyjmowanych
zabezpieczeń."

(rozprawa z dnia
07 października
2014). Wbrew
twierdzeniom
biegłego E. W.
(1) (rozprawa z
dnia 12 września
2016), w Raporcie
z Kontroli Jakości
Kredytów z maja
2000 roku pojawia
się informacja, że
zostały zbadane
trzy wierzytelności
wykupione od (...)
sp. z o.o. (nazwa
(...)) wyraźnie

pojawia się w tym dokumencie) odpowiednio od dłużników:

Przedsiębiorstwo (...) sp. z o.o., P.P.H.U. (...) sp. z o.o. oraz Cukrownia (...) sp. z o.o. Zastrzeżeń kontrolujących nie wzbudziła ani procedura zawarcia umów ani kwestia zabezpieczeń ani kwestia klasyfikacji należności ani wysoka kwota wykupionych wierzytelności (w sumie prawie 4,5 mln PLN). Ponadto, wbrew twierdzeniom biegłego E. W. (1) (rozprawa z dnia 12 września 2016), kontrolujący dokonali analizy zaangażowania kredytowego (...) sp. z o.o. na moment kontroli (w Raporcie pada w tym zakresie stwierdzenie: "Poprawnie. Zabezpieczenia satysfakcjonujące". Pozytywna ocena w stosunku do (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. została potwierdzona przez kontrolerów z Departamentu Kontroli Jakości Kredytów również na przełomie listopada i grudnia 2000 roku w (...)

Banku (...) S.A. w B.. Według H. R. (Naczelnik Wydziału Kredytów w (...)w B.): " Była u nas w oddziale w tym czasie kontrola jakości kredytów i ja z nimi rozmawiałam na temat tej jednostki gospodarczej i ktoś z tej komisji jakości powiedział, że to jest bardzo dobry podmiot i nie mają do niego żadnych zastrzeżeń (...) Ta komisja, o której mówiłam to była komisja z centrali, taka komisja przyjeżdżała od czasu do czasu do oddziału sprawdzała portfel kredytowy danego oddziału i klasyfikację przedsiębiorstw. Bo przedsiębiorstwa w II grupie musiały mieć odłożoną rezerwę. Akurat była ta komisja ja skorzystałam z okazji, że byli w banku poszłam do nich i zapytałam raczej prywatnie, jaka jest ocena tych podmiotów i co oni o tym sądzą. Oni powiedzieli, że to są bardzo dobre jednostki." (k. 70130-70132).

Podobnie dobry
wynik miała
Kontrola

Departamentu
Kontroli (...) Banku
(...) S.A. ze stycznia
2001 roku. Ogólna
ocena przyznana
Oddziałowi w O.
w wyniku tej
kontroli to ocena
(...). Na ewentualne
obniżenie tej oceny
nie wpłynęły takie
wskazane w
Raporcie z Kontroli
Jakości Kredytów
ze stycznia 2001
roku elementy jak
choćby:
Dokonana przez
kontrolujących
szczegółowa analiza
zaangażowania (...)
sp. z o.o., w
szczególności, jeżeli
chodzi o:

- kredyty, w tym
kredyt skupowy nr
(...) z dnia 28
lipca 2000 roku
(objęty zarzutami
aktu oskarżenia)
oraz kredyt
inwestycyjny
preferencyjny nr
(...) z dnia 17
listopada 1998 roku
(objęty zarzutami
aktu oskarżenia);

- faktoring na
podstawie umowy
faktoringu nr (...) z
limitem
faktoringowym w
wysokości 8,1 mln
PLN;

- opisany w
Raporcie z Kontroli
Jakości Kredytów ze

stycznia 2001 roku
fakt występowania
powiązań pomiędzy
(...) sp. z o.o. a (...) sp. z o.o.

Odnosnie
powyższych
elementów nie
wniesiono żadnych
zastrzeżeń co do
procedur,
monitoringu,
klasyfikacji
należności ani
rezerw i
zabezpieczeń.

Dokonana przez
kontrolujących
szczegółowa analiza
zaangażowania (...) sp. z o.o., w
szczególności jeżeli
chodzi o:

- kredyty, w tym
kredyt preferencyjny
na zakup maszyn
rolniczych nr
285/98 z dnia 10
listopada 1998 roku
(objęty zarzutami
aktu oskarżenia),
kredyt preferencyjny
nr (...) z dnia 20
marca 2000 roku
(objęty zarzutami
aktu oskarżenia),
kredyt preferencyjny
nr (...) z dnia 27
kwietnia 2000 roku
(objęty zarzutami
aktu oskarżenia)
oraz kredyt otwarty
w rachunku nr
(...) z dnia 15
czerwca 2000 roku
(objęty zarzutami
aktu oskarżenia);

- faktoring na podstawie umowy faktoringu nr (...) z dnia 24 maja 2000 roku z limitem faktoringowym w wysokości 3 mln PLN.

Odnosnie powyższych elementów nie wniesiono żadnych zastrzeżeń co do procedur, monitoringu, klasyfikacji należności ani rezerw i zabezpieczeń.

W każdym z tym przypadków kontrolujący nie zgłosili zastrzeżeń ani co do procedur, ani co do monitoringu, ani co do klasyfikacji należności. Pewne zastrzeżenia wzbudził jedynie poziom zabezpieczeń w relacji do poziomu ryzyka związanego z sytuacją ekonomiczno-finansową dłużników. Nie wniesiono jednak zastrzeżeń co do ich klasyfikacji, lecz zalecono poczekać na spłatę, a potem podjąć działania windykacyjne, dopiero w braku skuteczności których

zalecono
przekwalifikowanie.

W tym stanie rzeczy uzasadnione wątpliwości budzi stanowisko biegłego E. W. (1), który - wbrew treści Raportu z Kontroli Jakości Kredytów ze stycznia 2001 roku - stwierdził, że powyższe kwestie nie były badane przez kontrolujących.

Faktem jest, że kontrolerzy zalecili niezwiększanie zaangażowania w (...) sp. z o.o. i (...) sp. z o.o. do czasu spłacenia należności z tytułu wykupionych wierzytelności. Co warte jednak zauważenia, pracownicy Oddziału w O. podporządkowali się temu zaleceniu, postępując ścieżką zaleconą przez kontrolerów z (...) Banku (...) S.A., co ostatecznie doprowadziło do ujawnienia faktu przedkładania fałszywych dokumentów przez spółki z tzw. grupy (...) w szeregu instytucji finansowych. Taki sposób postępowania

oskarżonych pracowników Banku (...) S.A. zdaje się świadczyć o tym, że ich zamiarem nie było nadużycie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, czego zamierzonym skutkiem miałyby być wyrządzenie szkody Bankowi w określonej wysokości.

Po kontroli Departamentu Kontroli (...) Banku (...) S.A. w styczniu 2001 roku (...)w O. otrzymał nawet list gratulacyjny od G. D., (...) Banku (...) S.A., która nadzorowała (...)w O..

Skarżący w swojej apelacji podnosi również, że wyrządzenie bankowi szkody było związane z nadużyciem przez oskarżonego R. C. stosunku nadrzędności nad podległymi mu pracownikami Wydziału Kredytów (...)w O. i narzucenie procedury opartej na łamaniu wewnętrznych procedur bankowych. Eliminowaniu samodzielności decyzyjnej

pracowników banku i niezależności opinii. Zarzuty te były oparte na zeznaniach świadków złożonych w toku postępowania przygotowawczego oraz opinii biegłego E. W. (1), który także opierał się na zeznaniach tych świadków, a także na notatce z rozmów z pracownikami sporządzonej przez (...) Banku (...) S.A. Jednakże świadkowie w toku postępowania sądowego jeszcze raz, w sposób szczegółowy odnieśli się do tych samych kwestii i zmienili swoje zeznania na korzyść oskarżonego R. C., przedstawiając w pozytywnym świetle sposób zarządzania przez niego podległą mu komórka. Świadców A. M. (2), A. S., D. K., P. W. (1), zaprzeczyli temu, by w oddziale dochodziło do świadomego naruszania procedur bankowych. Pracownicy Wydziału Kredytów (...) w O., zeznając przed Sądem, potwierdzili że w procedurze wykupu wierzytelności i faktoringu

wykonywali
czynności
merytoryczne, co
oznaczało, że ich
rola nie sprowadzała
się jedynie do
formalnego
wykonywania
poleceń oskarżonego
R. C..

W toku
postępowania
sądowego
świadkowie A. M.
(1), A. S., D. K.,
P. W. (3), G.
G. (2) zaprzeczyli
także, aby w oddziale
panowała atmosfera
zastraszania, czy
nacisków ze strony
kierownictwa w
kontekście
finansowania spółki
(...) i spółek z
nią powiązanych.
Okoliczność ta
została szerzej
omówiona w części
3.2 w związku z
zarzutami
pełnomocnika
oskarżyciela
posiłkowego S. Bank
(...) odnoszącymi
się do samej
oceny dowodów. W
każdym bądź razie,
brak jest podstaw
do twierdzenia,
że wskazywane tu
dowody osobowe
dają podstawę do
ustalenia lub
wnioskowania o
umyślności
naruszenia
obowiązków przez

oskarżonego R. C.
lub przez G. K..

We wniesionej
apelacji prokurator
podtrzymuje swoje
stanowisko zawarte
w akcie oskarżenia,
kwestionując
rozstrzygnięcie Sądu
Okręgowego,
przypisujące
oskarżonym
pracownikom
Banku (...) S.A.
(...)w O. popełnienie
czynu zabronionego
wyczerpującego
znamiona
przestępstwa z art.
296 § 4 Kodeksu
karnego, czyli
nieumyślnego
nadużycia
uprawnień lub
niedopełnienia
obowiązków
skutkującego
wyrządzeniem
szkody.

Oceniając treść
stanowiska
skarżącego w tym
zakresie należy w
pierwszym rzędzie
wskazać na,
zasadnicze w tym
zakresie poglądy
orzecznictwa.

"Zamiarem
bezpośrednim lub
co najmniej
wynikowym objęte
musi być nie
tylko nadużycie
uprawnień lub
niedopełnienie
ciążących na
sprawcy

obowiązków, ale także i spowodowanie skutku w postaci znacznej szkody majątkowej (przy czym szkoda musi być objęta zamiarem zarówno w odniesieniu do jej powstania, jak i wysokości). Nie można przy tym stosować automatyzmu, w myśl którego skoro ewidentne jest niedopełnienie obowiązków lub też ewidentne jest nadużycie uprawnień, tym samym przyjąć należy umyślność co do zaistniałego - w wyniku takich działań lub zaniechań - skutku (...). Stwierdzenie umyślności w zakresie niedopełnienia obowiązków równoważnie z umyślnością co do skutku stanowi naruszenie prawa materialnego (...). W razie ustalenia umyślności tylko co do niedopełnienia obowiązków, a nieumyślności co do wartości szkody majątkowej, za podstawę odpowiedzialności należy uznać art. 296 § 4 kk" (tak: wyrok Sądu Najwyższego

z dnia 27 czerwca 2001 roku, V KKN 49/99). "Trafnie też wskazuje się, że przy ocenie elementów strony podmiotowej przestępstwa z art. 296 § 1 kk nie można stosować automatyzmu w tym znaczeniu, że skoro ewidentne jest niedopełnienie obowiązków lub nadużycie uprawnień, to tym samym ewidentne jest wystąpienie skutku, będącego następstwem wymienionych działań lub zaniechań" (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 lipca 2013 roku, II AKa 189/13). Z kolei "Zamiar, z jakim sprawca przestępstwa działa, zaliczany jest do okoliczności faktycznych i tak, jak każda inna okoliczność faktyczna, musi zostać udowodniony ponad wszelką wątpliwość" (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 27 kwietnia 2015 roku, II AKa 334/14).

Przypisanie
oskarżonym
popelnienia
umyślnego

przekroczenia
uprawnień lub
niedopełnienia
obowiązków
wymagałoby
wykazania (a nie
jedynie podejrzenia,
przypuszczenia czy
uprawdopodobnienia),
że oskarżeni
pracownicy Banku
(...) S.A. (...)w O.
obejmowali swoim
zamiarem wszystkie
znamiona
przedmiotowe art.
296 § 1 i 3, w
tym także skutek
w postaci zaistnienia
szkody majątkowej
w wielkich
rozmiarach.
Zamiarem musieliby
obejmować także to,
że szkoda ta będzie
konsekwencją
niedopełnienia przez
nich obowiązków
lub nadużycia
uprawnień. W
przypadku zaś
zamiaru
ewentualnego
konieczne byłoby
wykazanie, że
oskarżeni
pracownicy Banku
(...) S.A. (...)w O.
wszystkie te kwestie
obejmowali swoją
świadomością i
przewidywali
możliwość realizacji
wszystkich znamion
przedmiotowych
czynu, a ponadto w
sferze
woluntatywnej
akceptowali to.
Konieczne byłoby

więc jednoznaczne wykazanie, że ich w pełni uświadomioną akceptacją było objęte zarówno potencjalne niedopełnienie obowiązków lub nadużycie uprawnień, jak i późniejsze powstanie szkody w określonych rozmiarach.

W przedmiotowej sprawie brak jednak dowodów, które pozwalałyby na przyjęcie tego rodzaju akceptacji, tj. godzenia się (a tym bardziej zamiaru bezpośredniego) po stronie oskarżonych. Sąd Okręgowy w tym zakresie zajmuje jednoznaczne i pryncypialne stanowisko. Sam fakt powstawania szkody, oczywiście zasadniczy dla czynu sprawcy oraz istotne znamię ustawowe, nie może przesądzać o umyślności działania sprawcy. Często bowiem można powielić uproszczenie, gdzie właśnie na podstawie zaistnienia samej szkody przesądza się o zawinionej odpowiedzialności. Nie można w tym zakresie przyjmować

automatyzmu. Z
kolei z samego tylko
faktu ewentualnego
niedopełnienia
obowiązków
wnioskować o
umyślności
zawinienia. Jako
zasługujące na
akceptację należy
oceniać stanowisko
Sądu Okręgowego,
gdzie ten przyjmuje
możliwość
przypisania
oskarżonym R. C.
i G. K. jedynie
nieumyślnego
zawinienia.
Zawinienie
ograniczonego do
powinności podjęcia
działań
ostrożnościowych i
weryfikacyjnych
wykraczających poza
zakres obowiązków
zdefiniowanych w
procedurach
kredytowych banku.
Ustalone i omawiana
tu okoliczności
sprawy pozwalają na
przyjęcie - w ślad
za stanowiskiem
przyjętym w wyroku
Sądu Okręgowego
- że oskarżeni
pracownicy Banku
(...) S.A. nie
działali z zamiarem
popelnienia
przestępstwa z art.
296 § 1, 2 i 3
k.k., lecz że ich
zachowanie można
traktować wyłącznie
jako działanie
nieumyślne
(niedbalstwo),

przesądzać o kwalifikacji prawnej czynu z art. 296 § 4 k.k.

Trafnie przy tym podnosi w swoim stanowisku pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) adw. S. P., że pracownicy Banku (...) S.A., podobnie jak w przypadku pracowników sektora finansowego, a nawet szerzej, całego sektora gospodarczego, działali w ramach pewnego ryzyka, które było zaprojektowane i akceptowane przez sam Bank, a które z ich ówczesnej perspektywy (czyli tzw. perspektywy ex ante, będącej jedynie właściwą do oceny strony podmiotowej sprawy przestępstwa) stanowiło dopuszczalne ryzyko gospodarcze. Jeśli natomiast uznać, że doszło do przekroczenia tego ryzyka poprzez niedopełnienie pewnych reguł ostrożnościowych (w tym niedopełnienie pewnych obowiązków) lub naruszenie wzorca staranności (tudzież

wzorca tzw.
"dobrego
gospodarza"), to
sytuacja taka może
być oceniana
wyłącznie na
płaszczyźnie
nieumyślności.

Nie można
akceptować także
tych twierdzeń
apelacji
prokuratora, które
podtrzymują
twierdzenie o tym,
że oskarżeni
pracownicy (...)
Banku (...) S.A.
w O. działali
w celu osiągnięcia
korzyści majątkowej
dla siebie lub
banku. Oskarżeni
nie osiągnęli w
związku z
finansowaniem
spółek z tzw. grupy
(...) sp. z o.o.
ani w związku
z finansowaniem
(...) jakiegokolwiek
korzyści
majątkowej.

Wyraźnie wynika
to w szczególności
zarówno z zeznań
świadców, jak i z
wypowiedzi
biegłych, a
podkreślono to
również w
uzasadnieniu
wyroku Sądu
Okręgowego. W.
A. (1) (Dyrektor
DAW) : " Były
badane rachunki
pracowników
oddziału w O. pod

kątem wpływów na te rachunki, ale nie zauważyliśmy nic szczególnego, co miałyby znamiona jakiejś korzyści majątkowej, nic, co by można było traktować, jako niezasadną korzyść." (rozprawa z dnia 25 stycznia 2013), A. M. (1) : " Nic mi nie wiadomo żeby ktokolwiek w oddziale uzyskał nieuprawnioną korzyść z powodu finansowania przez oddział banku spółek (...)." (rozprawa z dnia 27 marca 2013). A. S.: " Nic mi nie wiadomo na ten temat by pan C. osiągał dodatkowe korzyści finansowe wynikające ze współpracy banku z grupą (...)." (rozprawa z dnia 6 lipca 2010). Biegła B. M. (1): " Nie wynikało to z dokumentów by pracownicy banku odnieśli jakieś korzyści, choć nie wiem jak miałabym to stwierdzić. Ja myślę, że pracownicy banku nie działali świadomie na szkodę banku." (rozprawa z dnia 09 czerwca 2015) Biegły E. W. (1): " Po

każdej transakcji zawierałem uwagę czy w danym dniu po dokonanych przelewach z tytułu wykupionych wierzytelności na rachunek bieżący były wypłaty gotówkowe. To w mojej ocenie było potrzebne, bo ja nie znam ani osób, które tam uczestniczą czy nie wystąpiły zjawiska sugerujące możliwość prania brudnych pieniędzy, takich zjawisk nie stwierdziłem i nie stwierdziłem nadmiernych wypłat gotówkowych (chł. p. 28 z dnia 28 października 2016).

W materiale zgromadzonym w sprawie próżno brak jest jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, aby oskarżeni pracownicy Banku (...) S.A. (...) w O. mieli otrzymywać premie, nagrody, dodatkowe wynagrodzenie lub inne korzyści podobnego typu, będące wynikiem finansowania (...) lub (...). Odmienne twierdzenia zawarte w niektórych apelacjach, w szczególności uzasadnieniu apelacji

pełnomocnika
oskarżyciela
posiłkowego (...)
Bank (...) S.A.,
nie są poparte
jakimikolwiek
dowodami.

Opłaty, marże i
provizje pobierane
przez Bank (...) S.A.
z tytułu zawierania
umów z (...)
i (...) pozostawały
na standardowym
poziomie.

W konkluzji
powyższych
rozważań należy
wskazać, że
szczegółowa analiza
materiału
dowodowego, w
kontekście
stawianych przez
prokuratora
zarzutów jego
apelacji nie daje
dostatecznych
podstaw do
zakwestionowania
ustaleń Sądu meriti
w zakresie
sprawstwa
oskarżonych, w
szczególności
oskarżonych R.
C. i G. K.,
w tym zwłaszcza
możliwości
przypisania im
umyślności
zawinienia co do
czynów
przypisanych im w
pkt I i II
oraz IV części
dyspozytywnej.
Ustalenia i oceny

prawne przyjęte przez Sąd Okręgowy, zasługują na akceptację, nie są obarczone błędem, który przesądzałby o skuteczności stawianego w apelacji zarzutu.

Ad. 2.

Postawiony przez prokuratora zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej wskazanym oskarżonym dla jego akceptacji wymaga przede wszystkim wykazania, że kara wymierzona tym oskarżonym, bez orzeczenia wobec nich także wnioskowanej przez prokuratora kary grzywny, jest karą niewspółmierną w stopniu rażącym. Owa dysproporcja kar jaka przesądza o skuteczności takiego zarzutu musi być zasadnicza, istotna, niejako „bijąca w oczy” (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2021 roku, II DOW 15/21, LEX nr 3261440 oraz z dnia 27 października 2022 r., w sprawie I KK 173/22, OSNK 2023/2/5).

Nie może to być bowiem jedynie

potrzeba
wymierzenia
surowszej kary, ani
jak argumentuje to
skarżący w treści
zarzutu, potrzeba
wymierzenia także
kary grzywny
wynikła z ustalenia
działania
oskarżonych w celu
osiągnięcia korzyści
majątkowych oraz
osiągnięcie takiej
korzyści. Nie można
bowiem utożsamiać
zasadności zarzutu
z art. 438 pkt
4 k.p.k. z samymi
przesłankami
wymiaru kary
grzywny, choćby z
art. 33 § 2 k.p.k.

Oceniając stawiany
przez prokuratora
zarzut należy
odwołać się także do
dyrektyw sądowego
wymiaru kary z
art. 53 § 1
k.k. oraz przesłanek
ustalenia wysokości
samej kary z art. 33 §
3 k.k.

Sąd Okręgowy nie
uwzględniając
wniosku
prokuratora w tym
zakresie, nie
orzekając kary
grzywny, obok kary
pozbawienia
wolności, wskazał
na okoliczności
sprawy oraz sytuację
osobistą i majątkową
wszystkich
oskarżonych (pkt 4

uzasadnienia
wyroku).

Stanowisko to
zasługuje na
akceptację.

W tym miejscu
należy wskazać,
że orzeczenie w
przedmiocie
skazania, już w
wydania wyroku
przez Sąd I instancji
następuje okresie
długoletnim, po 20
latach od czynu. Co
w sposób oczywisty
i istotny musi
mieć wpływ na
ocenę dolegliwości
orzeczonej kary.

Przypisanych
przestępstw
oskarżeni dopuścili
się faktycznie
działając w celu
osiągnięcia korzyści
majątkowej i taką
korzyść osiągnęli, ale
nie była to korzyść
dla nich osobiście,
ale dla spółek,
przedsiębiorstw
którymi zarządzali.
Koniecznym jest
w tym miejscu
podkreślać, że
ustalenia, które nie
zostały
zakwestionowane,
wykluczyły, aby
oskarżeni odnieśli
korzyści majątkowe
z przypisanych im
przestępstw. Nie
została także
zakwestionowana
podawana przez
oskarżonych

motywacja podejmowanych przez nich działań. Działania na rzecz prowadzonych gospodarstw, w interesie zatrudnionych pracowników oraz kooperantów, w celu zachowania miejsc pracy oraz zapewnieniu rozwoju kierowanym przez nich spółek. W tym oczywiście musi się mieścić także osobisty interes samych oskarżonych.

Jako przesłanki wymiaru kary grzywny należy wskazać także na sytuację osobistą i majątkową oskarżonych, Obecnie są to osoby już w zaawansowanym wieku, na emeryturach lub o ograniczonym polu aktywności zawodowej. Wszyscy oni także borykają się z istotnymi problemami zdrowotnymi. W stosunku do oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) orzeczono przede wszystkim wieloletnie kary pozbawienia wolności, co faktycznie przesądza o surowości kary

im wymierzonej.
Istotnie też
ogranicza to ich
możliwości
płatnicze. W końcu,
a co akcentowali
oskarżeni w
obecnym
postępowaniu,
ponoszą oni nadal
odpowiedzialność
majątkową za
zobowiązania spółek
z tytułu udzielenia
poręczenia
majątkowego oraz
odpowiedzialności
osobistej.

Wszystko to
przekonuje, że w
realiach sprawy,
wymiar
sprawiedliwej kary,
prawidłowej w
kontekście
przesłanek
ustawowych jej
wymiaru, nie
wymaga
wymierzenia
oskarżonym także
kary grzywny, obok
kary pozbawienia
wolności.

Wniosek

Prokurator wniósł o:
uchylenie
zaskarżonego
wyroku w zakresie
dotyczącym
oskarżonych:

- R. C. w
zakresie całości
rozstrzygnięcia

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

zawartego w pkt I i II wyroku;

- G. K. w zakresie całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt IV wyroku;

i przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto w zakresie dotyczącym oskarżonych:

- J. K. (1) i M. B. (1) w zakresie całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt VI wyroku;

- T. S. (1) w zakresie całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt XXXVII wyroku;

- J. G. w zakresie całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt LXI wyroku;

- Z. P. (1) w zakresie całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt LXXXI wyroku;

- M. B. (2) w zakresie całości rozstrzygnięcia zawartego w pkt XC wyroku;

- S. Ż. w zakresie całości rozstrzygnięcia

zawartego w pkt
XCIII wyroku;

o zmianę
zaskarżonego
wyroku poprzez
zmianę opisu wyżej
wymienionych
czynów
przypisanych
oskarżonym J. K. (1),
M. B. (1), T. S. (1),
J. G., Z. P. (1), M.
B. (2) i S. Ź. i
przyjętej przez Sąd
I instancji w tym
zakresie kwalifikacji
prawnej poprzez
przyjęcie opisu tych
czynów i kwalifikacji
prawnej wskazanych
w akcie oskarżenia
i wymierzenie ww.
oskarżonym w tym
zakresie kar
orzeczonych przez
Sąd I instancji;

nadto wniósł o:

zmianę wyroku w
zakresie punktów:
IX-XIX, XXI-XXIII,
XXV, XXVII-XXX,
XXXII-XXXIV, XCV
pkt 1 i 2 wyroku
dot. oskarżonych J.
K. (1) i M. B.
(1); XI-XLVIII, L-
LII, LIV, LVI-LVIII,
XCV pkt 3 wyroku
dot. oskarżonej T.
S. (1) oraz LXII-
LXIII, XLV, XCV
pkt 4 wyroku dot.
oskarżonego J. G.
poprzez orzeczenie
kar grzywny w
wysokości
wnioskowanej przez

oskarżyciela publicznego. Jednocześnie wniósł o utrzymanie wyroku w pozostałym zakresie.			
Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.			
Nieuwzględnienie zarzutów apelacji prokuratora skutkowało nie podzieleniem wniosków tego środka zaskarżenia.			
Ld.	Zarzut		
3.2.	<p>Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A. adw. P. M. zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych R. C., G. K. w całości, a wobec J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1), J. G., Z. P. (1), M. B. (2) i S. Ż. w części w jakiej z opisu czynu i kwalifikacji prawnej przypisanych czynów wyeliminowano ustalenie o udzieleniu pomocy R. C. i G. K. oraz Z. P. (2) w wyrządzeniu szkody bankowi, na podstawie art. 438</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

pkt 1, 2, 3 k.p.k.
zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania (art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k.), a to art. 2 § 1 pkt 1 i 2, art. 4, art. 7, art. 10 i 424 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez:
a) niewzięcie pod uwagę całości materiału dowodowego i nierozważenie przyczyn zmiany wyjaśnień oraz zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem w zakresie świadomości, zamiaru i celu działania oskarżonych oraz b) dokonanie ustaleń w oparciu o dowód nie powołany w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a który miał wpływ na jego treść (art. 438 pkt 3 k.p.k.) poprzez dokonanie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym, w szczególności dotyczących okoliczności popełnienia przez oskarżonych czynów

zabronionych jako
działających
wspólnie i w
porozumieniu z
innymi
oskarżonymi, przy
świadomości
popelnienia tych
czynów i zamiarze
ich popelnienia, a
dotyczących
zapropnowania
fikcyjnego
kredytowania
działalności
gospodarczej spółek
grupy (...),
w tym poprzez
zapropnowanie i
realizację wykupów
fikcyjnych (nie
odzwierciedlających
rzeczywistych
zdarzeń
gospodarczych)
faktur, o czym
szerzej w
uzasadnieniu
niniejszej apelacji.

3) obrazę przepisów
prawa materialnego
(art. 438 pkt 1
k.p.k.), a to art. 296
§ 1, 2 i 3 k.k. oraz
art. 18 § 3 k.k. w
zw. art. 296 § 1,
2 i 3 k.k., poprzez
nieuzasadnione
przypisanie osk. C.
i osk. K. jedynie
nieumyślności
popelnienia
przestępstwa z art.
296 k.k. opisanego
w § 4 tego
artykułu, podczas
gdy prawidłowa
ocena materiału
dowodowego w

	<p>zakresie przyjęcia świadomości, zamiaru i celu działania winna powodować przypisanie im sprawstwa przestępstwa opisanego w art. 296 § 1, 2 i 3 k.k., a co za tym idzie, pomocnictwa oskarżonych (spoza banku) do popelnienia wskazanych czynów przez osk. (P.), C. i K..</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego nie zasługują na uwzględnienie:</p> <p>Ad.1)</p> <p>Skarżący formułując ten zarzut podnosi naruszenie przez Sąd szeregu przepisów postępowania, a to art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. Przy czym sama treść zarzutu, a przede wszystkim jego zbiorcze</p>			

uzasadnienie
pozostaje
ogólnikowe, mało
precyzyjne. A
zawarte tam tezy
i oceny, w takim
samym stopniu
odnosić się mają
do uzasadnienia
zarzutu naruszenia
przepisów
postępowania, co
pozostałych
postawionych w tej
apelacji zarzutów,
w szczególności
zarzutu błędu w
ustaleniach
faktycznych.

Zachodzi przy tym
istotna trudność w
ocenie, czy ów
błąd w ustaleniach
faktycznych jest
w zamierzeniach
autora wynikiem
naruszenia
przepisów
postępowania, czy
chodzić ma również
o tzw. samoistny
błąd w ustaleniach
faktycznych, wynikły
z kwestionowanego
sposobu
wnioskowania o
ustalonych
prawidłowo faktach.

W pierwszym
rzędzie należy
wskazać, że art. 2 § 1
pkt 1 i 2 k.p.k. oraz
art. 4 k.p.k. zawiera
zasady podstawowe
postępowania
karnego. Są to
nie tylko normy
ogólne, kierunkowe,
wyznaczające przede

wszystkim zadania dla organów postępowania, ale też zawierające wskazania interpretacyjne pozostałych przepisów prawa procesowego. Realizacji celów postępowania podporządkowane są wszystkie zasady procesowe, w tym reguły dotyczące zasad rozpoznawania środków odwoławczych i sporządzania uzasadnień (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 czerwca 2022 r., w sprawie II KK 241/22, Lex LEX nr 3451270). Brak jest przy tym podstaw, do przyjęcia, że działanie sądu w tym konkretnym postępowaniu mogło naruszać niejako samoistnie wskazane normy ogólne. Taki charakter norm ogólnych przesądza, że nie mogą one stanowić samodzielnej podstawy zarzutu apelacyjnego jak też kasacyjnego (tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 marca 2022 roku, II AKa 208/21, LEX nr 3341113).

Stąd wskazane tu przepisy mogą być rozpatrywane wyłącznie w powiązaniu z innymi szczegółowymi uregulowaniami postępowania, jako wskazanie interpretacyjne norm prawnoprosesowych, w szczególności tych przepisów będących przedmiotem zarzutu tj. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Skarżący czyni przedmiotem zarzutu także naruszenie przepisów postępowania polegające na obrazie art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Normie formułującej wymogi uzasadnienia sądu pierwszej instancji. Oceniając tak postawiony zarzut należy mieć przede wszystkim na względzie, że nawet ewentualne braki uzasadnienia, jego wadliwość, nie daje podstawy, ani do dokonania przeciwnych ustaleń faktycznych, zwłaszcza tych na niekorzyść oskarżonych - a tak widzi to skarżący - ani zwłaszcza do uchylecia wyroku, z uwagi na podstawy

rozstrzygnięcia
kasatoryjnego z art.
437 § 2 k.p.k.

W kontekście tak
postawionego przez
skarżącego zarzutu
należy odwołać się
nie tylko do
samej treści art.
424 § 1 k.p.k.,
gdzie wskazano na
obowiązek związłego
przedstawienia
stanowiska sądu
w uzasadnieniu. Z
tą właśnie normą
koresponduje art.
99a § 1 k.p.k.,
gdzie sformulowano
obowiązek
sporządzania
uzasadnienia
wyroku na
formularzu
urzędowym.
Najistotniejsza
pozostaje jednak
treść przepis art.
455a k.p.k., która
zakazuje uchylecia
wyroku wyłącznie
z uwagi na to,
że uzasadnienie nie
spełnia wymogów z
art. 424 k.p.k.

Niezależnie od
merytorycznej oceny
stanowiska
skarżącego,
postawienie takiego
zarzutu wymagałoby
uzupełniania braku
w pierwszym rzędzie
przez Sąd I instancji
w drodze procedury
uzupełnienia
uzasadnienia na
podstawie art. 449a

§ 1 k.p.k. Skarżący takiego wniosku jednak nie złożył. W treści uzasadnienia apelacji trudno odnaleźć także argumentację, która miałaby wykazywać wadliwość samego uzasadnienia, w szczególności zaś braku stanowiska Sądu meriti w przedmiocie zasadniczych dla rozstrzygnięcia kwestii, w tym oceny dowodów, które stały się podstawą konkretnych ustaleń faktycznych.

W końcu, ocena uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego dokonana także z uwzględnieniem zarzutów pozostałych apelacji, każe odrzucać twierdzenia o niespełnieniu wymogów proceduralnych uzasadnienia.

Uzasadnienie nie tylko jest bardzo obszerne, ale przede wszystkim w sposób pełny, kompleksowy i jednoznaczny, prezentuje stanowisko sądu, proces rozumowania w zakresie ustalenia stanu faktycznego oraz ustalenia sprawstwa oskarżonych, a w

końcu - w sposób
poprawny - odnosi
się do wszystkich
procesowo
ujawnionych wersji
zdarzeń, także tych
podnoszonych w
samej apelacji
pełnomocnika
oskarżyciela
posiłkowego.

Zasadnicze
znaczenie należy w
tych okolicznościach
nadać zarzutowi
naruszenia
zasadniczych dla
oceny dowodów
przepisom art. 7
k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Sąd meriti dokonuje
w sprawie ustaleń
faktycznych na
podstawie
dokumentu, ale
przede wszystkich
na podstawie zeznań
świadków,
pracowników banku
oraz opinii biegłego
E. W. (1). Dowody te
poddaje
wszechstronnej
weryfikacji oraz
wyprowadza z tej
oceny jednoznaczne
i przekonujące
wnioski.

Już na wstępie
należy przyjąć, że
ocena skarżącego o
niezwykłej zażyłości
oskarżonych R. C. i
G. K. z oskarżonymi
J. K. (1), M. B. (1)
oraz T. S. (1), która
miałaby przesądzać

o sprawstwie czynu,
jest nieprzekonująca
i nie znajduje
należytego
uzasadnienia w
zgromadzonych w
sprawie dowodach,
w szczególności
zeznaniach
pracowników
banków, a nawet
wyjaśnieniach
oskarżonych J. K.
(1) i M. B. (1),
na które powołuje
się skarżący w
uzasadnieniu
apelacji.

Zgodzić się należy
jedynie z opinią, że
zatrudnienie żony Z.
P. (2) w spółce (...)
może wskazywać na
zainteresowanie ze
strony ówczesnego
dyrektora oddziału
Banku w dobrych
relacjach z tym
właśnie
kontrahentem. Nie
tylko nie dowodzi
to jednak naruszenia
procedur przy
zawieraniu umów
przez Bank, ani tym
bardziej,
świadomości
podejmowania przez
przedstawicieli (...)u
oszukańczych
działań wobec
Banku. Koniecznym
jest też odnotować,
że ewentualne
związanie nie
dotyczyło już
oskarżonych w
niniejszym procesie
tj. oskarżonych R.

C. oraz G. K.,
którzy zachowywali
samodzielność
swoich służbowych
działań oraz
posiadali
samodzielny zakres
obowiązków.

Zasadnicze
znaczenie dla oceny
zachowania
oskarżonych R. C.
i G. K. trzeba
nadawać zeznaniom
ich
współpracowników,
którzy mieli wgląd
w proces decyzyjny.
Sąd Okręgowy z
dużą starannością
dokonał przy tym
oceny wiarygodności
tych dowodów,
konfrontując relację
świadków, jakie
ci składali w
postępowaniu
przygotowawczym, z
treścią zeznań jakie
składali oni już przed
sądem. Trafnie też
Sąd meriti uznaje,
że należy właśnie
oprzeć się na
zeznaniach
składanych na
rozprawie.

Wprawdzie skarżący
nie odnosi się wprost
do tego sposobu
oceny dowodów, ale
należy w tym
miejscu podkreślać,
że zeznania jakie
składali ówcześni
pracownicy Banku
(...) w O. w
śledztwie nie zostały
przeprowadzone

prawidłowo.
Zeznawali oni w
obecności
pracowników
Centrali Banku,
protokoły były
przygotowane
wcześniej, nie mieli
oni swobody w
przedstawieniu
swoich relacji. Mogli
obawiać się o
konsekwencje
służbowe i prawne.
W fazie sądowej
postępowania,
wszystkie te
okoliczności
odpadły, a zeznania
świadków mogą
być traktowane
jako wolne od
presji, samodzielne
stanowisko w
istotnych dla sprawy
kwestiach.

Wśród zarzutów
stawianych w
szczególności
oskarżonemu R. C.
pojawia się -
akcentowany też w
niniejszej apelacji
- zarzut nadużycia
przez niego
stosunku
nadrzędności nad
podległymi mu
pracownikami
Wydziału Kredytów
(...) Banku (...) w
O. i narzucenia
procedury opartej
na łamaniu
wewnętrznych
procedur
bankowych. Zarzuty
te są co do
zasady oparte na

poglądach i opiniach wyrażonych przez biegłego E. W. (2), który z kolei oparł je na dokonanej przez siebie ocenie zeznań świadków złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Skarżący przy tym powieła oceny biegłego E. W. (1) zawarte w jego wcześniejszej opinii, że pracownicy Wydziału Kredytów świadomie łamali procedury, a ich rola w całym procesie finansowania (...) i (...) była wyłącznie formalna. Nie mieli oni wpływu na decyzje, które były podejmowane osobiście przez oskarżonego R. C. a wcześniej Z. P. (2). Twierdzenia skarżącego pełnomocnika nie znajdują jednak oparcia w świetle zeznań złożonych przez samych świadków w postępowaniu sądowym. W przeciwieństwie do zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, zeznania tychże świadków na etapie postępowania sądowego miały charakter wyczerpujący i spontaniczny oraz zostały złożone w

obecności
uczestników
postępowania,
również w
odpowiedzi na ich
pytania. Chodzi tutaj
przede wszystkim
o świadka A. M.
(1), czyli osobę,
która najczęściej
opiniowała wnioski
o wykup
wierzytelności
spółek z tzw. grupy
(...). Treść jej zeznań
złożonych przed
Sądem Okręgowym
całkowicie podważa
wiarygodność i
przydatność
dowodową tego,
co zeznała w
toku postępowania
przygotowawczego.
Przywołać tutaj
należy w
szczególności
następujące
fragmenty zeznań
świadka A. M. (1):
" To moje zeznanie
było pisane ja nie
posiadałam takiej
wielkiej wiedzy na
temat grupy
kapitałowej (...) Ja
jestem zaskoczona
treścią tego
protokołu. Ja nie
posiadałam takich
danych i nie mogłam
tego stwierdzić. Ja
na policję udałam
się z dokumentami
z banku, dokumenty
były z banku.
Ja na tym
pierwszym zeznaniu
byłam wręcz z
prawnikiem z banku.

Ja dysponowałam podczas tego przesłuchania dokumentami przygotowanymi w centrali mojego banku, bo centrala przygotowała wniosek o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na podstawie wcześniejszych spotkań, w banku to trwało kilka miesięcy (...) Ja tą wiedzę o tych fałszywych fakturach uzyskałam tuż przed przyjściem na pierwsze przesłuchanie na policję. Ja jak dostałam informację, że mam się stawić na policję to przyjechał prawnik z banku i stawił się ze mną i dokumentami na przesłuchanie. Materiały były wcześniej przygotowane na to przesłuchanie. Ja odsłuchiłam i podpisałam dokumenty a takie było moje pierwsze przesłuchanie, na tym to polegało (...) Zeznając nie odczytywałam żadnych dokumentów. To wszystko, co zostało odczytane dzisiaj było już zawarte w zawiadomieniu o popełnieniu

przestępstwa. Ja nie mogłam tak zeznawać, bo nie miałam tak szczegółowych informacji. (...) To było przygotowane, co ja zeznawałam, prawnik się odniósł do kilku rzeczy. Ostatecznie jak ja to słyszę to nie były moje słowa. Bo przecież nie posiadając tej wiedzy nie mogłam tak powiedzieć. W takiej formie ja tego nigdy nie powiedziałam (...) To, co jest w tym protokole nie zostało przeze mnie powiedziane. Oczywiście to było tak, że to było stanowisko banku, które ja przedstawiłam (...) Wiem tylko tak, że to przesłuchanie nie polegało tylko i wyłącznie na mojej wypowiedzi, prawnik również się odnosił, do czego konkretnie nie pamiętam, prawnik zabierał głos podczas tego przesłuchania. Ten protokół to był już przygotowany to była forma pisemna tego protokołu. Ja mogę powiedzieć, że ja byłam na odczytaniu protokołu, pod którym się podpisałam (...)

To spotkanie na policji było nad wyraz krótkie, były przygotowane dokumenty odczytane i podpisane, maksymalnie do godziny. Mi się wydaje, że to spotkanie było krótsze niż zapisano w protokole (...)

Ja nie analizowałam rejestru sprzedaży spółek przed złożeniem zeznań we wrześniu 2001r. ja myślę, że tą wiedzę posiadał audyt, to nie była moja wiedza." (k. 70262-70268, 70300-70306, 70308-70312).

W toku postępowania przed Sądem Okręgowym instancji pracownicy Wydziału Kredytów (...)Banku w O. zaprzeczyli, aby świadomie naruszali procedury bankowe.

A. M. (1): "Według naszej świadomości wówczas robiliśmy wszystko zgodnie z obowiązującymi procedurami." (k. 70262-70268).

"Każdy z nas w banku wykonywał świadomie nałożone na nas zadania i byliśmy przekonani, że realizujemy wszystko zgodnie z procedurami,

byliśmy przekonani mówię o sobie, że dokumenty, które uzyskujemy od stron są dokumentami rzetelnymi i prawdziwymi (...) osobiście nie miałam takich obaw, że można mi coś zarzucić. Ja wykonywałam rzetelnie swoje obowiązki." (k. 70300-70306). A. S.: "Byliśmy przekonane, że działałyśmy dla dobra banku i byliśmy przekonane, że pan C. i pan P. działali dla dobra banku." (k. 68496-68500). D. K.: "Pracując w banku nie zetknąłem się z żadnymi nieprawidłowościami." (rozprawa z 20.07.2010 r. K. 68540-68542). P. W. (3): "Byłem pracownikiem Banku (...) w O.. Ja byłem przesłuchiwany w Prokuraturze w tej sprawie. Pracowałem w wydziale kredytów. Zajmowałem się wykupem wierzytelności i factoringiem. Nie wiem, co takiego stało się, że sprawa trafiła do Sądu. Pracowałem tam do roku 1999r. Klientem banku było

E. A.. W komórce, w której pracowałem zajmowaliśmy się wykupem wierzytelności między innymi od E. A.. Nic szczególnego nie pamiętam związanego z tymi umowami. Były to standardowe procedury jak w stosunku do innego klienta." (k. 69158-69160).

Pracownicy Wydziału Kredytów Oddziału w O. składając zeznania przez Sądem Okręgowym potwierdzili, że w procedurze wykupu wierzytelności i faktoringu od (...) i (...) wykonywali czynności merytoryczne. Oznacza to, że ich roli nie można sprowadzić do formalnego wykonywania poleceń oskarżonego R. C.. A. M. (1): "Szczерze mówiąc nie pamiętałam, że podpisywałam taki dokument, istotnie jest on na moje nazwisko i imię. Z pewnością ten dokument jest dokumentem merytorycznym (...) Ja nie pamiętałam tego, że sporządzałam te raporty kredytowe.

Może to się
robiło raz na pół
roku może dwa,
jestem zaskoczona,
że to sporządzałam.
W raporcie tym
stwierdzenie „ryzyko
operacyjne nie
spłacenia
wnioskowanego
wykupu
wierzytelności jest
minimalne” w mojej
ocenie znaczy, że
wszystko jest w
porządku. Z
rekomendacji na k
154 akt wynika, że
w tamtym czasie
uważaliśmy, że na
ten moment, że
wszystko jest w
porządku i można
takiej transakcji
dokonać. Myślę, że
nie tylko na mojej
ocenie dyrektorzy
mogli polegać, ja
rekomendując tak
nie mogłam być
aż tak władna,
oczywiście
sugerowałam, ale
decyzja była zawsze
zwierzchników.
Chcę jeszcze raz
podkreślić, że w
tamtym czasie
wszyscy byliśmy
przekonani, że
zarówno firmy jak
i dokumenty przez
nie przedkładane
są wiarygodne”, "Z
pewnością zakres
moich czynności
w zakresie analiz
to były czynności
merytoryczne (...) Z
pewnością

wykonywałam zadania wynikające z punktu 5 obowiązków zakresu czynności (k 466 akt sprawy) to jest przyjmowałam dokumenty, sprawdzałam ich kompletność, ich prawidłowość formalną i merytoryczną ich treści." (k. 70300-70308):

"Sporządzałam te raporty [chodzi o raporty z monitoringu klientów - uwaga autora] i tak to wygląda. W 2006r. nie pamiętałam tego, że robiłam to w roku 2000, ja obsługiwałam wierzytelności tylko w latach 1999-2000. Należy sprostować moje zeznania w tym zakresie. Skoro robiłam to na pewno było to w moim zakresie obowiązków." (k. 70308-70313). M. J.: "Nie wydaje mi się by E. A. była jakoś inaczej traktowana w stosunku do innych klientów banku. Ja zeznając że R. C. wyrażał pozytywną opinię do kredytu odnosiłam, że dokumenty zostały sprawdzone, ale wniosek musiał przejść formalnie przez pracownika,

czyli przeze mnie. Ja też wyrażałam opinię (...) Nie pamiętam sytuacji żeby z dokumentacji wynikało, że wniosek należy odmownie ocenić. Jeśli taką opinię wydałam to znaczy, że tak uważałam, że takiej firmie należy udzielić kredytu." (k. 69159-69161).

W toku postępowania sądowego pracownicy (...)w O. zaprzeczyli również, aby w (...)panowała atmosfera zastraszania oraz aby były stosowane wobec nich szczególne naciski mające związek z finansowaniem przez (...)w O. (...) i (...). A. M. (1): "To pozostawanie po godzinach wiązało się nie tylko z wykupami wierzytelności, jak były ogólne potrzeby w pracy to pozostawałyśmy po godzinach." (k. 70308-70313). " Zadano mi pytanie jak byłam traktowana ja i inni pracownicy ja mówiłam, że naczelnik C. był w miarę surowym przełożonym i wymagającym. Gdy było pytanie czy

był surowy to powiedziałam, że tak, bo kazał nam zostawać po godzinach, niejednokrotnie mówił, że to trzeba wykonać, bo na nasze miejsce dużo ludzi jest chętnych do pracy, ale nie uważam tego za coś złego. Niestety w tamtych latach tak było. Nigdy naczelnik C. nie zmuszał nas do łamania procedur bankowych. On też ich nie łamał. Ja byłam przekonana, że to, co robią zwierzchnicy jest zgodne z wszelkimi regułami bankowymi, wszystkie audyty były pozytywne. Nie można było przypuszczać, że coś może złego się dzieć (...). Zachowanie, którym określiłam wówczas pana C. nie wpływały na naszą pracę, po prostu my wiedzieliśmy, że jest wymagający i oczekuje szybkiego wykonania obowiązków. Z pewnością chodziło o interes banku." (k. 70308-70313). A. M. (1): " Nigdy nie odczuwałyśmy presji żeby coś zrobić na skrót." (k. 70308-70313). A. S.: " Zawsze oceniałam

pana C., jako bardzo
dobrego analityka,
był zawsze bardzo
dobrze
przygotowany do
pracy w banku,
korzystałyśmy z
jego podpowiedzi w
pracy w banku w
różnych kwestiach,
bardzo dobrze go
oceniałyśmy." (k.
68496-68500). "Nie
kojarzę żeby były
wykonywane inne
czynności, jeśli
chodzi o wykupy
wierzytelności, jeśli
chodzi o inne spółki
i o spółki grupy
(...). Po godzinach
zostawialiśmy nie
tylko przy
wierzytelnościach
związanych z A.,,
zostawialiśmy też
przy wykupach
leasingowych(rozprawa
06/07/2010 - K
68496-68500). D.
K.: " Nigdy
nie widziałem nie
słyszałem nigdy
nie zetknąłem się
z naciskami z
groźbami w celu
ominięcia
procedur." (k.
68540-68542). P.
W. (3): " Pan
C. będąc moim
przełożonym nigdy
nie wykorzystywał
swojego stanowiska
do łamania
procedur, podobnie
w przypadku pana
P.." (k.
69158-69160). G.
G. (2): "Pan

Dyrektor P. nigdy nie wykorzystywał stosunku nadrzędności w stosunku do pracowników był zawsze wobec nich taktowny." (k. 69161-69162). D. S. (1): "Nie przypominam sobie takiej sytuacji by pracownicy żalili się na pana C., aby on zmuszał ich do upraszczania procedur (...) Pan C. był osobą bardzo ambitną, taką, do której zawsze można było podejść i poradzić się, był otwarty. Oceniam go pozytywnie." (k. 69411- 69412). J. Z. (rewident (...))w O. w latach 1995-1997, a potem do września 2000 roku Naczelnik Wydziału Operacyjno-Rachunkowego): "Pracowałem na stanowisku rewidenta oddziału. Myślę, że to było w latach 1995 -1997 r. Myślę, że to było w tych latach. Zajmowałem się m.in. kontrolą przestrzegania procedur w oddziale. Byłem zatrudniony na cały etat. Nie było żadnych istotnych nieprawidłowości. Wiem, że w latach 1999 - 2001 r. oddział w

O. był postrzegany w centrali dobrze. Tak wynikało z rankingów, klasyfikacji. Wiem, że były ważne wyniki finansowe, ale czy to było jedyne kryterium to nie chcę się odnosić. Takich kryteriów było wiele. W okresie gdy pracowałem w oddziale banku w O., żadna z kontroli, która była w tym czasie przeprowadzona nie stwierdziła istotnych uchybień i nieprawidłowości. (...) był postrzegany w oddziale banku zachodniego w O., jako ważny klient. Z punktu widzenia oddziału, to na pewno był bardzo ważny klient, choć nie najważniejszy. Nie słyszałem natomiast aby z tego powodu, był traktowany w sposób niesformalizowany. Nie było wobec niego upraszczane procedury. Nie pamiętam problemów dotyczących tego klienta. Do kiedy pracowałem, współpraca była oceniana z nim pozytywnie." (k. 70766-70767).

Sąd Okręgowy dokonując oceny dowodów oparł się w istotnym zakresie na zeznaniach świadka W. A. (1), (k. (...) (...)) – świadek od kwietnia do połowy maja 2001 roku przeprowadzał audyt wewnętrzny w związku z finansowaniem grupy (...) przez Bank (...) S.A. Oddział w O. oraz w B.. Sprawa dotyczyła wątpliwości powstałych w związku z wykupowanymi zwłaszcza przez Oddział w O. wierzytelnościami. W wyniku kontroli stwierdzono, że istniały uzasadnione przesłanki, że już od 1996 r. finansowanie grupy (...) przebiegało z naruszeniem obowiązujących procedur dotyczących działalności kredytowej, a ponadto spółki należące do grupy przedstawiały do Banku, w celu zbycia wierzytelności, podrobione faktury. Faktury te nie potwierdzały faktycznie dokonanych zdarzeń gospodarczych. Świadek zwracał

uwagę na to, że wykupione przez bank wierzytelności nie były spłacane przez dłużników, lecz przez zbywcę, a środki na spłatę zobowiązania pochodziły z kolejnego wykupu wierzytelności. Bank nie wzywał dłużników do spłaty długu, co pozwoliłoby zweryfikować prawdziwość transakcji. Kondycja majątkowa dłużników nie była weryfikowania. Świadek w sprawozdaniu z audytu z dnia 22 maja 2001 roku, analizując procedury dotyczące wykupu wierzytelności i faktoringu, D. Audytu Wewnętrznego w swoich rekomendacjach (k. 23272 - 23273) wskazywał na istotne braki w procedurze weryfikacji klientów, stwierdził, że "przepisy te nie zabezpieczają w dostatecznym stopniu interesów Banku oraz nie precyzują wszystkich zagadnień będących przedmiotem wykupu". Świadek

W. A. (2) potwierdził, że fakt przeprowadzenia w kolejnych latach rewizji, z których raportów Departament Audytu Wewnętrznego nie złożył mimo wezwania do akt sprawy. Fakt przeprowadzenia tych rewizji jest jednak bezsporny i wynika nie tylko z protokołu z inspekcji Głównego Inspektora Nadzoru Bankowego, ale również potwierdzony został przez świadka W. A. (1), Dyrektora DAW. W. A. (1): "Z tego, co pamiętam departament audytu chyba miał tam kontrolę w 1999r." (k. 70132-70134) "Z tego, co pamiętam jeszcze jedna kontrola była departamentu audytu w tym oddziale banku o ile dobrze pamiętam był to rok 1998." (k. 70174-10183).

Należy wnosić, że kontrole te nie wykazały nieprawidłowości w działaniach i nadzorze pracowników banku. Wymowa treści tego dowodu jest

zasadnicza dla oceny zarzutów omawianej apelacji, gdyż świadek W. A. (1) nie formułuje wniosku o naruszeniu obowiązków przez oskarżonych pracowników Banku, ale z uwagi na wskazywane w sprawozdaniu z audytu z dnia 22 maja 2001 roku okoliczności, winny wzbudzać u pracowników banku podejrzenia co do prawidłowości podejmowanych czynności i należytego zabezpieczenia interesów banku. Na rozprawie świadek zaznaczał, że pracownicy banku niezależnie od procedur, które mogły sprzyjać naruszeniom interesu banku, nie szukali możliwości zminimalizowania ryzyka banku i dokonywali rolowania wierzytelności. Obowiązujące wówczas procedury nie zakazywały wyraźnie rolowania.

Takie stanowisko wysokiego szczebla przedstawiciela pokrzywdzonego, przesądza w istocie o niemożności ustalenia

umyślności
działania
oskarżonych, w
szczególności
oskarżonych R. C. i
G. K..

Skarżący czyni
przedmiotem
swojego zarzutu
także sposób oceny
wiarygodności
wyjaśnień
oskarżonego M. B.
(2) w części w
jakiej wskazywał
on na rozeznania
oskarżonych R.
C. i G. K.,
co do procedury
akceptowania przez
bank fałszywych
dokumentów w
procedurze
dokonywania
wykupu
wierzytelności. Sąd
Okręgowy ocenił
krytyczne
twierdzenia
oskarżonego M.
B. (2) jakoby
przed rozpoczęciem
zawierania umów o
wykup
wierzytelności przez
(...) miała mieć
miejsce rozmowa, w
której z ramienia
Banku (...) Oddział
w O. uczestniczył
oskarżony R. C.,
i w trakcie której
miała paść ze strony
banku propozycja
kredytowania spółki
za pomocą wykupów
wierzytelności.

Podobnie twierdził też świadek T. K..

Sąd meriti poddając w wątpliwość wiarygodność tej relacji wskazuje, że oskarżony R. C. zaczął pełnić obowiązki naczelnika wydziału kredytów w czerwcu 1999 r., czyli w momencie gdy spółka (...) zawarła już z bankiem cztery umowy o przelew wierzytelności, w tym dwie umowy, gdzie dłużnikiem wierzytelności był T. K.. Niemożliwe było zatem, by oskarżony R. C. podsunął oskarżonemu M. B. (2) pomysł zawierania umów o przelew wierzytelności, a dodatkowo przedstawiania do wykupu fikcyjnych wierzytelności. Ponadto, w ocenie tego Sądu nie było podstaw do dania wiary tym wyjaśnieniom oskarżonego M. B. (2) oraz zeznaniom T. K. także z uwagi na ich niezgodność z relacjami innych świadków. E. Ć. i C. J., którzy byli pracownikami spółki (...), wskazywali, że w czasie jednej z rozmów M. B. (2)

poinformował ich, że właśnie w banku dowiedział się o nowej możliwości finansowania spółki za pomocą zawierania umów o przelew wierzytelności. Z zeznań tych świadków nie wynikało, by oskarżony M. B. (2) mówił wówczas o tym, że bank dopuszczał przedstawianie do wykupu fikcyjnych wierzytelności. Nadto świadkowie, którzy byli pracownikami Banku (...) oraz oskarżony R. C. stanowczo zaprzeczali temu, by mieli mieć świadomość, że przedstawiane do wykupu wierzytelności przez spółkę (...), w rzeczywistości nie istniały.

W ocenie Sądu Okręgowego przesądza to o braku jednoznacznych i niebudzących wątpliwości dowodów na to, że faktycznie przedstawiciele Banku (...) - oskarżeni, wiedzieli o fikcyjności wierzytelności, które stawały się przedmiotem

zawieranych umów o przelewach.

Akceptując taką ocenę wyjaśnień oskarżonego M. B. (2), należy wskazać jeszcze na dalsze argumenty, które przemawiają za dyskredytowaniem tej wersji zdarzeń. Przede wszystkim takim „porozumieniem” między kierownictwem Banku a przedstawicielami innych podmiotów, w tym w szczególności przedstawicielami (...)u, zaprzeczają oskarżeni J. K. (1) i M. B. (1). Owszem sugerują oni w swojej linii obrony, że pracownicy banku mogli zdawać sobie sprawę z charakteru procederu. Z tego, że przedstawiane są do sprzedaży nieistniejące wierzytelności. Nie wskazują oni jednak w niniejszym postępowaniu na żadne tego rodzaju ustalenia z oskarżonymi, a nawet z dyrektorem banku (...). A w przypadku (...)u działalność polegająca na przedstawianiu fałszywych dokumentów i

wykup
wierzytelności
zaczęła się
zdecydowanie
wcześniej, bo około
1996 roku i miała
istotnie większy
rozmiar. Trzeba
przyjmować więc,
że gdyby faktycznie
takie ustalenia miały
miejsce, to zostałyby
w pierwszym rządzie
poczynione z
oskarżonymi J. K. (1)
i M. B. (1). Ci zaś
z uwagi na przyjęty
przez siebie sposób
obrony, mieliby
oczywisty interes,
aby takie fakty
ujawniać. Ci zaś
nie wskazują na
takie bezpośrednie
ustalenia.

Istotne wątpliwości
co do omawianego
pomówienia ze
strony M. B. (2) i
T. K. zachodzi także
w tym aspekcie,
że nie można mieć
pewności, co do
tego jakie faktycznie
informacje
przekazali im
pracownicy banku.
Czy była to wyłącznie
informacja o usłudze
bankowej
(finansowej)
polegającej na
wykupie
wierzytelności
dokumentowanych
fakturami. I tylko
tyle. Natomiast
kwestią już ich
interpretacji

wypowiedzi było to, że dokumenty stwierdzające tę wiarygodność nie muszą być rzetelne lub prawdziwe. Czy też - jak chcą to obecnie przedstawić M. B. (2) i T. K. - tak mieliby radzić właśnie członkowie kierownictwa banku.

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozstrzygnięcie przekonująco tej wątpliwości dzisiaj - po 20 latach od zdarzenia - jest zadaniem praktycznie niewykonalnym.

Trzeba mieć jednak na względzie, że bardzo wątpliwym jest, choćby z uwagi na opisywany innymi dowodami, sposób zachowania oskarżonych, aby właśnie wobec oskarżonego M. B. (2) zachowali się oni w taki nieetyczny sposób, wskazując sposób na oszukanie banku. Jako trafne należy traktować więc stanowisko, że twierdzenia wskazanych tu osób należy traktować jako wątpliwe.

Oskarżony M. B. (2) w swoich wyjaśnieniach niejednokrotnie

podkreślał, że wszystkie jego działania, w tym i te które nie były zgodne z prawem, podejmował dla dobra spółki (...), która borykała się z dużymi problemami finansowymi. Liczył zwłaszcza na to, że sytuacja spółki ulegnie poprawie w przypadku uzyskania odszkodowania w związku ze stratami poniesionymi w 1997 roku na skutek powodzi. W tym miejscu wskazać należy, że taka postawa oskarżonego nie mogła stanowić usprawiedliwienia dla łamania prawa i próby ratowania istnienia spółki kosztem innych pokrzywdzonych podmiotów, w tym Banku (...) S.A. Nie usprawiedliwia to też obecnie prób przerzucenia odpowiedzialności na inne osoby. W postawie tej czytelna jest bowiem chęć umniejszenia własnej odpowiedzialności, także przez wskazanie na elementy przestępcze po stronie

pokrzywdzonego
Banku.

W świetle
przywołanych
powyżej zeznań
świadków należy
skonstatować, że
formułowany przez
skarżącego zarzut
naruszenia
przepisów
postępowania
mające polegać
na dowolnej oraz
niepełnej ocenie
zgromadzonych w
sprawie dowodów
nie zasługuje na
akceptację. Ocena
dokonana przez Sąd
meriti oraz ustalenia
faktyczne nie tylko
nie wykraczają poza
ramy wyznaczonej
art. 7 k.p.k.,
ale zostały podjęte
z uwzględnieniem
całokształtu
materiału
dowodowego
zgromadzonego w
postępowaniu, bez
pomijania istotnych
dowodów o
przeciwnej
wymowie.

Ad. 2.

Skarżący formułując
zarzut błędu w
ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę orzeczenia
podnosi, że ustalenie
to zostało dokonane
sprzecznie z
materiałem

dowodowym.

Wnosić z tego należy, ale także z uzasadnienia apelacji, że chodzi w tym przypadku o błąd samoistny, nie będący wprost wynikiem naruszenia przepisów postępowania wskazywanych w pkt 1 zarzutu. W tym zakresie należy w całości odwołać się do wcześniejszej części uzasadnienia (3.1) odnoszącej się do tożsamego zarzutu apelacji prokuratora. Tam zamieszczone stanowisko Sądu Apelacyjnego, w całości zachowuje aktualność wobec twierdzeń niniejszej apelacji skarżącego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A.

Ad. 3.

Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego może być skuteczny wyłącznie w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym. Wówczas gdy w stanie faktycznym akceptowanym przez skarżącego, sąd nie zastosowała właściwej

kwalifikacji prawnej takiego czynu, albo niewłaściwie zastosował lub nie zastosował inną jeszcze normę prawa karnego, do czego był zobowiązany. Chodzi więc w tym przypadku o błąd samego stosowania prawa materialnego. W realiach niniejszej sprawy, skarżący swoje przekonanie o błędnej kwalifikacji prawnej czynu (kwalifikowanego jako przestępstwo nieumyślne) wywodzi jednoznacznie z przekonania o błędzie w ustaleniach faktycznych. Z tego, że należało dokonać innych niż uczynił to Sąd meriti ustaleń w zakresie świadomości i zamiaru oskarżonych.

Nie jest to więc w ogóle zarzut naruszenia prawa materialnego. W świetle ustaleń zastosowana norma jest bowiem prawidłowa. Nieuwzględnienie powyższych zarzutów i przyjęcie za prawidłowe ustaleń faktycznych Sądu I instancji, musi skutkować odrzuceniem także

zarzutu naruszenia prawa materialnego.		
Wniosek		
<p>Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) S.A. Bank (...) S.A. adw. P. M. w swojej apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku wobec:</p> <ul style="list-style-type: none"> - uznanie R. C. – popęlnienia czynów opisanych w pkt V, VI, VII, VIII, IX a/o; - uznanie G. K. – popęlnienia czynów opisanych w pkt X, XI, XII, XIII; - uznanie J. K. (1) i M. B. (1) – popęlnienia czynu opisanego w pkt XIV a/o; - uznanie T. S. (1) – popęlnienia czynu opisanego w pkt XLV; - uznanie J. G. – popęlnienia czynu opisanego w pkt LXIX a/o; - uznanie J. K. (2) – popęlnienia czynu opisanego w pkt LXXVI a/o; - uznanie Z. P. (1) popęlnienia czynu opisanego w pkt LXXXIX a/o; 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

- uznanie M. B. (2) popełnienia czynu opisanego w pkt CXIV a/o;

- uznanie S. Ż. popełnienia czynu opisanego w pkt CXXIII;

W związku z tym wymierzenie oskarżonym stosownych kar i środków, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutów apelacji, stąd brak było podstaw do podzielenia także wniosków tego środka zaskarżenia. Zmiana wyroku, a wobec oskarżonych R. C. i G. K. uchylenie wyroku na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 454 § 1 k.p.k. wobec reguły ne peius, wymagało dokonania odmiennych ustaleń faktycznych w zakresie czynu oskarżonych. Materiał dowodowy

<p>zgromadzony w postępowania, oraz podniesione w środku zaskarżenia okoliczności, nie dają podstawy do odmiennej oceny czynu przypisanego oskarżonym.</p>			
Lp.	Zarzut		
<p>3.3.</p>	<p>Obrońca oskarżonego R. C. adw. S. L. zaskarżył wyrok w całości w zakresie rozstrzygnięć z pkt I, III, XCVIII, XCVIII i XCIX części dyspozytywnej wyroku oraz co do orzeczenia z pkt II części dyspozytywnej wyroku z wyjątkiem wyeliminowania z opisu czynu zawartego w punkcie II części wstępnej wyroku (tj. w punkcie VI aktu oskarżenia) zdarzenia opisanego w pkt 2 podpunkt 1-3 i 5 zarzucając:</p> <p>I.błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co do pkt I wyroku, mający wpływ na jego treść polegający na nietrafnym przyjęciu, niezgodnie z materiałem</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

dowodowym, iż
oskarżony nie
dopełnił ciężących
na nim obowiązków
poprzez
podejmowanie
decyzji o udzieleniu
kredytów spółkom
grupy kapitałowej
skupionym wokół
(...) sp. z o.o.
z siedzibą w P.:
(...)sp. z o.o. w
B., Zakładom (...) sp. z o.o. w P.,
Przedsiębiorstwu
Handlowo-
Produkcyjnemu (...) sp. z o.o. w P.
oraz o wykupie
wierzytelności od
tych spółek, czym
spowodował
niekontrolowany
wzrost
nieściągalnych
należności,
wyrządzając
Bankowi szkodę
wielkich rozmiarów,
w ten sposób, że
akceptował
procedurę wykupu
wierzytelności i
podpisywał umowy
o wykup
wierzytelności,
mimo iż liczba
transakcji,
częstotliwość tych
transakcji, ich
wartość, których
stroną były
przedsiębiorstwa
wymienionej grupy
kapitałowej powinny
były wzbudzić
wątpliwość w
rzeczywistość
zdarzeń

gospodarczych,
które
dokumentowały
faktury bądź inne
dokumenty mające
wykazywać realność
wierzytelności, a
mimo to nie polecił
weryfikowania
realności transakcji
bezpośrednio u
dłużników
wierzytelności, czym
spowodował szkodę
w mieniu banku w
kwocie nie mniejszej
niż 10.000.000 zł,
podczas gdy:

a) liczba transakcji,
ich częstotliwość
oraz wartość
transakcji
akceptowanych
przez oskarżonego
R. C. nie odbiegała
od podobnych
transakcji z innymi
podmiotami
obsługiwanymi
przez Bank;

b) przedstawiane
dokumenty przez
Zbywcę
wierzytelności
dotyczące
dłużników, a w
tym faktury i
inne dokumenty nie
budziły wątpliwości
co do rzeczywistości
i realności zdarzeń
gospodarczych i
brak było podstaw
do ich
kwestionowania;

c) wewnętrzne
przepisy Banku (...)

S.A., a także normy ostrożnościowe w obrocie bankowym nie nakładały na oskarżonego R. C. obowiązku weryfikowania realności tych transakcji u dłużników wierzytelności – co nie pozwala na ustalenie, że oskarżony R. C. choćby nieumyślnie naruszył swoje obowiązki jako Naczelnik Wydziału Kredytów oraz aby jego zamiarem było wyrządzenie szkody bankowi, a tym samym wyklucza aby oskarżony R. C. wyczerpał swoim działaniem bądź zaniechaniem znamion określających czynność sprawcza przestępstwa polegającego na nadużyciu zaufania określonego w art. 296 § 4 k.k. i który to błąd w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji doprowadził do obrazy przepisów postępowania, tj. art. 414 § 1 k.p.k. zd.II w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., mający wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w niewydaniu wyroku

uniewinniającego w zakresie tego czynu.

II. na podstawie art. 427 § 1 -2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co do pkt II wyroku, mający wpływ na jego treść polegający na nietrafnym przyjęciu, niezgodnie z materiałem dowodowym, iż oskarżony R. C., nieumyślnie nie popełnił ciężących na nim obowiązków dbania o interesy finansowe Banku poprzez podejmowanie decyzji o wykupie wierzytelności z podmiotami i osobami wymienionymi w pkt II pkt 2 części wstępnej wyroku (tj. w pkt VI pkt 2 aktu oskarżenia), tj. akceptował procedurę wykup wierzytelności i podpisywał umowy o wykup wierzytelności opisanych w pkt II pkt 2 ppkt 4, 6-14 części wstępnej wyroku, mimo, iż ich liczba, częstotliwość i wartość transakcji powinny były wzbudzić

wątpliwość w
rzeczywistość i
realność zdarzeń
gospodarczych,
które
dokumentowały
faktury, bądź inne
dokumenty
wskazujące na
istnienie
wierzytelności, a
mimo to oskarżony
nie polecił
weryfikacji tych
zdarzeń
bezpośrednio u
dłużników
wierzytelności, czym
spowodował szkodę
w mieniu Banku
w kwocie wskazanej
w tym punkcie,
podczas gdy:

a) liczba transakcji,
ich częstotliwość
oraz wartość
transakcji
akceptowanych
przez oskarżonego
R. C. nie odbiegały
od podobnych
transakcji z innymi
podmiotami
obsługiwanymi
przez Bank;

b) przedstawiane
dokumenty przez
Zbywcę
wierzytelności
dotyczące
dłużników, a w
tym faktury i
inne dokumenty
wskazywały na
rzeczywistość i
realności zdarzeń
gospodarczych i
brak był podstaw do

ich kwestionowania przez Bank;

c) wewnętrzne przepisy banku (...) S.A., a także normy ostrożnościowe w obrocie bankowym nie nakładały na oskarżonego R. C. obowiązku weryfikowania realności tych transakcji u dłużników wierzytelności;

co pozwala na ustalenie, że oskarżony R. C. choćby nieumyślnie naruszył swoje obowiązki jako Naczelnik Wydziału Kredytów oraz aby jego zamiarem było wyrządzenie szkody bankowi, a tym samym wyklucza aby oskarżony R. C. wyczerpał swoim działaniem bądź zaniechaniem znamion określających czynność sprawcza przestępstwa polegającego na nadużyciu zaufania określonego w art. 296 § 4 k.k. i który to błąd w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji doprowadził do obrazy przepisów postępowania, tj. art. 414 § 1 k.p.k. zd. II w zw. z

art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., mający wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w niewydaniu wyroku uniewinniającego w zakresie tego czynu.

III. Na podstawie art. 427 § 1-2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. – co do pkt I i II - obrazę przepisów postępowania – art. 170 § 2 k.p.k., mający wpływ na jego treść, polegający na oddaleniu postanowieniem z dnia 10.04.2018 r. wniosku dowodowego pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) Spółka z Ograniczoną Odpowiedzialnością Oddział w Polsce (obecnie (...)) z dnia 21.02.2018 r. o uzupełnienie opinii biegłego E. W. (1), pomimo że opinia tego biegłego w zakresie wyliczenia wysokości szkody spowodowanej przestępstwami przypisanymi R. C. na szkodę Banku (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) była niepełna i niejasna, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia

wysokości tej
szkody.

IV. Na podstawie art.
427 § 1-2 k.p.k. i art.
438 pkt 2 i 3 k.p.k.
błąd w ustaleniach
faktycznych
przyjętych za
podstawę
orzeczenia, co do
pkt III, mający
wpływ na jego
treść polegający na
nietrafnym
przyjęciu,
niezgodnie z
materiałem
dowodowym, że
zaświadczenia,
informacje i
odpowiedzi opisane
w pkt III, IV i
V części wstępne
wyroku (tj. w
pkt VII, VIII i
IX aktu oskarżenia)
zawierały
poświadczenie
nieprawdy w
zakresie informacji
co do nieznacznego
przekroczenia
terminowości
wywiązania się z
umów zawartych z
bankiem, podczas
gdy:

a) oskarżony
R. C. nie był
odpowiedzialny za
przygotowanie
zaświadczeń;

b) zaświadczenia
dotyczyły
zobowiązań (...) Sp.
z o.o., który to
podmiot na dzień ich

wystawienia nie miał zobowiązań wobec Banku;

c) zgodnie z przyjętymi zasadami w Banku (...) S.A. oraz systemem informatycznym (...) w zaświadczeniach nie było wykazywane zadłużenie dłużników wierzytelności – co nie pozwala na ustalenie, że oskarżony R. C. jako Naczelnik Wydziału Kredytów podpisując te zaświadczenia wyczerpał znamiona określających czynność sprawczą przestępstwa polegającego na poświadczeniu nieprawdy określonego w art. 271 § 2 k.k. i który to błąd w zakresie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji doprowadził do obrazy przepisów postępowania, tj. art. 414 § 1 k.p.k. zd. II w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k., mający wpływ na treść orzeczenia wyrażający się w niewydaniu wyroku uniewinniającego w zakresie tego czynu.

V. Na podstawie art. 427 § 1-2 k.p.k. i ar.

438 pkt 2 k.p.k. –
co do pkt III wyroku
– obrazę przepisów
postępowania tj. art.
4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.
w zw. z art. 201 k.p.k.
poprzez dowolną,
a nie swobodną
ocenę materiału
dowodowego, a
w szczególności
poprzez oparcie
swoich ustaleń na
opinii biegłego E.
W. (1) przy
nieuwzględnieniu jej
wad tj. sprzeczności
wewnętrznej oraz
zewnętrznej z
pozostałym
zgromadzonym w
sprawie materiałem
dowodowym (w tym
z opinia biegłej B.
M. (1)) w zakresie,
w jakim biegły
ten zakwestionował
prawdziwość
informacji, że (...) sp. z o.o. wywiązuje
się terminowo ze
zobowiązań, błędnie
powołując się na
cztery transakcje
oraz wskazał, iż
w zaświadczeniach
tych winno być
wykazane
zadłużenie
dłużników
wierzytelności, a
Sąd I instancji
bezkrytycznie
przyjął ten dowód
za wiarygodny w
zakresie informacji
o nieterminowym
wywiązywaniu się ze
zobowiązań oraz o
konieczności

wykazywania w przedmiotowych zaświadczeniach zadłużenie dłużników wierzytelności, przez co w konsekwencji błędnie przyjął, iż oskarżony podpisując przedmiotowe zaświadczenia wyczerpał znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 271 § 2 k.k. polegającego na poświadczeniu nieprawdy, co skutkowało obrazą przepisów postępowania, tj. art. 414 §1 k.p.k. zd. II w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. poprzez niewydanie wyroku uniewinniającego w zakresie tego czynu.

W przypadku nie uwzględnienia zarzutów apelacji z pkt II, III, IV, V i VI:

VI. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych dotyczących pkt XCIX wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający obciążenie oskarżonego R. C.

kosztami
postępowania,
pomimo umorzenia
postępowania na
podstawie art. 17
§ 1 pkt 6 k.p.k.,
polegający na:

a) pominięciu,
że oskarżony swoim
postępowaniem w
toku procesu nie
przyczynił się do
czasu jego trwania;

b) pominięciu,
że oskarżony był
przez kilka miesięcy
tymczasowo
aresztowany na
skutek błędnego
zakwalifikowania
czynu oskarżonego.

VII. Na podstawie
art. 427 § 1-2 k.p.k. i
art. 438 pkt 2 k.p.k.
– obrazę przepisów
postępowania, która
miała wpływ na
treść orzeczenia tj.
art. 630 k.p.k.
poprzez obciążenie
oskarżonego R. C.
kosztami procesu,
w sytuacji gdy
przepis ten stanowi,
iż w sprawach z
oskarżenia
publicznego, jeżeli
oskarżonego nie
skazano za wszystkie
zarzucane mu
przestępstwa,
wydatki związane
z oskarżeniem w
części
uniewinniającej lub
umarzającej
postępowanie

ponosi Skarb Państwa, a tym samym oskarżony został obciążony kosztami procesu w sytuacji, gdy przyjęta przez Sąd meriti podstawa prawna orzeczenia nie przewiduje takiej możliwości, w związku z czym koszty procesu, w tym koszty obrony oskarżonego R. C., winny być zasądzone od Skarbu Państwa w szczególności, gdy postawa oskarżonego nie wpłynęła w żadnej mierze na wynik niniejszego procesu.

VIII. Na podstawie art. 427 § 1 – 2 k.p.k. i art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 638a k.p.k. w zw. z art. 2 Konstytucji RP poprzez uznanie, że oskarżony zobowiązany jest do poniesienia kosztów procesu w sytuacji, gdy art. 632a k.p.k. wszedł w życie 21 czerwca 2006 r., zaś postępowanie karne w niniejszej sprawie zostało wszczęte przed tą datą, z przepisów zaś wprowadzających ten przepis (Dz.U. Nr 95, poz. 659) nie wynika, by miał

	<p>on zastosowanie do postępowań, które zostały wszczęte przed tą datą, tym samym błędnie zastosowano ww. przepis do postępowania, które wszczęto przed jego wejściem w życie, co stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady niedziałania prawa wstecz. Zasada lex retro non agit co prawa nie została wyrażona wprost w k.p.k., jak również w Konstytucji RP lecz należy ją wywieść z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji).</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego R. C. okazały się zasadne jedynie w zakresie zarzutu z pkt VII odnoszącego się do braku podstaw obciążenia oskarżonego kosztami postępowania pierwszoinstancyjnego, w zasadniczym zakresie zarzuty apelacji nie</p>			

zasługiwały jednak na uwzględnienie.

Ad. II.

Oceniając zasadność zarzutu naruszenia przepisów postępowania oraz błędu w ustaleniach faktycznych jakiego Sąd meriti miałby się dopuścić dokonując ustaleń faktycznych w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I, ale także w zakresie czynu z pkt II, części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, należy odwołać się do wcześniejszych części niniejszego uzasadnienia, gdzie odnosząc się do zarzutów apelacji oskarżycieli Sąd Apelacyjny dokonał oceny stanu faktycznego oraz ustaleń Sądu I instancji, w szczególności w zakresie w jakim przyjmuje, że nie jest możliwe przypisanie oskarżonemu R. C. oraz G. K. sprawstwa czynu z art. 296 § 1 k.k. w jego postaci umyślnej.

Okoliczności odnoszące się właśnie do niemożności jednoznacznego i

precyzyjnego
zrekonstruowania
uprawnień i
obowiązków
pracowników Banku
(...) S.A. w zakresie
kredytowania
podmiotów
gospodarczych oraz
zawierania z nimi
umów wykupu
wierzytelności, w
tym umów
factoringu,
niekompletność
dokumentacji
dotyczącej procedur
bankowych,
wątpliwości
interpretacyjne jakie
one napotykały.
Wątpliwości co do
momentu
rozpoczęcia
obowiązania
regulacji
wewnątrzbankowych
(choćby zarządzenie
nr (...) Prezesa
Zarządu Banku (...)
S.A. z dnia 21 lipca
2000 r. w sprawie
określenia
kompetencji
decyzyjnych w
zakresie działalności
kredytowej Banku
(...) S.A. zostało
przekazane przez
Bank bez załącznika
określającego limit
kompetencyjny
Dyrektorów
Oddziałów Banku
i bez informacji
dotyczącej okresu
jego obowiązywania
w oddziale Banku
w O.). Nie ulega
też wątpliwości, że

przepisy
obowiązujące w
Banku (...) S.A.
w niedostatecznym
stopniu
zabezpieczały
interesy Banku oraz
nie precyzowały
wszystkich
zagadnień, będących
przedmiotem
wykupu,
wskazywano w
sprawozdaniu z
audytu z dnia
22 maja 2001 r.
przeprowadzonego
przez (...) S.A. etc.

Wszystkie
zasadnicze
zastrzeżenia i
wątpliwości co do
procesu decyzyjnego
były przedmiotem
szczegółowej analizy
Sądu meriti i
zasadnicze
okoliczności w tym
przedmiocie zostały
wskazane w części 4
uzasadnienia
wyroku. Nie ma
potrzeby
przywoływać tych
ustaleń w tym
miejscu w pełni,
zwłaszcza że to
do tych okoliczności
odwołuje się właśnie
skarżący w
uzasadnieniu
swojego zarzutu
apelacyjnego.
Zasadnicze
natomiast pozostaje
to, że Sąd Okręgowy,
na podstawie tych
uwarunkowań
działania

oskarżonych,
przyjmuje, że
„pracownikom (...) Banku (...) S.A. w O.,
w tym oskarżonemu R. C., nie można
było przypisać
umyślnego
niedopełnienia
ciężących na nich
obowiązków, czy
nadużycia
uprawnień.
Oskarżony w sposób
świadomy i celowy
nie łamał
obowiązujących w
banku procedur.
Wobec niejasności i
wątpliwości
interpretacyjnych
tych procedur,
trudno było też
wskazać, by
oskarżony w istocie
złamał jakiś
konkretny przepis.
Oskarżony
wykonując swoją
pracę, z pewnością
też nie chciał, ani nie
godził się z tym, by
swoim działaniem,
czy zaniechaniem,
wyrządzić Bankowi
szkodę majątkową”
– pkt 4 uzasadnienia
ad. I. Tym samym
jako przesądzone
należy traktować
ustalenie o
niemożności
przypisania
oskarżonemu
umyślności
zawinienia, gdyż
brak jest dowodów
pozwalających na
wykazanie łamania
procedur

bankowych oraz –
a co ma zasadnicze
znaczenie w
niniejszej sprawie –
świadomości
wyrządzenia szkody
bankowi.

Sąd meriti prowadzi
jednak ustalenia
dokonując oceny
czynu (zachowania)
oskarżonego w
płaszczyźnie
nieumyślności
stricte niedbalstwa.
W płaszczyźnie
zachowań jakich nie
podjął, a mógł i
powinien podjąć. Tu
ocena zachowania
oskarżonego jest już
inna. W ocenie
Sądu Okręgowego
„nie ulegało jednak
wątpliwości, że na
oskarżonym R. C.
jako Naczelniku
Wydziału (...)
Banku (...) S.A. (...)
w O. (wcześniej
pełniącym
obowiązki
naczelnika), ciążył
obowiązek dbałości
o interesy
majątkowe Banku
(...) S.A. Powinność
ta wynikała z zakresu
jego obowiązków
służbowych i
pozostawała poza
dyskusją. Oskarżony
zatem w ocenie
Sądu winien nie
tylko starać się o
wypełnianie
obowiązujących w
banku regulacji i
procedur, ale mieć

baczenie na to, czy mimo ich zachowania, nie dochodzi do sytuacji, w której interesy banku mogą zostać narażone na zbyt wysokie ryzyko i czy w konsekwencji nie wystąpi skutek w postaci szkody majątkowej. Od oskarżonego jako Naczelnika Wydziału Kredytów należało wymagać szczególnej staranności. Oskarżony podpisywał bardzo wiele umów ze spółkami skupionymi wokół (...). Szczególnie liczne były umowy o wykup wierzytelności. Liczba tych transakcji, ich częstotliwość oraz wartość powinny być wzbudzić w oskarżonym wątpliwości i doprowadzić do podjęcia przez niego działań weryfikacyjnych. Oskarżony tych zagrożeń jednak nie dostrzegł, a powinien był. Akceptował panujące reguły bankowe, podpisywał umowy, czym spowodował niekontrolowany wzrost nieściągalnych

należności Banku. Sąd uznał zatem, że oskarżony nie dopełnił ciężących na nim obowiązków, ale w sposób nieumyślny” – pkt 4 uzasadnienia ad. I.

Zarzut naruszenia przepisów postępowania oraz błęd w ustaleniach faktycznych stawiany przez skarżącego winien odnosić się właśnie do takich ustaleń w zakresie zobowiązania oskarżonego jako zarządzającego mieniem cudzym oraz możliwości wykrycia nieprawidłowości w działaniu kontrahentów – (...) sp. z o.o. ale też pozostałych w tym (...) sp. z o.o.

W pierwszym rzędzie należy podnosić, że pełnienie kierowniczego stanowiska związanego z odpowiedzialnością za mienie i dysponowanie tym mieniem nie ogranicza się wyłącznie do formalnego wykonywania procedur. Żadna z procedur nie mogła bowiem zakładać

automatyzmu. W każdym przypadku powierzenie spraw majątkowych lub działalności gospodarczej innej osobie, zasadniczy pozostaje sam interes mocodawcy. Stąd w sposób oczywisty nie można podzielać twierdzeń zarzutu (pkt a, b i c), że ani liczba transakcji, ani formalna poprawność składanych dokumentów, czy wewnętrzne regulacje banku nie przesądzały o usprawiedliwionej bierności oskarżonego. Koniecznym staje się w tych okolicznościach odpowiedź na pytanie, czy takie zachowanie istotnie nie mieści się także w kategoriach winy nieumyślnej, ściśle niedbalstwa (art. 9 § 2 k.p.k.)

0.1.
**Nieświadoma
nieumyślność
polega na braku
przewidywania
przez sprawcę, że
swoim
postępowaniem
może nadużyć
uprawnień lub
nie dopełnić
ciążącego na
nim obowiązku**

i przez to wyrządzić szkodę majątkową, choć w danych okolicznościach mógł to przewidzieć. Należy podkreślić, że możliwość przewidywania jest kategorią obiektywną, ustalaną na podstawie normatywnego wzorca dobrego gospodarza, sumiennego kupca itp. Ustalając tę postać nieumyślności, należy uwzględniać „przewidywalność” związaną z określonymi kategoriami podmiotów, chociażby konkretny sprawca nie miał wiedzy i doświadczenia potrzebnego do dokonywania określonych czynności (zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą; zob. T. Dziurzyński [w:] T. Dziurzyński, Z. Fenichel, M. Honzatko, Kodeks

handlowy..., cz.
2, s. 473 i
n.). Sprawca
powinien
przewidywać
wszystko, co
jest niezbędne
do prawidłowego
zajmowania się
sprawami
majątkowymi
lub działalnością
gospodarczą, a
co było
przewidywalne
dla „dobrego
gospodarza” lub
„sumiennego
kupca” (tak:
Wróbel
Włodzimierz
(red.), Zoll
Andrzej (red.),
Kodeks karny.
Część szczególna.
Tom III.
Komentarz do
art. 278-363 k.k.,
wyd. V
Opublikowano:
WKP 2022). I
dalej „Dobry
gospodarz
cehuje się
odpowiednim
przygotowaniem
teoretycznym
oraz
doświadczeniem
praktycznym. W
sytuacjach
podejmowania
konkretnych
decyzji
majątkowych lub
gospodarczych
kieruje się
racjonalnością
postępowania,
która zmierza

do uzyskania
uzasadnionych i
możliwych do
osiągnięcia
korzyści
ekonomicznych
oraz
nastawieniem
mającym na celu
dobro i interesy
podmiotu, który
reprezentuje
(por. O. Górniok,
Przestępstwo
nadużycia
zaufania zamiast
karalnej..., s. 4
i n.). Standard
należytego
(starannego)
postępowania
obowiązujący w
danej sferze
obrotu odgrywa
zasadniczą rolę
w kontekście
wyznaczenia
granic
kryminalizacji za
nadużycie
zaufania w
kontekście tzw.
dozwolonego
ryzyka
gospodarczego.
W każdym
przypadku
korzystając z
posiadanych
uprawnień lub
podejmując
decyzje, co do
sposobu
wypełnienia
ciążących na nim
obowiązków,
sprawca
powinien mieć
na uwadze
immanentne,

związane z
obrotem
gospodarczym
ryzyko, a więc
element
ekonomiczny
jego działalności.
„Podejmując
decyzje
gospodarcze,
przedsiębiorca
ma obowiązek
ocenić
ewentualne
ryzyko związane
z tymi decyzjami.
Stopień
przewidywanego
ryzyka często
ma dla niego
decydujące
znaczenie przy
podjęciu decyzji
gospodarczej.
Ponosząc
odpowiedzialność
za podjęte
decyzje,
przedsiębiorca
nie może
bagatelizować
ryzyka
gospodarczego, a
przeciwnie
powinien być
przygotowany
na wszelkie
niebezpieczeństwa
wynikające ze
specyfiki obrotu
gospodarczego i
być w stanie,
przed podjęciem
każdej decyzji,
zlokalizować
ewentualne
źródła
ryzyka” (tak:
wyrok Sądu
Apelacyjnego we

Wrocławiu z
29.02.2012 r., II
AKa 28/12).

**o.2. Wskazanie
w powołanym
wyżej orzeczeniu
ryzyka
gospodarczego
jest zarazem
wskazaniem
obowiązujących
w obrocie
gospodarczym
standardów, ich
istota sprowadza
się bowiem do
wyznaczenia
takich sposobów
postępowania,
których
przestrzeganie w
konkretnych
okolicznościach
powinno
zagwarantować,
że związane z
określonym
zdarzeniem
ryzyko nie
przekroczy
społecznie
akceptowalnego
progu,
wyznaczanego
zgodnie z wiedzą
merytoryczną
związaną z daną
sferą obrotu
gospodarczego.
Dodać należy,
że wskazywana
w powołanym
wyroku
powinność oceny
ryzyka, w tym
także
rozpoznania jego
źródeł i
charakteru,**

łączy się bezpośrednio z wymaganymi w danych okolicznościach standardami postępowania, które wyznaczają sposób postępowania eliminujący lub minimalizujący do akceptowalnego poziomu stopień ryzyka wystąpienia niekorzystnych rezultatów. Standardy określają akceptowalny w danych okolicznościach sposób racjonalnego działania. Należy dodać, że w orzecznictwie prezentowany jest pogląd, według którego ocenę związaną z niedopełnieniem obowiązków lub nadużyciem uprawnień należy przeprowadzać „przy uwzględnieniu posiadanej przez [sprawcę – P.K.] wiedzy i doświadczenia oraz obiektywnie istniejących okoliczności faktycznych, nie

zaś wiadomości specjalnych, jakie posiada biegły. W przeciwnym razie każda decyzja gospodarcza osoby uprawnionej i zobowiązanej do jej podjęcia wymagałaby uprzedniego skorzystania przez nią z pomocy biegłego stosownej specjalności, dla ewentualnego uchylenia się od odpowiedzialności grożącej z mocy przepisów art. 296

k. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 22.04.2009 r., II AKz 228/09, OSA 2011/1, poz. 6–13).

0.3. Odwołując się do tych poglądów należy wskazać na zdolności i kompetencje oskarżonego, aby wykonać zadania zarządzenia mieniem według standardów „dobrego gospodarza”. Jednocześnie, a co w ocenie Sądu

Apelacyjnego jest zasadnicze, zachodziły przesłanki racjonalne, aby wykazać nieufność wobec wskazanych kontrahentów, nie być bezkrytycznym wobec ich projektów oraz wdrożyć mechanizmy weryfikacyjne i ostrożnościowe.

0.4. W tym zakresie należy jednak odwołać się do opinii biegłego E. W. (1), którą to opinię, po jej wielokrotnym uzupełnieniu w fazie rozprawy, Sąd meriti traktuje jako dowód ważny oraz wiarygodny (pkt 2.1 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Biegły wskazuje choćby na następujące nieprawidłowości:

- kierownictwo Oddziału Banku w O. w osobach Z. P. (1) – Dyrektora Oddziału, R. C. – Naczelnika Wydziału Kredytów oraz przynajmniej jednej pracownicy Wydziału Kredytów – G. K., de facto

finansowało przez wiele lat (zawierając umowy o przelew wierzytelności, umowy faktoringu oraz umowy kredytowe), spółki grupy (...), które nie posiadały zdolności kredytowej rozumianej jako zdolność do spłaty należności Banku wraz z odsetkami w przewidzianych umowami terminach;

- wieloletniego rolowania zobowiązań ww. spółek, polegającego na udzielaniu kolejnych kredytów czy wykupie kolejnych wierzytelności w celu spłaty wcześniej zaciągniętych zobowiązań, doprowadziło do całkowitego braku możliwości odzyskania należności Banku,

- przyjmowania do wykupu wierzytelności faktycznie nieznajdujących oparcia w rzeczywistości zawieranych transakcjach;

- przeprowadzona analiza sprawozdań finansowych spółek grupy (...) wskazuje

ponadto w sposób jednoznaczny, że księgi rachunkowe prowadzone były nierzetelnie i niezgodnie z zasadami i przepisami dotyczącymi rachunkowości.

(Sprawozdania finansowe zawierały błędne informacje, które oderwane były od rzeczywistych wielkości, a część istotnych danych była pominięta lub zatajona. Dotyczy to zarówno wielkości bilansowych, rachunku zysków i strat, zwłaszcza prezentowanych wyników finansowych w poszczególnych latach działalności, jak i rozliczeń podatkowych).

Biegły E. W. (1) w swojej opinii k. 159-165 opinii (k. 15649-15654) podkreślił, że R. C. powinien wymagać nie tylko dokumentów zawartych w regulaminach i instrukcjach, ale przede wszystkim dbać o możliwie najniższe ryzyko zawieranych transakcji.

Tymczasem oskarżony pomimo wiedzy na temat

powiązań
kapitałowych i
osobowych spółek
wchodzących w
skład grupy
kapitałowej:

- nie zlecał ani
nie opracowywał
żadnych
kompleksowych
zestawień, czy analiz
obrazujących ogólne
zaangażowanie
oddziału banku
wobec grupy,

- nadzorując pracę
podległych mu
pracowników
dokonujących
analiz zdolności
kredytowej spółek
powiązanych z (...),
nie dopełniał
podstawowego
wymogu przy
określaniu zdolności
kredytowej, tj.
ustalenia
rzeczywistego
zadłużenia tych
podmiotów,
zarówno w Oddziale
w O., jak i łącznie
w innych bankach i
instytucjach,

- jako pełniący
obowiązki zastępcy
dyrektora oddziału,
wystawiał do innych
banków
zaświadczenia
zawierające
nieprawdę o
terminowości
wywiązywania się
(...) sp. z o.o.
i (...) ze swoich

zobowiązań wobec banku, nie podał też faktycznego zadłużenia tych spółek z tytułu wykupu wierzytelności.

Faktycznie opinia biegłego E. W. (1), nawet po jej modyfikacji w fazie rozprawy, bardzo krytycznie ocenia postawę oskarżonego R. C.. Ale jeśli odniesie się te wnioski opinii do wyjaśnień oskarżonego można przyjmować, że istotnie sam oskarżony zdawał sobie sprawę z trudności (niebezpieczeństw) jakie wynikała z zaangażowania się w tak szerokie finansowanie grupy (...).

Oskarżony wyjaśnił, że pracę w banku rozpoczął we wrześniu 1996 r. jako inspektor kredytowy. Od czerwca 1999 roku otrzymał nominację na pełniącego obowiązki naczelnika wydziału kredytów. W tym czasie grupa (...) posiadała już bardzo wysokie zadłużenie – 30-40 milionów zł, a finansowanie na zasadzie wykupu

wierzytelności i faktoringu trwało od 1995 r. Oskarżony potwierdzał, że jego zdaniem przyjęty w latach 1995 -1998 system finansowania (...) nie był korzystny, ani dla tej spółki, ani dla banku. Oskarżony potwierdził, że w banku były przyjmowane niewierzytelne kserokopie dokumentów od zbywcy, ale była to powszechna praktyka. Praktyką było, że przy opóźnieniu spłat bank powiadamiał najpierw zbywcę wierzytelności, aby ten wpłynął na dłużnika. Chodziło o utrzymanie dobrych stosunków między zbywcą a jego klientami. Oskarżony miał świadomość, że w sprawie (...) dłużnicy nie spłacili prawie żadnej faktury, a stan taki trwał od 1995 r. Bardzo często przedstawiciele (...) tłumaczyli, że dłużnik im spłacił fakturę, a oni przekazują środki bankowi. Pracownicy mieli polecenie zwracania się o niezbędne dokumenty nie do

zbywcy, lecz do dłużnika. Prawdą było, że wykupy były robione prawie zawsze tego samego dnia, co złożenie wniosku. Było tak dlatego że wynikała potrzeba spłaty terminowej wierzytelności na rzecz banku z tytułu kredytu lub wykupu, takie były też utrwalone zwyczaje. Decyzje o wykupie podejmował dyrektor Z. P. (2) po rozmowie z M. B. (1) i J. K. (1). Oskarżony nie brał udziału w negocjacjach. Oskarżony wskazał, że ze względu na duży zakres obowiązków nie zawsze mógł dokonywać szczegółowych sprawdzeń i analiz, polegał na swoich pracownikach.

Oskarżony zaznaczył, że nie zawsze zgadzał się z decyzjami dyrektora Z. P. (2). D. przekonywał, że sytuacja (...), która przedstawiała wierzytelności do wykupu rozwiąże się, gdy uzyska kredyty długoterminowe, o które stara się w innych bankach.

Wskazał, że po kontroli z 1999 r. dotyczącej grupy (...), zaczął wymagać dokumentacji dłużników wykupywanych wierzytelności – sprawozdań finansowych, zaświadczeń z US i ZUS, opinii banków finansujących, dzięki czemu można było ocenić sytuację dłużników. Były to wyższe wymagania niż te zawarte w Komunikacie z dnia 5 czerwca 1990 r., z którego wynikało, że można było oprzeć się tylko na oświadczeniu zbywcy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego można przyjmować, że oskarżony R. C. miał świadomość zagrożeń jakie wiążą się przede wszystkim z rolowaniem kolejnych długów. Można było w tym zakresie oczekiwać od niego poprawnej analizy sytuacji oraz diagnozy sytuacji ekonomicznej dłużników.

Poprzestawano jedynie na zachowaniu procedur i zapewnianiu finansowania

bieżących
zobowiązań.

Można oczywiście pokusić się też o skonfrontowanie tej treści wyjaśnień oskarżonego ze zdarzeniem relacjonowanym w wyjaśnieniach M. B. (2), potwierdzonych zresztą przez T. K.. Gdzie w czasie spotkania w Banku (...) w O. miało dojść do przedstawienia przez dyrektora Z. P. (2) propozycji finansowania spółki (...) przez bank na podstawie nieprawdziwych dokumentów stwierdzających nieistniejące wierzytelności. Sąd Okręgowy, a co akceptuje także Sąd Apelacyjny, poddał krytycznej weryfikację tą wersję zdarzeń (por. także stanowisko zawarte w pkt 3.2 niniejszego uzasadnienia).

Niemniej nie można wykluczyć, że tylko przedstawienie M. B. (2) i T. K. owego produktu bankowego jakim był wykup wierzytelności, od razu zrodziło u nich przekonanie o możliwości podjęcia działania oszukańczego, przestawienia do

zbycia
nieistniejących
wierzytelności, na
podstawie
fałszywych
dokumentów.

Wprawdzie w swoich
wyjaśnieniach
oskarżeni J. K.
(1) i M. B. (1)
nie potwierdzają,
aby prowadzone były
z nimi analogiczne
rozmowy, ale
niejako osiłą swojej
linii obrony uczynili
oni twierdzenie,
że było dla
niech oczywiste, że
pracownicy banku,
w tym
odpowiedzialni za
decyzje (Z. P. (2)),
a następnie także R.
C.) muszą wiedzieć
i akceptować tę
oszukańczą
praktykę.

Taka sytuacja na
pewno daje
podstawy do
przekonania, że
pracownicy Banku,
zwłaszcza ci
wysokiego stopnia,
winni rozpoznać
zagrożenie. Nawet
na własną rękę
podjąć czynności
zaradcze. Biegły E.
W. (1) wskazał
choćby na potrzebę
weryfikacji u
kupującego
wiarygodności
przedkładanych
faktur sprzedaży.
Niczego takiego

jednak nie
praktykowano.

Skarżący obrońca
odwołuję się też
do treści wystąpienia
pismu Z. P. (2),
Dyrektora Oddziału
w O. do A.
C., Wiceprezesa
Zarządu Banku
(...) S.A. z dnia 15
września 1999 roku
(k. 70169). Pismo
to niewątpliwie było
nie tylko znane
oskarżonemu R.
C., ale należy
przyjmować, że
aczkolwiek nie był
on jego
sygnatariuszem, to
podniesione w nim
kwestie były
wynikiem ustaleń
kierownictwa
banku. Przy czym,
nie tak jak chce to
widzieć skarżący, nie
stanowi to powód do
niejako eksculpacji
oskarżonego. W
ocenie Sądu
Apelacyjnego, treść
tego pisma jest
jednak, nie tylko
dowodem na
zaniepokojenie
dotychczasową
praktyką
finansowania
wykupu, ale przede
wszystkim
przebijającym się
przekonaniem, że
taka praktyka jest
obarczona wadami,
jest niebezpieczna z
uwagi na interes
Banku. Faktycznie

nie przełożyło się to jednak na bardziej energiczne działania, które mogłyby zapobiec dalszym stratom.

W tej sytuacji oczywistym jest, że nie ma racji skarżący wskazując na błędne ustalenia Sądu I instancji w zakresie możliwości ustalenia sprawstwa oskarżonego R. C.. Ustalenia jakie dokonał w tym zakresie Sąd, nie tylko znajdują potwierdzenie w całości zgromadzonego i poprawnie ocenionego materiału dowodowego, ale przede wszystkim są wynikiem prawidłowo wyprowadzonych z tego materiału wniosków, w tym zwłaszcza co do tego, że można oskarżonemu R. C. przypisać popełnienia przestępstwa nieumyślnego sprzeniewierzenia z art. 296 § 4 k.k.

Ad. III.

Zarzut tu sformułowany, a odnoszący się do czynu przypisanego oskarżonemu R. C.

w pkt II części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku jest tożsamy z zarzutem podniesionym przez obrońcę wobec czynu przypisanego temu oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej.

W tym zakresie, także uwzględniając specyfikę, odmienność obu tych czynów, stanowisko zaprezentowane wyżej, w pkt ad. II, pozostaje całkowicie aktualne. Tam wskazane stanowisko i zapatrywania w zakresie przesłanek ustalenia sprawstwa i zawinienia pozostają wspólne i aktualne także w zakresie tego zarzutu oraz co do czynu popełnionego w związku podejmowaniem decyzji o udzielaniu (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz podejmowaniem decyzji o wykupie wierzytelności tej spółki.

Ad. IV.

Obrońca czyni przedmiotem zarzutu naruszenie przepisu art. 170 § 2 k.p.k. przez

oddalenie przez Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 10 kwietnia 2018 roku (k. 71644) wniosku pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) w przedmiocie dopuszczenia dowodu z uzupełniającej opinii biegłego E. W. (1).

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że podstawą oddalenia przedmiotowego wniosku dowodowego był przepis art. 201 k.p.k., odnoszący się właśnie do podstawy prowadzenia opinii uzupełniającej lub opinii innego biegłego. To fakt, że opinia jest niepełna, niejasna lub zachodzi sprzeczność między opiniami stanowi wyłączną przesłankę dopuszczenia przez sąd opinii uzupełniającej.

Sąd Okręgowy w treści swojego postanowienia dowodowego – rozstrzygającego o nieuwzględnieniu wniosku wskazał, że biegły składał opinię w postępowaniu przygotowawczym oraz wielokrotnie,

przez okres 2 lat
- od 18 stycznia
2016 roku (k. 71002)
do 31 stycznia
2018 roku (k.
71609) - uzupełniał
swoją opinię także
przez udzielenie
odpowiedzi na
pytania stron. Biegły
w toku
postępowania
sądowego
podtrzymał przyjętą
przez siebie metodę
wyczenia szkody,
jaką przyjął w
opiniach pisemnych
wydanych w czasie
postępowania
przygotowawczego.
Podtrzymał
wyliczoną wysokość
szkód. Dla obliczenia
wysokości szkody
biegły przyjął między
innymi nominalne
kwoty
wierzytelności,
będących
przedmiotem umów
przelewu
zawieranych przez
spółki (...) z
Bankiem (...) S.A.,
które nie zostały
spłacone przez
dłużników ani
zbywców zgodnie
z treścią tych
umów. Biegły nie
był natomiast w
stanie precyzyjnie
określić wysokości
faktycznych
należności Banku,
jakie pozostały
jeszcze (aktualnie)
do spłaty, a
wynikające z umów,

stanowiących przedmiot niniejszego postępowania. To legło u podstaw ustalenia Sądu meriti, że działanie oskarżonego R. C. wyrządziło Bankowi szkodę majątkową w wielkich rozmiarach, lecz w kwocie nie mniejszej niż 10 000 000 zł, a nie jak wskazano w akcie oskarżenia w kwocie pełnej, nie mniejszej niż 33 613 715,63 zł.

Takie stanowisko biegłego zasadnie dawało sądowi postawę do odstąpienia od dalszego uzupełniania opinii biegłego. W tym zakresie należało przyjąć, że opinia biegłego w sposób dostatecznie precyzyjny rozstrzyga kwestię szkody, a przy tym Sąd wątpliwości jakie w tym przedmiocie podjął (a odnosić je należy wyłącznie do kwestii aktualnej wielkości szkody), rozstrzygnął na korzyść oskarżonego odwołując się do reguły in dubio pro reo z art. 5 § 2 k.p.k.

Ad. V i VI.

Obrońca nie ma racji również w zakresie sformułowanego tu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przy ustaleniu sprawstwa i zawinienia oskarżonego w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku.

W pierwszym rzędzie należy wskazać, że dla oceny realizacji znamion przypisanego czynu, polegającego na wystawieniu dokumentu poświadczającego nieprawdę, nie ma znaczenia czy dokument ten został wystawiony osobiście przez uprawniony podmiot, w tym przypadku uprawnionego w tym zakresie do działania za bank oskarżonego, czy też inną osobę, tak jak w tym przypadku podległego mu pracownika instytucji finansowej. Niezgodność z prawdą dokumentu ma bowiem charakter

jednoznacznie obiektywny. Kwestia podnoszona przez skarżącego ma jedynie charakter subiektywny, podmiotowy i może mieć znaczenie dla oceny zawinienia. Jednakże, w sytuacji kiedy dochodzi do wystawienia zaświadczenia przez bank dla w celu przedłożenia go w innej instytucji publicznej, w tym w innym banku, wystawca (oskarżony) musi mieć całkowitą pewność co do prawdziwości stwierdzonych okoliczności. Nie może się zasłaniać niewiedzą co do okoliczności stwierdzonych w dokumencie. To na pewno nie jest okoliczność, która może obalać dokonane przez sąd ustalenia.

Podobnie nie zasługuje na wiarę twierdzenie, że powinny oskarżonego usprawiedliwiać trudności w zakresie stosowanych w tamtym czasie programów informatycznych, lub systemów ewidencyjnych, które nie pozwalały

jednoznacznie
identyfikować
wierzyciela oraz
przeteterminowane
płatności. Trudno
sobie wyobrazić
zwłaszcza trudności
banku w ustaleniu,
czy dana płatność
jest dokonana w
terminie, skoro
zasadniczym
sposobem
zarobkowania banku
jest właśnie
pobieranie
wynagrodzenia
(odsetek) od
udostępnianego
kapitału.

Nie jest także
przekonujące
twierdzenie, że
zachodziła
wątpliwość co do
aktualnego dłużnika
z tytułu będących
przedmiotem obrotu
wierzytelności.

Umowy przelewu
(przeniesienia)
wierzytelności ze
zbywcy na bank,
zakładały, w
wypadku nie
dokonania płatność
przez dłużnika zbytej
wierzytelności
(przewidziany był
tu termin 14 dni)
możliwość
odstąpienia od
umowy zbycia i
powrót do sytuacji
z przed samej cesji
(tak przykładowo §
5 umowy o przelew
wierzytelności –
k. 3850). Problem

polegał jednak na tym, że nigdy takiej procedury nie stosowano. W żadnym razie nie wzywano dłużnika do wykonania świadczenia, oraz w żadnym przypadku dłużnik faktycznie takiego świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności nie spełnił. Zawsze po terminie (bez oczekania 14 dni) wzywano samego zbywcę ((...) sp. z o.o., (...) sp. o.o.) i to właśnie oni płacili, albo częściowo, dokonywano kolejnego przelewu ze środków uzyskanych w podobny sposób. Stąd całkowicie stanowczo można przyjmować, że to właśnie zbywca, wskazane spółki, były odpowiedzialne za dokonania spłaty długu. Po interwencji ze strony banku, albo nawet bez takiego ponaglenia, następowały płatności właśnie ze strony zbywcy. Sąd meriti miał więc prawo przyjmować, że w takiej praktyce banku, oskarżony miał obowiązek wskazać wymienione w treści zarzutu płatności jako zrealizowane

po terminie
wymagalności.

Nie można przy tym także akceptować twierdzenia skarżącego, że ocena – podnoszona przez skarżącego wadliwość opinii biegłego E. W. (1) – ma jakiegokolwiek znacznie dla dokonanych przez Sąd meriti ustaleń w zakresie nieprawdziwości samych zaświadczeń przypisanych w pkt III części dyspozytywnej oraz prawnokarnej oceny takiego czynu. Biegły w swojej opinii wskazał właśnie na te dokumenty jako przejaw nierzetelności w działaniu kierownictwa Banku (...) – w szczególności zaś oskarżonego R. C.. W żadnym jednak razie sama treść opinii nie przesądza o sprawstwie oskarżonego. Opinia nie zawiera żadnych zasadniczych elementów stanowiących o realizacji znamion tego występku. Nie mają one też praktycznie znaczenia dla dokonanych w tym

przedmiocie przez
sąd ustaleń.

Ad. VII-IX.

Sąd Apelacyjny
uwzględnił
natomiast zarzut
naruszenia
przepisów
postępowania tj,
630a § 1 k.p.k.
stanowiącego
podstawę orzeczenia
o obciążeniu
oskarżonego R. C.
kosztami
postępowania.

Zgodzić się należy
ze stanowiskiem
skarżącego, który
wywodzi, że przepis
art. 630a §
1 k.p.k. daje
możliwość
obciążenia
oskarżonego wobec
którego umorzono
postępowanie
jedynie w
wyjątkowych
wypadkach. Zasadą
pozostaje więc
obciążenia Skarbu
Państwa wydatkami
postępowania. Ów
wyjątkowy
przypadek, stanowić
musi przy tym
niewątpliwie inne
przesłanki, niż te
wskazane w §
2 tego przepisu,
a stanowiące o
obowiązku
obciążenia
oskarżonego
kosztami
postępowania, choć
w takim przypadku

nie musi być to też obciążenie całością kosztów.

Zasadnie skarżący wywodzi, że wyjątkową sytuację przesądzającą o obciążeniu kosztami postępowania, sąd ma obowiązek wskazać. Już sam brak takiego uzasadnienia, a tak jest w realiach niniejszej sprawy, przesądza o wadliwości zapadłego w tym zakresie orzeczenia.

Zasadnicze pozostaje jednak wykazanie, że po stronie zobowiązanego zaistniały takie okoliczności, które przemawiają za obciążeniem go kosztami postępowania. Nie mogą to przy tym być wyłącznie względy słuszności, do jakich odwołał się ustawodawca choćby w art. 633 k.p.k. Faktycznie więc okoliczności takich należy upatrywać w postawie samego oskarżonego, zwłaszcza jeśli to jego zachowanie, postawa lub odnoszące się do jego osoby okoliczności,

przesądziły o
niemożności
ukarania go. Takim
powodem może
być powodowanie
przedłużania
postępowania przez
oskarżonego
skutkujące
przedawnieniem.

Tak jednak w
niniejszej sprawie
nie jest.

Długotrwałość
postępowania, a
w szczególności
konieczność jego
umorzenia wobec
stwierdzenia
przedawnienia
karalności czynu,
nie była wynikiem
działania
oskarżonego. Nie
można także
przyjmować, że jego
działanie wpłynęło
na nieuzasadnione
przedłużanie
postępowania.

W konsekwencji
należy przyjmować,
że nie było
przesłanek do
przyjęcia, że wobec
oskarżonego R. C.
zachodzi wyjątkowy
wypadek
uzasadniający
obciążenie go
kosztami
postępowania.

Nie można
natomiast podzielać
pozostałych
argumentów
podnoszonych przez
skarżącego w tym

zakresie.

Długotrwałość postępowania jest także dla samego oskarżonego sytuacją niedobłą, obciążającą. Szczególnie dotkliwe było też stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Nie są to jednak takie okoliczności, które wprost mają wpływ na przesłanki orzekania o podstawach wymierzenia opłaty na podstawie art. 630a § 1 k.p.k.

Trudno także podzielić argumentację opartą na stosowaniu analogii art. 4 k.k. w przepisach prawa procesowego. Żaden przepis k.p.k. nie daje podstaw do takiego właśnie stosowania nowych uregulowań. Natomiast wielokrotnie ustawodawca wprost wskazywał przepisy konkretnych rozwiązań, które nie mają zastosowania do tzw. spraw w biegu. W tym przypadku takich ograniczeń nie było.

Wniosek

<p>Obrońca oskarżonego R. C. wniósł o:</p> <ul style="list-style-type: none"> - zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego R. C. od popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów; - o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie pkt XCIX zaskarżonego wyroku w części obciążającej oskarżonego R. C. kosztami postępowania , oraz pkt XCVIII w części zasądzającej na rzecz (...)Bank (...)z siedziba we W. kosztów zastępstw procesowego. 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Sąd Apelacyjny nie uwzględniając zasadniczych wniosków apelacji obrońcy, nie znalazł podstaw do zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonego od przypisanych mu przestępstw z pkt I-</p>		

<p>III części dyspozytywnej. Uwzględniając natomiast zarzut w zakresie kosztów procesu, zmieniono wyrok w tym przedmiocie uchylając rozstrzygnięcie o zasądzeniu zwrotu kosztów na rzecz oskarżyciela posiłkowego, natomiast kosztami sądowymi w części przypadającej na oskarżonego obciążono Skarb Państwa</p>			
Lp.	Zarzut		
3.4.	<p>Obrońca oskarżonej G. K. adw. K. B. (1) zaskarżyła wyrok w zakresie orzeczenia z pkt IV i V części dyspozytywnej i przypisanej oskarżonej winy (tj. rozstrzygnięcia w zakresie czynów zarzucanych w pkt X, XI, XII i XIII aktu oskarżenia), a nadto pkt XCVIII i XCIX. Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 k.p.k. zarzucając:</p> <p>1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

na jego treść,
a polegający na
ustaleniu przez Sąd
I instancji, iż
oskarżona G. K. w
okresie od grudnia
1996 r. do 29
grudnia 2000 r. w O.
zajmując stanowisko
Kierownika Zespołu
do (...) Banku
(...) S.A. (...) w
O. nieumyślnie nie
dopełniła ciężących
na niej obowiązków,
a w szczególności
obowiązku inspekcji
w miejscu
prowadzenia
działalności przez
faktoranta celem
potwierdzenia
prawdziwości
danych zawartych
we wnioskach oraz
należytej oceny
wniosków o zawarcie
umów factoringu z
podmiotami grupy
(...) sp. z o.o. mimo,
że wielkość i wartość
transakcji oraz ich
częstotliwość winny
budzić wątpliwości,
co do realności
zdarzeń
gospodarczych, w
związku z czym
wyrządziła Bankowi
(...) szkodę
majątkową wielkich
rozmiarów, podczas
gdy z ustaleń
faktycznych
poczynionych przez
Sąd I instancji
przy okazji oceny
treści dowodów
będących podstawą
rozstrzygnięcia, a

w szczególności z opinii uzupełniających biegłego E. W. (1), zeznań świadka W. A. (1), świadka A. S. i świadka A. M. (1) wynika, że obowiązujące oskarżoną procedury bankowe były przestrzegane choć niedostatecznie zabezpieczyły interesy banku, że nie można w sposób kategoriyczny zarzucić pracownikom banku konkretnych naruszeń procedury, albowiem wyniki cyklicznych kontroli różnych komórek nadrzędnych były pozytywne, jak również nie można powiązać konkretnych naruszeń z zaistnieniem szkody po stronie banku, wobec czego brak było podstaw do przyjęcia, iż oskarżona wyczerpała znamiona czynu z art. 294 § 4 Kodeksu karnego.

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na jego treść, a polegający na ustaleniu przez Sąd

I instancji, iż oskarżona G. K. podała nieprawdę w przygotowywanych przez siebie dokumentach w zakresie zawartego w nich oświadczenia o terminowym wywiązywaniu się przez spółkę (...) sp. z o.o. w P. z zobowiązań, a to w zaświadczeniu nr (...) z dnia 8 września 1999 r., jak również w informacji bankowej nr (...) z dnia 4 grudnia 2000 r. oraz informacji dla (...) Banku (...) nr (...) (...) z dnia 24 maja 2000, albowiem spłata zobowiązań przez (...) sp. z o.o. była w tymże czasie nieznacznie przekroczona, podczas gdy z wyjaśnień oskarżonego R. C. jak również opinii biegłego E. W. (4) w części dotyczącej sposobu kwalifikowania dłużników Banku (...), w tym przez użytkowany w tym czasie w banku system informatyczny (...) i ze względu na terminowość spłaty przez nich zobowiązań, wynika, że zobowiązania w zakresie zawartych umów factoringu

były
ewidencjonowane
na dłużniku
zbywanej
wierzytelności, a nie
na Zbywcy którym
był (...) sp. z o.o. jak
również, że zmiana
klasyfikacji dłużnika
(...) do niższej
grupy wiarygodności
miała miejsce, gdy
termin spłaty przez
tegoż dłużnika został
przekroczony o
więcej niż 30 dni,
jak również z uwagi
na treść samej
informacji bankowej
nr (...) z dnia
4 grudnia 2000
r., w której nie
zawarto nic na
temat terminowości
spłaty zobowiązań
przez A., wobec
czego brak było
podstaw do przyjęcia
popelnienia przez
oskarżoną czynu z
art. 271 § 2 k.k.

3) naruszenie
przepisów
postępowania
mające wpływ na
treść, a to art. 630,
632 i art. 632a)
k.p.k. polegające na
obciążeniu
oskarżonej K.
kosztami
postępowania,
mimo umorzenia
postępowania
względem
wszystkich
zarzucanych jej
aktem oskarżenia
czynów przy

	<p>jednoczesnym niewskazaniu w uzasadnieniu wyroku, że zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniający obciążenie oskarżonej kosztami i na czym on polega.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonej G. K., podobnie jak ma to miejsce w wypadku zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego R. C., nie zasługują na uwzględnienie, z wyjątkiem zarzutu z pkt 3 apelacji, co do bezpodstawnego obciążenia oskarżonej kosztami postępowania, który należało podzielić.</p> <p>Ad 1)</p> <p>Zarzut odnoszący się do kwestii zasadniczej podstawy do ustalenia sprawstwa oskarżonej w odniesieniu do czynu przypisanego jej w pkt. IV części dyspozytywnej, kwestionuje na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału</p>			

dowodowego
możliwość
przypisania
oskarżonej także
nieumyślnego
zawinienia. Na
uzasadnienie
swojego zarzutu
skarżąca wskazuje
na szereg
okoliczności,
obszernie
omówionych we
wcześniejszej części
uzasadnienia
poświęconej
analogicznym
zarzutom stawianym
przez obrońcę
oskarżonego M. C..
W tym miejscu
należy odwołać się
do okoliczności
zawartych w tej
części uzasadnienia
(3.3), która w taki
sam sposób jak do
oskarżonego R. C.
odnoszą się również
do współpracującej
z nim w istotnym
zakresie czasowym
oskarżonej G. K..

Obrońca podnosi, że
niemożność
przypisania
oskarżonej
sprawstwa, a także
zawinienia, wynika
przede wszystkim
z uwarunkowań
działania oskarżonej
w banku, gdzie była
ona zatrudniona.
Skarżący zasadniczo
znacznie nadaje
ustaleniom Sądu
Okręgowego
dokonanym na

podstawie opinii
biegłego E. W. (1),
zeznanań świadków:
W. A. (3), A.
S. i A. M. (1),
z których wynika,
że obowiązujące
oskarżonych
procedury bankowe
były przestrzegane,
choć niedostatecznie
zabezpieczały
interes banku, oraz
że nie można w
sposób kategoriyczny
zarzucić
pracownikom banku
konkretnego
naruszenia
procedur, a wyniki
cyklicznych kontroli
Banku,
prowadzonych przez
różne komórki
nadrzędne, były
pozytywne.

Istotnie takie
właśnie ustalenia
Sądu meriti stały się
podstawą wniosku o
niemożności
przypisania
oskarżonym
umyślnego
zawinienia.

Wskazane jednak
w tym miejscu
twierdzenia nie
odnoszą się wprost,
do podstawy ustaleń
jakich Sąd przyjmuje
sprawstwo
oskarżonej oraz jej
zawinienie w postaci
nieumyślności.

Sąd Okręgowy czyni
przecież
przedmiotem swoich

ustaleń, a co oskarżona G. K. przyznała w swoich wyjaśnieniach, że pomimo wyraźnego nakazu w regulaminie faktoringu z lutego 1996 roku, nie przeprowadzała w miejscu prowadzenia przez faktoranta działalności gospodarczej inspekcji celem potwierdzenia prawdziwości danych przedstawionych we wnioskach. Oskarżona nie robiła tego jednak w sposób umyślny. Z braku czasu, mając zaufanie do złożonych dokumentów, zaniechała tych inspekcji. Oskarżona nie zachowała tu szczególnej ostrożności, podobnie jak w przypadku opiniowania wniosków o wykup wierzytelności. Będąc zobowiązana jako kierownik zespołu do spraw kredytowania podmiotów gospodarczych do dbałości o interesy Banku (...) S.A. Oddział O. nie podjęła działań weryfikacyjnych, pomimo, że liczba

transakcji, ich częstotliwość oraz wartość powinny być wzbudzić w oskarżonej wątpliwości, co do rzetelności składanych dokumentów i prawdziwości opisywanych w nich zdarzeń gospodarczych. Sąd uznał zatem, że oskarżona nie dopełniła ciężących na niej obowiązków, ale w sposób nieumyślny – uzasadnienie Sądu Okręgowego pkt 3.7.

Jak wskazano to już wcześniej omawiając zakres zobowiązań wynikających z zajmowania kierowniczego stanowiska w strukturze banku, gdzie była ona odpowiedzialna za decyzje kredytowe, tj. dysponowanie powierzonym majątkiem pokrzywdzonego, jej zakres obowiązków i odpowiedzialności nie można ograniczać wyłącznie do realizacji procedur. Wymagania jakie formułuje się wobec osoby, której powierzono mienie w warunkach art. 296 § 1 k.k., choćby w formie

nieumyślnej, jest też postępowanie racjonalne, zgodne ze wzorcem staranności, tak jak winien postępować „dobry gospodarz”. To oczekiwanie postępowania i model, który wykracza poza jedynie stosowanie procedur, choć i w przypadku oskarżonej, ujawniły się w tym zakresie braki. Istotne w niniejszej sprawie jest jednak to, że Sąd Okręgowy wskazuje, że od oskarżonej, podobnie jak od oskarżonego M. C., można było, z uwagi na ich zdolności i kompetencje zawodowe, oczekiwać działań zapobiegawczych, ostrożnościowych, które istotnie zmieniają sytuację, zapobiegają powstaniu szkody wielkich rozmiarów.

Przekładając na konkrety owe wymagania, biegły E. W. (1) w swojej opinii wskazywał na szereg uchybień w działaniach pracowników banku, wskazano je też już wcześniej. Zasadnicze oczywiście pozostaje ustalenie, że podjęcie

jakichkolwiek
czynności
weryfikacyjnych
odnośnie faktycznej
sytuacji finansowej
spółek z grupy
(...), zaprzestanie
rolowania
wierzytelności tych
spółek, a zwłaszcza
podjęcie weryfikacji
wiarygodności
wierzytelności
przedstawianych do
wykupu, musiały
skutkować
stwierdzeniem
oszukiwanych
zabiegów ze strony
przedstawicieli tych
spółek.
Zapobieżeniem
wyłudzeniu
kolejnych środków.
Bezkrytyczne
bazowanie wyłącznie
na pozytywnej opinii
o samych spółkach
oraz zabieganie o
ich utrzymanie
jako klientów, nie
wyczerpuje wskazań
ostrożnościowych w
dysponowaniem
mieniem, wymogom
ochrony go przed
stratą.

W konsekwencji
należy przyjmować,
że ustalenia Sądu
Okręgowego w
zakresie w jakim
przyjęto, że dowody
zgromadzone w
postępowaniu dają
podstawę do
ustalenia
nieumyślności
działania oskarżonej

są prawidłowe, a przytoczona na poparcie tych ustaleń argumentacja, przekonująca.

Ad. 2

Sąd Okręgowy, opierając się na samej treści dokumentów oraz opinii biegłego E. W. (1), uznał, że zachowanie oskarżonej G. K. w odniesieniu do wskazanych w treści:

- zaświadczenia z dnia 8 września 1999 r. nr (...) wystawionym dla (...) (k. 15817);

- w informacji bankowej z dnia 4 grudnia 2000 r. nr (...) wystawionej dla (...) (k. 8783);

- odpowiedzi do (...) Banku (...) Oddział we W. nr (...) z dnia 24 maja 2000 r. wystawionej o spółce (...). (k.15808);

wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 271 § 2 k.k. (punkt VII, VIII i IX cz. wstępnej wyroku)

Oskarżona we wskazanych dokumentach poświadczyła nieprawdę, co do

nieznacznego
przekroczenia
terminowości
wywiązania się przez
spółkę (...) z
umów zawartych z
Bankiem (...) S.A.
Oddział w O..

Jak wskazano to
już wcześniej, w
części poświęconej
analogicznym
zarzutom apelacji
obrońcy M. C., dla
realizacji znamion
przestępstwa
poświadczenia
nieprawdy z art. 271
§ 1 k.k., w zasadzie
nie ma znaczenie
„stopień”, „wielkość”
nieprawdy
poświadczanej w
samym dokumencie.
Oczywiście
okoliczności te, jak
przede wszystkim
nieznaczną długość
opóźnienia w spłacie
zobowiązania, stały
się dla Sądu
meriti zasadniczym
czynnikiem
przesądającym o
uznaniu czynu
oskarżonej, jako
wypadku mniejszej
wagi w rozumieniu
art. 271 § 2
k.k. Okoliczności
te jednak nie
mogą podważać
samego ustalenia
o niezgodności z
rzeczywistością
wiadomości
podanych w
urzędowym
dokumencie, z

którym wiążą się konkretne skutki prawne (warunkują zawarcie konkretnych umów, udzielenie kredytów).

Skarżący wskazuje przy tym na trudności w identyfikacji w oparciu o ówczesne systemy informatyczne dłużnika zobowiązania lub w ogóle samej daty spłaty długu. Takie twierdzenia są nieprzekonujące i naiwne. Jeśli faktycznie nie było podstaw do wydania zaświadczenia konkretnej treści, nie powinno ono zostać wystawione. Trudno sobie jednak wyobrazić, że bank ma trudności w ustaleniu, czy dana płatność jest dokonana w terminie, skoro zasadniczym sposobem zarobkowania banku jest właśnie pobieranie wynagrodzenia (odsetek) od udostępnianego kapitału.

Nie jest także przekonujące twierdzenie, że zachodziła wątpliwość co do

aktualnego dłużnika z tytułu będących przedmiotem obrotu wierzytelności.

Umowy przelewu (przeniesienia) wierzytelności ze zbywcy na bank, w wypadku niedokonania płatności przez dłużnika zbytej wierzytelności, przewidywała możliwość odstąpienia od umowy zbycia i powrót do sytuacji z przed samej cesji. Problem polegał jednak na tym, że nigdy takiej procedury nie stosowano. W żadnym razie nie wzywano dłużnika do wykonania świadczenia, w żadnym przypadku także dłużnik takiego świadczenia na rzecz nabywcy wierzytelności nie spełnił. Zawsze po terminie, jeśli płatność nie nastąpiła, wzywano samego zbywcę ((...) sp. z o.o., (...) sp. o.o.) i to właśnie oni płacili, albo częściej, dokonywano kolejnego przelewu ze środków uzyskanych w podobny sposób. Stąd całkowicie stanowczo można przyjmować, że to właśnie zbywca,

wskazane spółki, były odpowiedzialne za dokonania spłaty długu. Po interwencji ze strony banku, albo nawet bez takiego ponaglenia, następowały płatności właśnie ze strony zbywcy. Sąd miał więc prawo przyjmować, że w takiej praktyce banku, a oskarżona miała obowiązek wskazać wymienione w treści zarzutu płatności jako zrealizowane po terminie wymagalności.

W konsekwencji należy przyjmować, że również w odniesieniu do tego zarzutu, ustalenia sądu nie są obarczone błędem, zasługują na akceptację w całej rozciągłości.

Ad. 3

Sąd Apelacyjny uwzględnił natomiast zarzut naruszenia przepisów postępowania tj, 630a § 1 k.p.k. stanowiącego podstawę orzeczenia o obciążeniu oskarżonej G. K. kosztami postępowania. Zgodzić się należy

ze stanowiskiem skarżącego obrońcy, który podnosi, że przepis art. 630a § 1 k.p.k. daje możliwość obciążenia oskarżonej, wobec której umorzono postępowanie jedynie w wyjątkowych wypadkach. Zasada pozostaje więc obciążenie Skarbu Państwa wydatkami postępowania. Ów wyjątkowy przypadek, stanowić musi przy tym niewątpliwie inne przesłanki, niż te wskazane w § 2 tego przepisu, a stanowiące o obowiązku obciążenia oskarżonego kosztami postępowania, choć w takim przypadku nie musi być to też obciążenie całością kosztów.

Sąd Okręgowy nie wskazał, do czego był zobowiązany formułując takie właśnie rozstrzygnięcie, powodów jakie stosuje wyłom od zasady, do tego obarczony przez ustawodawcę atrybutem wyjątkowości. Bardziej jednak istotne jest jednak

to, że w okolicznościach sprawy, w tym zwłaszcza postawie oskarżonej w trakcie postępowania, nie sposób doszukiwać się takich zachowań, które stanowiłyby rzeczywiście podstawę do obciążania ją kosztami umorzonoego postępowania, tj. dostarczenia jej istotnej dalszej dolegliwości. Szerzej stanowisko Sądu Apelacyjnego w tym zakresie zostało zamieszczone w części 3.3. niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej analogicznym zarzutom obrońcy oskarżonego R. C..

Wniosek

Obrońca oskarżonej G. K. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt IV i V i uniewinnienie oskarżonej od zarzucanej jej czynów opisanych w pkt VI, VII, VIII i IX części wstępnej wyroku oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu poprzez obciążenie

- # zasadny
- # częściowo zasadny
- # niezasadny

nimi Skarbu Państwa.		
Związłe o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.		
Sąd Apelacyjny nie uwzględniając zasadniczych wniosków apelacji obrońcy, nie znalazł podstaw do zmiany wyroku i uniewinnienia oskarżonej od przypisanych jej przestępstw z pkt IV i V części dyspozytywnej. Uwzględniając natomiast zarzut w zakresie kosztów procesu, zmieniono wyrok w tym przedmiocie uchylając orzeczenie o zasądzeniu zwrotu kosztów na rzecz oskarżyciela posiłkowego, natomiast kosztami sądowymi w części przypadającej na oskarżoną obciążono Skarb Państwa.		
L.p.	Zarzut	
3.5.	Obrońca oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) adw. S. W. (1) zaskarżył wyrok w całości, na korzyść oskarżonych, na	# zasadny # częściowo zasadny # niezasadny

podstawie art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzucając:

1) obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. art. 424 § 1 k.p.k. i w zw. art. 6 k.p.k., mająca na niego wpływ, wyrażająca się w istocie brakiem poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych oskarżonym przestępstw oraz brakiem oceny zeznań świadków i dowodów z dokumentów, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem, że byli oni ich sprawcami, gdy tymczasem sytuacja taka nie miała miejsca, a na dodatek pozbawiła ich realnej możliwości obrony, ponieważ nie pozwalała na ustalenie przebiegu procesu myślowego Sądu, który legł u podstaw wydania wyroku skazującego M. B. (1) i J. K. (1) oraz nie pozwalała określić tego, jaki – według Sądu merytorycznego – był rzeczywisty przebieg wskazanych czynów.

2) błąd w ustaleniach

faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, iż zachowania oskarżonych stanowią występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 297 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k., podczas gdy zebrany materiał dowodowy w tym wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadków oraz opinie biegłych, a także dokumenty w połączeniu z prawidłowa ich analizą oraz z prawidłowymi wnioskami prawnymi na gruncie przepisów Kodeksu Karnego prowadzi do wniosku, iż oskarżeni swoim działaniem nie wyczerpali znamion przypisanego im przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.

3) błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na przyjęciu, iż zachowania oskarżonych zarzucane im w punktach XXIV, XXXV, XXXIX, XLIV aktu oskarżenia (XX,

XXXI, XXXV, XL części wstępnej wyroku) stanowią występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk. w zw. z art. 12 k.k., 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., 300 § 2 k.k., 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k., podczas gdy zebrany materiał dowodowy, w tym wyjaśnienia oskarżonych, zeznania świadków oraz opinie biegłych, a także dokumenty w połączeniu z prawidłową ich analizą oraz z prawidłowymi wnioskami prawnymi na gruncie przepisów Kodeksu Karnego, prowadzi do wniosku, iż oskarżeni swoim działaniem nie wyczerpali znamion przepisanych im przestępstw.

4) obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 6 k.p.k. poprzez przeprowadzenie dowolnej, nieuwzględniającej zasad prawidłowego

rozumowania,
wskazań wiedzy
oraz doświadczenia
życiowego, a nie
swobodnej oceny
zgromadzonego w
sprawie materiału
dowodowego, w tym
wyjaśnień
oskarżonych J. K.
(1) i M. B. (1)
oraz opinii biegłych
E. W. (1) i
B. M. (1), a
w rezultacie
poczynienie
błędnych ustaleń
faktycznych
polegających na
nieuprawnionym
przyjęciu, iż w
okresie zarzucanych
im czynów oskarżeni
wprowadzali w błąd
pracowników banku
co do stanu
finansowego,
majątku
reprezentowanych
przez nich
podmiotów oraz
dokonywanych
operacji
gospodarczych
reprezentowanych
przez siebie
podmiotów, podczas
gdy zgromadzony
w sprawie materiał
dowodowy, w tym
w szczególności
wyjaśnienia
oskarżonych J. K.
(1) i M. B. (1),
zeznania świadków
oraz opinie biegłych
oraz dokumenty
przeczą takiemu
ustaleniu i wskazują,
iż pracownicy

pokrzywdzonego Banku działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, ze świadomości możliwości pokrzywdzenia (...) SA dokonywali transakcji, dopuszczając do świadomości, że ich podstawę stanowią nierzetelne dokumenty, a nadto, że faktyczny stan majątkowy podmiotów reprezentowanych przez oskarżonych jest znacznie gorszy od wynikającego z dokumentacji, którą wspólnie z oskarżonymi przygotowywali, a zatem, że działali oni w zamiarze ewentualnym.

5) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to art. 2 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. mająca wpływ na treść orzeczenia poprzez nieprawidłowe sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którego treści brak jest wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie zastosowania lub niezastosowania

względem
zarzucanych
oskarżonym czynów
ustawy
względniejszej po
myśli art. 4
§ 1 k.k. oraz
odpowiedzialności
karnej na gruncie
art. 1 § 1
k.k., a zatem w
zakresie przepisów
obowiązujących w
chwili czynu, co
biorąc pod uwagę
fakt, iż część
zarzucanych aktem
oskarżenia czynów
oskarżeni popełnili
przed wejściem w
życie, zgodnie z
przepisem art. 1
§ 1 Ustawy z
dnia 6 czerwca
1997 r. Dz.U. Nr
88, poz. 554 z
późn. zm. Przepisy
wprowadzające
Kodeks Karny z dnia
6 czerwca 1997 r.
z dniem 1 września
1998 r., aktualnie
obowiązującej
Ustawy Kodeks
Karny z dnia 6
czerwca 1997 r. co
jest podstawowym
obowiązkiem Sądu
meriti, przy
uzasadnianiu
podstawy prawnej
wyroku, a co miało
wpływ na jego
treść, wskazując, iż
okoliczności
opisanych wyżej nie
brano pod uwagę
przy konstruowaniu
wyroku, co godzi
w wynikająca z art.

2 § 1 pkt 2
k.p.k. zasadę prawdy
materialnej i trafnej
reakcji karnej.

6) rażącą
niewspółmierność
kary (art. 438 pkt
4 k.p.k.) orzeczonej
wobec M. B. (1) i
J. K. (1) wyrażająca
się w orzeczeniu
wobec nich kar
jednostkowych w
wymiarze od 4
lat do 8 miesięcy
pozbawienia
wolności oraz
wymierzenie im w
punkcie XCV kary
łącznej w wymiarze
4 lat i 2 miesięcy
pozbawienia
wolności, w sytuacji,
gdy motywacja
oskarżonych, ich
wiek, warunki
zdrowotne i
rodzinne, czas, jaki
upłynął od
popelnienia
przypisanych im
czynów,
niekaralność i życie
w zgodzie z
wszelkimi normami
przez okres ponad
20 lat, a także
względ na prewencję
ogólna i szczególną
sprzeciwiają się
tak surowej karze
w sytuacji, gdy
wystarczające i
zgodne z sądowymi
dyrektywami
wymiaru kary byłoby
skazanie
oskarżonych na

	karę o charakterze wolnościowym.		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
<p>Całość zarzutów apelacji adw. S. W. (1) nie okazały się zasadne i nie mogły zostać uwzględnione.</p> <p>Ad. odnośnik 1 oraz 4 i 5.</p> <p>Skarżący szeroko czyni przedmiotem zarzutu naruszenie przez Sąd I instancji przepisu art. 424 § 1 k.p.k., które w jego ocenie jest tak zasadnicze, że nie pozwala na faktyczną kontrolę odwoławczą zapadłego orzeczenia, w szczególności zaś rozstrzygnięcie o sprawstwie i winie oskarżonych.</p> <p>Odnosząc się do tak postawionego zarzutu w pierwszym rzędzie trzeba wskazać na prawne warunki sporządzenia uzasadnienia, które winno, choć nie jest to wymóg bezwzględny, zostać sporządzone na</p>			

urzędowym formularzu, oraz zakaz z art. 455a k.p.k. Wszystkie te uwarunkowania zostały przez Sąd Apelacyjny omówione już w wcześniej, w części 3.2 poświęconej apelacji oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A. Zresztą wszystkie te zapatrywania zostały zamieszczone w samym uzasadnieniu apelacji i krytycznie omówione przez skarżącego. Ten bowiem manifestuje przekonanie, oczywiście sprzeczne z samą treścią przepisu na który się powołuje, tj. art. 424 § 1 k.p.k., gdzie wskazano, że uzasadnienie wyroku ma być zwarte. Ograniczać się do wskazania zasadniczych przesłanek wymienionych w pkt 1 i 2 tego przepisu. Trudno w realiach obszerności i złożoności niniejszej sprawy oczekiwać, aby uzasadnienie spełniało oczekiwanie skarżącego, w zasadzie domagając się odstąpienia od jego sporządzenia na urzędowym

formularzu (str. 11 uzasadnienia).

Sąd Apelacyjny nie podziela zapatrywania skarżącego obrońcy, co do jednoznacznie krytycznej oceny wartości uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego przez pryzmat możliwości skutecznej oceny zasadności tego rozstrzygnięcia przez samych uczestników tego postępowania, a w końcu przez pryzmat możliwości oceny trafności dokonanych ustaleń oraz motywów rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie oskarżonych. Należy wskazać w tym miejscu na obszerność samego uzasadnienia, co jest przede wszystkim następstwem wielości czynów i oskarżonych, ale także wynikiem złożoności materiału dowodowego. Sąd meriti nie jest w tym przypadku w żadnym razie pobieżny, „naskórkowy” jak twierdzi to w uzasadnieniu swojej apelacji obrońca. Przeciwnie, treść uzasadnienia jednoznacznie

formułuje ustalenia faktyczne. Nie jest to jedynie ogólnikowa uwaga, gdyż opiera się ona także na tym, że ustalenia Sądu w istotnym zakresie pozostają odmienne od treści stawianych oskarżonym zarzutów. Dowody zostały ocenione, nie jak sugeruje to skarżący, jedynie zbiorczo, ale indywidualnie. Samym przesłankom oceny dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonych poświęcono wiele miejsca i jest to wynik faktycznej oceny samej wymowy dowodów, ale także weryfikacji wiarygodności dowodów w oparciu o całokształt okoliczności sprawy (vide pkt 2.1. i 2.2 uzasadnienia). Ocena Sądu Apelacyjnego realizacji wymogów z art. 424 § 1 k.p.k. jest w tym przypadku radykalnie odmienna niż twierdzenia skarżącego. Sąd Odwoławczy przyjmuje, że uzasadnienie nie tylko realizuje wymogi formalne, ale stanowi wymaganą prawem

podstawę do merytorycznej kontroli odwoławczej.

Jednocześnie skarżący formułując swoje zarzuty do uzasadnienia, przyjmuje że nie ma podstaw do skorzystania z możliwości przewidzianej w art. 449a § 1 k.p.k. – uzupełniając uzasadnienie.

Zadziwiająca jest przy tym argumentacja za takim stanowiskiem. Z jednej strony twierdzenie, że uzasadnienia faktycznie nie da się już poprawić w zakresie reprezentowanych oskarżonych, a z drugiej strony, uzupełnienie środka zaskarżenia oznaczałoby „ingerencję w sferę prawa do rzeczywistego zaskarżenia (prawa do instancji)” – str. 10-11. Jeśli dobrze rozumieć intencję skarżącego, to poprawienie uzasadnienia w tym trybie, mogłoby być faktycznie niekorzystne dla skarżącego, gdyż faktycznie eliminuje mankamenty, które

są istotą środka zaskarżenia.

Zasadnicze dla oceny trafności omawianego tu zarzutu pozostaje to, że w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia przepisów postępowania, dla swojej skuteczności wymaga wykazania, że mógł on mieć wpływa na treść samego rozstrzygnięcia. W tym aspekcie stawiany przez skarżącego zarzut nie zawiera przekonującej argumentacji. Nie wskazano, a należałoby tego wymagać, w jakim zakresie, stricte jakie to okoliczności zostały ustalone wadliwie, oraz jakie ustalenie Sądu z uwagi na wadliwość uzasadnienia, pozostają wątpliwe (błędne). Nie wskazano przy tym, w jaki sposób forma uzasadnienia, ewentualny brak stanowiska Sądu, przekłada się na ocenę o dowolności dokonanych ustaleń faktycznych. Treść uzasadnienia apelacji, oraz pozostałe zarzuty, faktycznie nie zawierają takiej

argumentacji.

Skarżący wywodzi błąd w ustaleniach faktycznych, albo z naruszenia przepisów postępowania (art. 6 k.p.k. i art. 7 k.p.k.), albo przyjmuje, że jest to błąd samoistny będący podstawą wniosku o prawidłowo ustalonych faktach.

Ad. odnośnik 2 i 4.

Skarżący czyni zasadniczym dla swojej apelacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych Sądu polegający na przyjęciu, że oskarżeni uzyskiwali pozytywne decyzje pracowników Banku (...) w O. – Z. P. (2), M. C. oraz G. K. o przyznaniu kredytów albo o wykupie wierzytelności podmiotów z grupy (...) sp. z o.o. w P. w oparciu o rozeznanie tych osób co do rzeczywistej sytuacji finansowej tych podmiotów oraz świadomość i akceptację oszukańczych zabiegów ze strony oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1).

Wersja przedstawiona przez obrońcę oskarżonych jest najdalej idącą wersją w zakresie oceny czynu pracowników Banku (...).

Prokurator formułując zarzut aktu oskarżenia oraz zarzuty swojej apelacji, podobnie pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, podnosi wyłącznie umyślność naruszenia procedur bankowych oraz godzenie się na wyrządzenie szkody w wielkich rozmiarów. Skarżący każe z kolei przyjmować, że oskarżeni mieli świadomość oszukańczej działalności przedstawicieli spółek z grupy (...), ale z uwagi na ich korzyść, a przede wszystkim własne doraźnie korzyści jako pracowników banku, akceptowali kolejne wnioski o wypłatę środków bankowych.

Jednocześnie skarżący, za samymi oskarżonymi, zaprzecza, aby takie porozumienie miało zostać zawarte, aby wystąpiły po stronie

Z. P. (2), M. C. lub G. K., oświadczenia lub ustalenia, które dopuszczały przedstawienia fałszywych dokumentów lub nieistniejących wierzytelności.

Formułując swoje twierdzenia skarżący nie odwołuje się nawet do treści wyjaśnień M. B. (2) i zeznań T. K. (omówionych przez Sąd Okręgowy), a w niniejszym uzasadnieniu także przez Sąd Apelacyjny w pkt 3.2 niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej zarzutom apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A. Swoje twierdzenia skarżący opiera wyłącznie na okolicznościach poszczególnych płatności takich jak: maksymalna wielkość przedstawianych do wykupu wierzytelności, ich powtarzalność oraz brak odzwierciedlenia tych operacji w dostępnej bankowi dokumentacji księgowej składanej przez firmy z grupy, zwłaszcza zaś sam (...).

Sąd Okręgowy taką wersję brał pod uwagę, uczynił przedmiotem rozważań oraz ocenił krytycznie, jako nie zasługującą na uwzględnienie. Trzeba tu przywołać szereg argumentów, które każą twierdzenia tego zarzut apelacji traktować jako nieprzekonujące.

Te okoliczności jakie wskazuje skarżący, były przedmiotem niemal drobiazgowej oceny Sądu meriti w kontekście zarzutów aktu oskarżenia. W tym miejscu należy się odwołać do stanowiska Sądu Apelacyjnego w zakresie w jakim ocenia on zarzuty apelacji oskarżycieli w niniejszym uzasadnieniu.

Przede wszystkim jednak to Sąd Okręgowy dochodzi do wniosku, także na podstawie opinii biegłych E. W. (1), T. M. (1) oraz zeznań świadka W. A. (1), że w ustalonych uwarunkowaniach działania decydentów bankowych, ustalenie przestępczego proceduru wnioskodawców

kredytowych było łatwe i oczywiste. Natomiast szczegółowa analiza wymogów określonych prawem wewnętrznym, czynności oraz wnioskowanie w zakresie oceny samych wniosków o kredyt, a zwłaszcza o wykup wierzytelności, nie nosiły cech zaniedbań, zwłaszcza w postaci złamania wiążącej procedury. Jak wskazano to już wcześniej, można w tym zakresie przypisać oskarżonym wyłącznie naruszenie reguł ostrożnościowych, oportunistyczne w weryfikacji kontrahenta, który skutkowało ostatecznie wielkich rozmiarów szkodą.

Świadomości oskarżonych R. C., G. K. oraz także Z. P. (2), co do przestępczych zabiegów oskarżonych wobec banku, niemal w całości zaprzeczają dowody osobowe. Pracownicy bankowi, w tym ci którzy bezpośrednio podejmowali czynności związane z obsługą wniosków

spółek z grupy (...), w szczególności A. M. (1), A. S., M. J., D. K., niezależnie od fazy postępowania w jakiej świadkowie ci zeznawali, nie potwierdzali omawianej tu depozycji oskarżonych J. K. (1) oraz M. B. (1). Niezależnie czy świadkowie ci wskazywali na nieprawidłowości w czynnościach bankowych, a w zasadniczym zakresie zeznania te zostały zmienione w postępowaniu odwoławczym, nikt nie twierdził, że R. C., G. K. albo Z. P. (2), wiedzieli o nieprawdziwości składanych dokumentów i w ogóle był skłonny to akceptować.

Jednocześnie twierdzenia skarżącego weryfikowane w oparciu o zeznania bliskich współpracowników oskarżonych także muszą być traktowane jako dowód wątpliwy. Oskarżona T. S. (1), która odgrywała w działalności omawianych tu spółek bardzo istotną rolę. Faktycznie

uczestniczyła we wszystkich poczynaniach będących przedmiotem niniejszego postępowania. Organizowała całą działalność finansową. Nie potwierdza w toku całego postępowania (k. 68107-68111) linii obrony oskarżonych, mimo że przyznała się do masowego wręcz fałszowania dokumentów, które stały się podstawą wniosków do banku. Można założyć, że oskarżona T. S. (1), gdyby istotnie miało miejsce choćby dorozumiane porozumienie z pracownikami Banku, to wiedziałyby na co może liczyć z ich strony. Już w postępowaniu karnym, nie miała ona natomiast interesu, aby owo porozumieniu skrywać. Podobnie należy się odnosić wobec zeznań innych jeszcze osób, które były nakłaniane do fałszowania dokumentów: B. B., B. H. i M. P. (1). Gdyby istotnie kierownictwu Banku znana była faktyczna sytuacja spółek,

pracownicy Banku
akceptowali
fałszowane
dokumenty,
świadczenie ci -
bliscy
współpracownicy i
zaufani T. S. (3)
- mieliby jakieś
wiadomości w tym
zakresie. Wymowa
tych wszystkich
relacji takiemu
porozumieniu
przeczy.

W końcu,
weryfikując
twierdzenia
skarżącego należy
odwołać się do
samych wyjaśnień
Z. P. (2), M.
C. i G. K.. Ci
nie tylko stanowczo
zaprzeczają
obciążającym im
twierdzeniom, ale
też wskazują, że
takie postępowanie
byłoby oczywiście
bardzo
krótkowzroczne.

Nabywanie
wierzytelności było
oczywiście bardzo
korzystne dla Banku.
Dawało istotne
przychody. Można
było więc
akceptować nawet
rolowanie tych
wierzytelności. Do
czasu kiedy sam
kontrahent był
zdolny wykonać
zobowiązania. W
momencie kiedy nie
ma wierzytelności, a
więc i przychodów,

każdy zdaje sobie sprawę, że działalność kredytowa jest obciążona nieakceptowalnym ryzykiem. Niezależnie od argumentów powołanych wyżej, trudno przyjąć, że osoby, które zawodowo zajmują się działalnością bankową, które swoją perspektywę zawodową wiążą z pracą w Banku, są niemal na progu tej kariery, jak M. C., akceptują oszukańczą działalność oskarżonych. Trudno takie twierdzenia akceptować.

Mając na uwadze powyższe należy przyjąć, że wnioski i ustalenia Sądu meriti w zakresie w jakim przyjmuje się sprawstwo oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1), co do wprowadzenia w błąd pokrzywdzonego Banku (...) S.A., należy oceniać za poprawne, logiczne i przekonujące. Przedstawiony z kolei w tym miejscu zarzut apelacji obrońcy nie podważa trafności

oraz rzetelności dokonanych w tym przedmiocie ustaleń.

Ad. odnośnik 3.

Co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XVI części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, czyn z pkt XX części wstępnej (pkt XXIV zarzutu a/o).

Sąd meriti ustalił, że w dniu 8 sierpnia 2001 roku oskarżeni M. B. (1) i J. K. (1) będący zastępcami dyrektora (...) sp. z o.o. w P. oraz główna księgowa tej spółki – (...) złożyli w (...) Banku (...) S.A. (...) we W. wniosek o zawarcie ugody do umowy kredytu nr (...) z dnia 29 maja 2000 r., z którego spółka (...) nie spłaciła kwoty 1 788 539,63 zł. We wniosku tym podali nierzetelne oświadczenia, mające istotne znaczenie dla podpisania tej umowy w ten sposób, że zataili istniejące na skutek umów wykupu wierzytelności i umowy faktoringu zadłużenie spółki (...) wobec Banku (...) S.A. Oddział

w O., ponadto nie podali istniejącego zadłużenia spółki (...) wobec Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we W. w kwocie 1 508 000,00 zł na mocy umowy pożyczki nr (...) z dnia 10.05.1999r. wraz z aneksami, nie podali zadłużenia spółki w kwocie 1 000 000, 00 zł istniejącego na skutek zawarcia w dniu 20.07.2001r. umowy kredytu obrotowego nr (...) z (...) Bankiem (...) S.A. Oddział w O. oraz zadłużenia istniejącego na mocy umowy leasingu operacyjnego dewizowego nr (...) z dnia 15.01.2001r. z (...) S.A. Oddział W. w kwocie 680 000,00 zł. Ponadto do wniosku przedłożyli dwa podrobione, potwierdzające nieprawdę zaświadczenia z ZUS w O. opatrzone datami 08.03.2001r. i 07.08.2001r. i dwa zaświadczenia Urzędu Skarbowego w O. z dnia 15.03.2001r. i 7.08.2001r., oraz dołączyli do wniosku kredytowego stwierdzającą

nieprawdę opinię z Banku (...) S.A. Oddział w O., co do rzeczywistego zadłużenia spółki (...) wobec Banku (...) S.A. podpisaną w dniu 6.03.2001r. przez Naczelnika Wydziału Kredytów R. C.. A następnie na podstawie tych fałszywych dokumentów i danych zawarli w dniu 5 września 2001 roku, jako Zarząd spółki (...) z (...) Bankiem (...) S.A. (...) W. ugodę pozasądową do umowy o kredyt obrotowy (...) co do spłaty kwoty 1 788 539,63 zł.

Dokonując takich ustaleń faktycznych, Sąd oparł się na wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonych J. K. (1) oraz M. B. (1), którzy potwierdzili taki czyn oraz świadomość nieprawdziwości składanych oświadczeń oraz dokumentów.

Oskarżony J. K. (1) jedynie zaprzeczył, aby udziałowi w tym czynie brał też J. G.. Istotne ustalenia co do tego czynu oparte zostały na wyjaśnieniach T. S. (3) i T. H. oraz zeznaniach

pracowników
pokrzywdzonego
banku (...) – (...)
S.A. (...) we W. M.
S. (k. 69333-69336,
7869-7870) oraz
przedstawiciela (...)
Bankiem (...) S.A.
Oddział w O. A. H.
(1) (k. 8633-8637,
68697-68699).

Relacje wszystkich
tych osób nie
pozostawiają
wątpliwości co do
nieprawdziwości
dokumentów oraz
zamiaru
oskarżonych. Z
zeznań A. H.
(1) należy wnosić,
a co kwestionuje
skarżący w
uzasadnieniu
apelacji – str. 25,
że właśnie rzetelność
przedłożonych
dokumentów oraz
rzetelna ocena
sytuacji finansowej
(...), warunkowała
zawarcie
przedmiotowej
ugody, a za tym
i rozporządzeniem
mieniem banku.
Owa ugoda przede
wszystkim odkładała
spłatę
wcześniejszych
zobowiązań, a co
za tym idzie
ograniczała szanse
na zaspokojenie.

Dokonane przez
Sąd meriti ustalenia
czynią zadość
wymogom
logicznego

wnioskowania oraz poprawności dokonania ustaleń faktycznych. Czyn przypisanych oskarżonym w całości wyczerpuje znamiona występków z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k. oraz art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 § 1 k.k., także z uwagi na postać umyślną zamiaru przypisanego oskarżonym J. K. (1) i M. B. (1).

co do czynu przypisanego oskarżonym w pkt XXVII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, czynu z pkt XXXI części wstępnej (pkt XXXV zarzutu a/o).

Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżeni M. B. (1) i J. K. (1) w okresie od 15 marca do 15 października 2001 roku, będąc zastępcami dyrektora w (...) sp. z o.o., wspólnie z J. G. – prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa Handlowo – Produkcyjnego (...) sp. z o.o. z/s w P., doprowadzili Przedsiębiorstwo Handlowo – Produkcyjne (...) sp. z o.o. w S.

do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że J. G. składał w imieniu spółki (...) zamówienia z odroczonym terminem płatności na środki do produkcji rolnej, który to towar otrzymywał, a następnie przekazywał także na warunkach (...) spółce (...), nie mając zamiaru za niego zapłacić z uwagi na złą kondycję finansową obu spółek, objętych 26 fakturami, na łączną sumę 1 102 814,60 złotych, czym działalni na szkodę (...).

Podstawą takich właśnie ustaleń była dokumentacja rozliczeniowa, co nie budzi wątpliwości oraz zeznania świadków S. Ś. (k. 13214-13215, 5092-5093, 68667-68669) – prezesa spółki (...) w S.. Świadek stwierdził, że dowodowe faktu stwierdzały wiarygodność spółki (...) wobec (...). Wbrew twierdzeniom oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1), a przede wszystkim J. G.,

świadek wskazywał na źle układającą się współpracę pomiędzy spółką (...) a (...) i (...). Spółka (...) sprzedawała środki do produkcji rolnej z odroczonym terminem płatności do spółki (...), w której miała połowę udziałów. Z kolei spółka (...) sprzedawała towar do spółki (...) również z odroczonym terminem płatności. Efekt tego był taki, że za dostarczony towar spółka (...) nie otrzymała pieniędzy w łącznej kwocie ponad milion złotych. Świadek przede wszystkim wskazał jednak, że oskarżeni M. B. (1) i J. K. (1) oraz J. G. ukrywali przed spółką (...) faktyczną kondycję spółki (...). Nie przedstawiali rzetelnych informacji w tym zakresie. Co z kolei było zasadnicze dla decyzji o dostawie towarów przez pokrzywdzonego.

Zeznania S. Ś. z kolei korespondowały z zeznaniami R. K. (k. 13559-13560, 13676-13680, 69064-69065) – wiceprezesa zarządu

spółki (...). Świadek zaznaczał, że jego zdaniem spółka (...) wyłudziła towar, gdyż nie miała zamiaru za niego zapłacić. W chwili składania zamówień w (...) kondycja finansowa (...) nie pozwalała jej na uregulowanie tych zobowiązań. Również była sytuacja spółki (...).

Uznanie za wiarygodne wskazanych relacji świadków, a odrzucenie wiarygodności relacji oskarżonych jako niewiarygodnych, nie tylko nie budzi wątpliwości co do prawdziwości oceny oraz poprawności dokonanych ustaleń faktycznych, ale także znajduje istotne wsparcie w szeregu okolicznościach faktycznych odnoszących się do działalności spółek z grupy (...). Przede wszystkim jak wykazują ustalenia odnoszące się do innych czynów będących przedmiotem postępowania, w tym co do szeregu czynów, gdzie oskarżeni przyznali się do

zlecenia fałszowania dokumentów oraz ich wykorzystywania w procedurze pozyskiwania środków, zwłaszcza w bankach. Ci niejako stale zatajali swoją złą faktyczną sytuację finansową. Przedstawiali się jako podmiot wiarygodny, z tradycjami, cieszący się renomą na rynku. Wygodnym wykrętem, który miał usprawiedliwić potrzebę pozyskiwania kolejnych środków finansowych, było nie tyle zadłużenie i zagrożenie płynności finansowej, ale sezonowość produkcji rolnej oraz fakt dokonywania inwestycji na rzecz zbiorów. To było przekonujące także w stosunku do pokrzywdzonej spółki (...) w S. i osobiście S. Ś. i R. K., którzy podejmowali decyzję o przekazywaniu kolejnych towarów do spółki (...). Udział w tej spółce dawały im jedynie złudne poczucie bezpieczeństwa, skoro faktycznie mienie to trafiało do spółki kontrolowanej przez oskarżonych (...),

która pozostawała poza kontrolą faktycznego dostawcy.

Jednocześnie nie budzi wątpliwości ustalenie, że pomiędzy oskarżonymi a J. G. zarządzającym spółką (...), zachodziło porozumienie obejmujące oszukańczą działalność na szkodę pokrzywdzonego.

Oskarżeni, ale też J. G., mieli świadomość sytuacji finansowej spółki (...), zadłużenia tej spółki oraz sposobu w jaki pozyskuje te środki na bieżącą działalność. Nie tylko musieli oni świadomość, że pokrzywdzony nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistego wysokiego ryzyka dostaw, ale też z tego, że realizacja tych zobowiązań jest w ogóle wątpliwa.

Nie można też akceptować logicznie oceny przedstawionej przez skarżącego, że nie można przypisać oskarżonym zamiaru dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Owa szkoda majątkowa

miałaby być wyłącznie „produktem ubocznym” podejmowania aktywności gospodarczej (str. 20 apelacji). Otóż tak może być wyłącznie w przypadku, gdy sam pokrzywdzony ma realne rozeznanie co do sytuacji własnej oraz swojego kontrahenta. Nigdy w sytuacji, kiedy działa on na podstawie nieprawdziwych, nierzeczywistych przesłanek, podejmując decyzję kredytowania nabywcy, w ramach kredytu kupieckiego. Podstawą takiej decyzji jest zawsze ocena wiarygodności dłużnika. Jeśli pokrzywdzony został w tym zakresie celowo wprowadzony w błąd, albo nawet nie został wprowadzony w błąd, ale działa w błędzie z powodu niedostatecznych lub nierzetelnych informacji, a sprawca to wykorzystuje, to nie może być mowy wyłącznie o zamiarze ewentualnym, mamy w takiej sytuacji do czynienia

z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, co do wykorzystania samego błędu sprzedawcy oraz co do tego, że ten oceniając sprawę rzetelnie, takiego właśnie rozporządzenia by nie dokonał.

Wobec powyższego, mimo że oskarżeni nie przyznali się do popełnienia tego czynu, ustalenia Sądu meriti i oceny prawnokarne tego czynu należy akceptować, odrzucając zarzuty apelacji w tym przedmiocie.

Co do czynu przypisanego oskarżonym w pkt XXXI części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, czynu z pkt XXXV części wstępnej (pkt XXXIX zarzutu a/o).

Wobec tego czynu, z art. 300 § 2 k.p.k., wobec stwierdzenia ujemnej przesłanki procesowej – przedawnienia karalności, orzeczenia o skazaniu podlegało uchyleniu i postępowania w tym zakresie zostało umorzone (pkt I

3. D) oraz I
3. D). Szerzej te przesłanki zostaną omówione poniżej w pkt 4.1 niniejszego uzasadnienie.

Stwierdzenie powyższego uchybienia oraz uchylenie wyroku w tym przedmiocie czyni bezprzedmiotowym rozpoznanie zarzutów apelacji odnoszących się do kwestii ustalenia sprawstwa, zwłaszcza że stosowany zarzut odwoławczy został podniesiony przez obrońcę oskarżonych już w fazie rozprawy odwoławczej.

Co do czynu przypisanego oskarżonym w pkt XXXVI części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, czynu z pkt XL części wstępnej (pkt XLIV zarzutu a/o).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 31 października 1999 r. B. H., będąca kasjerem w (...) sp. z o.o., nie będąca uprawnioną do wystawiania faktur własnych i obcych, na polecenie M. B. (1), J. K. (1)

i T. S. (1) wystawiła fakturę VAT nr (...) opatrzoną datą 31.10.1999 roku, poświadczającą nieprawdę, co do zawarcia transakcji sprzedaży przez (...) oczyszczalni ścieków z wyposażeniem, o wartości 1 228 521,57 złotych, firmie Zakład (...) sp. z o.o. Z kolei w dniu 27 grudnia 1999 r. wystawiła fakturę VAT nr (...), opatrzoną datą 27.12.1999 roku, poświadczającą nieprawdę, co do wykonania przez spółkę (...) robót budowlanych kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni na kwotę 626 710, 60 złotych dla firmy Zakład (...) sp. z o.o. Faktury te zostały zaksięgowane w dokumentacji księgowej spółek i stanowiły podstawę do przelania ze spółki (...) do spółki (...) środków pieniężnych w kwotach wskazanych na fakturach.

Dokonujące takich właśnie ustaleń faktycznych Sąd meriti opierał się szeregu dowodach, które odnosił się właśnie do procesu

inwestycyjnego
oczyszczalni
ścieków. Budowa
oczyszczalni ścieków
w P. miała miejsce
w okresie od 29
stycznia 1999 r. do 31
lipca 2000 r. Prace
zostały wykonane
przez firmę (...). Jak
wskazywał świadek
B. M. (2), firma ta
wykonała zgodnie z
umową zawartą z
(...) tylko budowę
oczyszczalni, etap
drugi w postaci
budowy kanalizacji
wsi, nie był objęty
umową. Środki na
budowę oczyszczalni
spółka (...) pozyskała
z Wojewódzkiego
Funduszu Ochrony
Środowiska i
Gospodarki Wodnej
we W., a także
z Fundacji (...)
w W. oraz Agencji
Własności Rolnej
Skarbu Państwa.
W celu uzyskania
środków od
wymienionej
Fundacji (...) został
powołany (...)
Komitet (...) w
P.. Z materiału
dowodowego
wynikało, iż od
początku wiadomym
było, że
oczyszczalnia miała
służyć na potrzeby
ubojni (...).
Utworzenie
społecznego
komitetu i obietnica
mieszkańcom wsi
wybudowania

kanalizacji i
podłączenia ich
gospodarstw do
oczyszczalni, miały
jedynie na celu
uzyskanie od
Fundacji (...)
dodatkowych
środków
pieniężnych przez
spółkę (...).
Wymienione wyżej
faktury VAT nie
odzwierciedlały
faktycznych zdarzeń
gospodarczych. W
pierwszym rzędzie
należy wskazać,
że zgromadzone
dowody nasuwają
wątpliwości co do
tego, czy faktycznie
spółka (...) była
właścicielem
oczyszczalni, skoro
istniał podmiot w
postaci (...)
Komitetu (...) w
P., którego celem
– jak sama
nazwa wskazywała –
było wybudowanie
oczyszczalni oraz
kanalizacji wsi.
Zatem nie można
jednoznacznie
stwierdzić, że spółka
(...) była uprawniona
do dysponowania
wymienioną
oczyszczalnią.
Wymienione faktury
zostały wystawione
w momencie, gdy
budowa oczyszczalni
ścieków nie była
jeszcze formalnie
zakończona.
Zasadnicze
pozostaje jednak to,

że w spółce (...) spółka (...) posiadała 100 % udziałów, były to spółki ze sobą powiązane finansowo, osobowo i organizacyjnie. Jak wskazywała biegła B. M. (1), spółki grupy (...) pod względem finansowym

stanowiły „jeden organizm”. Wobec tego dokonywanie sprzedaży przez (...) do spółki (...) oczyszczalni oraz wystawienie faktury, co do wykonanych robót budowlanych na rzecz spółki (...) nie miało ekonomicznego uzasadnienia.

Faktury te miały jedynie służyć za podstawę do przelania ze spółki (...) do spółki (...) środków pieniężnych w kwotach wskazanych na fakturach.

Czynność ta więc była nieprawdziwa, obciążona fałszem intelektualnym oraz podyktowana wyłącznie zamiarem udokumentowania przepływów finansowych między oboma podmiotami. Taki czyn należy kwalifikować jako występki z art. 271 § 1 i 3 k.k., tak jak przyjął to

Sąd Okręgowy w treści zaskarżonego wyroku.

Ad. Odnośnik 5.

Skarżący formułuje w tym miejscu zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj, art. 2 i art. 424 § 1 k.p.k., ale faktycznie zmierza do wykazania, że Sąd Okręgowy zaniechał rozważanie i zastosowania wobec oskarżonych reguł intertemporalnych zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. Skarżący dopatruje się tu możliwości zastosowania wobec oskarżonych przepisów ustawy kodeksu karnego z 1969 roku wobec czynów popełnionych przed wejściem w życie z dniem 1 września 1998 roku kodeksu karnego – ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku.

Zarzut ten należy oceniać jako chybiony, gdyż Sąd Okręgowy nie przyjął, aby żaden z czynów był popełniony pod rządami dawnego kodeksu karnego.

Przypisany oskarżonemu w pkt VI części

dyspozytywnej czyn z art. 286 § 1 k.k. i art. 294 § 1 k.k., art. 297 § 1 k.k., art. 271 § 1 i 2 k.k., art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., popełniony w okresie od 10 maja 1996 roku do 28 grudnia 2000 roku, stanowi jeden czyn przestępny, który popełniony został już w czasie obowiązywania nowej ustawy. Oskarżeni działali więc ze świadomością grożącej im odpowiedzialności. Jednocześnie przepis art. 4 § 1 k.k., na który powołuje się skarżący odnosi się do dokonanego wcześniej przestępstwa, nie zaś do części czynu, która została zrealizowana wcześniej.

W tych okolicznościach, nie można zaakceptować podnoszonego tu zarzutu. Nie można się dopatrzeć ani braku uzasadnienia w zakresie rozważań o podstawie prawnej skazania, ani też naruszenia prawa materialnego w postaci zastosowania mniej korzystnych dla

skazanych
przepisów prawa
karanego – ustawy z
dnia 6 czerwca 1997
roku.

Na marginesie już
tylko należy
wskazać, że
podniesienie
względnej przyczyny
odwoławczej z art.
438 pkt 2 k.p.k.
wymaga, zwłaszcza
jeśli autorem
apelacji jest podmiot
profesjonalny,
wskazania
precyzyjne
naruszonej normy, a
zwłaszcza
wskazania, że owe
uchybień mogło
mieć wpływa na
sami treść
rozstrzygnięcia.
Omawiany zarzutu
nie spełnia tych
wymogów.

Ad. Odnosnik 6.

Skarżący
sformułował
również zarzut
rażącej
niewspółmierności
kar pozbawienia
wolności
wymierzonych
oskarżonym za
poszczególne
przestępstwa, jak
też kary łącznej
orzeczonej w pkt
XCV części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku. Z uwagi
na zmianę wyroku

wywołaną koniecznością uchylecia orzeczeń, co do niektórych kar jednostkowych, a w konsekwencji potrzeby wymierzenia oskarżonemu nowej kary łącznej. Rozpoznanie tego zarzutu należy ograniczyć do oceny poszczególnych kar jednostkowych jakie zostały wymierzone oskarżonemu. W zakresie podstaw wymiaru kary łącznej stosowane wyjaśnienia zostaną zamieszczone niżej, w części poświęconej rozstrzygnięciom Sądu Odwoławczego.

Skarżący formułując swój zarzut faktycznie nie kwestionuje ustaleń faktycznych oraz tych okoliczności, które Sąd merti przywołał właśnie jako podstawy takiego właśnie ukształtowania wymiaru kary. Stąd należy w całości odwołać się do okoliczności wskazanych w części 4 uzasadnienia wyroku. Tam wskazano przede wszystkim na okoliczności przedmiotowe czynu,

przekonującej o
dużej społecznej
szkodliwości czynów
przypisanych
oskarżonym, w
szczególności zaś
czynu przypisanego
oskarżonym w pkt
VI części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku.

Kara winna stanowić
sprawiedliwociową
odpłatę, która
spełniać będzie (gdy
jest to niezbędne)
funkcję
zabezpieczającą, a
nadto spełniać
funkcję właściwego
kształtowania
prawnej
świadomości
społeczeństwa,
funkcję
wychowawczą i
funkcje
prewencyjne, a
zarazem jej rodzaj
i stopień surowości
będzie uwzględniał
rozmiary winy
sprawcy czynu
zabronionego i
stopień społecznej
szkodliwości czynu
jemu przypisanego
(ocenianej przez
pryzmat wskazań
zawartych w art. 115
§ 2 k.k.).

Niewątpliwie na
ocenę społecznej
szkodliwości czynów
przypisanych
oskarżonym
zasadniczy wpływ

ma wielość czynów i zachowań podejmowanych przez nich, wielka wartość mienia będącego przedmiotem przestępstwa, współdziałanie z szeregiem osób, w tym osób zatrudnionych w spółce kierowanej przez oskarżonych, a w końcu długotrwałość (wieloletni) okres działalności przestępczej. To istotne okoliczności, które faktycznie determinują krytyczną ocenę zachowania oskarżonych oraz ocenę społecznej szkodliwości przypisanych im czynów.

Sąd meriti wskazuje także na to, że kara winna być odzwierciedleniem stopnia winy. Oskarżeni mieli pełną swobodę wyboru i realizacji zachowania zgodnego z prawem. Zdarzenia z ich udziałem nie miały charakteru zdarzenia nagłego i nieprzemyślanego, wręcz przeciwnie mogli oni wybrać sposób postępowania zgodnego z

obowiązującymi normami społecznymi. Mieli oni już przed popełnieniem czynu zabronionego możliwość rozpoznania faktycznego i społecznego znaczenia czynu, którego się dopuścili. Rozwój intelektualny, emocjonalny i społeczny oskarżonych dawały im możliwość podjęcia decyzji o zachowaniu zgodnym w prawem. Oskarżeni w sposób prawidłowy odbierali bodźce i informacje, i byli w stanie dokonać ich prawidłowej analizy. Posiadali przy tym możliwość sterowania swoim postępowaniem, co przy braku istnienia szczególnej sytuacji motywacyjnej pozwalało im na zachowanie możliwości postrzegania elementarnych dystynkcji między dobrem i złem, a co za tym idzie dokonywania wyborów pomiędzy zachowaniem pożądanym z ogólnospołecznego punktu widzenia i sprzecznym z modelem

poprawnych społecznie relacji międzyludzkich.

Oskarżeni nie dokonali na żadnym etapie swojego postępowania weryfikacji swojej postawy. Nie jest prawdą, że chcieli tego zaprzestać tego proceduru i dojść do porozumienia z bankiem na w oparciu o realne możliwości. Faktycznie zostali do tego zmuszeni, kiedy sytuacja (...) i innych spółek nie dawała już możliwości dalszego pozyskiwania finansowania.

Zdecydowali się oni przyznać do przestępstwa, kiedy nie mieli już innych możliwości na spłatę długów.

Skarżący w swojej apelacji podnosi okoliczności, które w jego ocenie przemawiają na korzyść oskarżonych. Tylko w części te argumenty można podzielić. Sąd Apelacyjny, tak jak i Sąd Okręgowy, nie może traktować jako istotnej okoliczności łagodzącej tego, że oskarżeni przyznali się do popełnienia czynu i złożyli wyjaśnienia. Żeby

taka okoliczność
mogła być
traktowana za
ważną, istotnie
wpływając na
wymiar kary, musi
ona mieć istotne
znaczenie dla
przebiegu samego
postępowania,
wykrycia
przestępstwa oraz
ustalenia jego
istotnych
okoliczności. W
niniejszej sprawie
tak nie jest. Nie
tylko oskarżeni nie
przyznali się do
wszystkich czynów,
ale zaprzeczali
przecież istotnym
jego okolicznościom
tj. choćby zamiarowi
dokonania oszustwa
wobec Banku
(...) i innych
jeszcze podmiotów.
Przyznali się oni
natomiast do
udziału w
fałszowaniu
dokumentów oraz
przedstawiania ich
pokrzywdzonym
instytucjom. Akurat
w tym zakresie, poza
samymi
oskarżonymi,
okoliczności te
zostały stwierdzone
szeregiem innych
wiarygodnych
dowodów, w tym
wyjaśnieniami T. S.
(1) oraz podległych
jej pracownic.
Okoliczności te
wynikały też
przekonująco z

innych dowodów, choćby dokumentacji księgowej, gdzie fałszowane faktury pomijano, albo relacji rzekomych kontrahentów. Stąd należy przyjmować, że wyjaśnienia oskarżonych, ich postawa w procesie, nie może być traktowana jako zasadniczy, ważny, czynnik kształtujący wymiar kary.

Można z kolei zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, że długotrwałość procesu w niniejszej sprawie, fakt że oskarżeni ponoszą nadal odpowiedzialność finansową za zobowiązania spółek, a także fakt pozytywnego funkcjonowania w środowisku społecznym i rodzinnym, przemawiają na korzyść oskarżonych. Istotnie, okoliczności te dostrzegali i uwzględnił też Sąd I instancji.

Z kolei jedynie częściowo na korzyść przemawiają aktualne właściwości i

warunki osobiste oskarżonych. Ci nie są jeszcze osobami bardzo zaawansowanymi wiekowo. Stan ich zdrowia, w tym oskarżonego J. K. (1), nie może być taktowany jako szczególnie niekorzystny.

Oskarżeni stale się leczą, ale nie pozostają z tego powodu istotnie ograniczeni w funkcjonowaniu zawodowym, rodzinnym lub społecznym. Na co zresztą wskazuje też dowody przedłożone w toku postępowania odwoławczego.

Trudno więc przyjmować, że te właśnie okoliczności czynią szczególnie nadmiernie surową orzeczoną wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności.

W końcu należy wskazać w tym miejscu, że orzeczone wobec oskarżonym kary jednostkowe, poza czynem przypisanym w pkt VI części dyspozytywnej, faktycznie oscylują w granicach minimalnego zagrożenia

ustawowego. Także kara najsurowsza z kar jednostkowych (4 lata pozbawienia wolności orzeczona w pkt VI części rozstrzygającej) musi być traktowana jako bardzo łagodna, gdyż obejmuje czyn realizowany przez przeszło 4 lata i aż 101 zachowań odpowiadających znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i innych na łączną kwotę 197.094.393,15 złotych, a szkoda w majątku Banku (...) S.A. Oddział O. wyniosła 36.785.995,63 złotych.

Uwzględniając nawet podnoszone przez obrońcę w jego apelacji okoliczności podmiotowe, trzeba oceniać, że wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe są karami łagodnymi. Karami, które w żadnym razie nie mogą być oceniane jako rażące surowością. Sąd Apelacyjny nie widzi przy tym możliwości, aby podzielać zapatrywanie skarżącego co do istnienia warunków

do łagodzenia tych kar.		
Wniosek		
<p>Adw. S. W. (1) wniosł o:</p> <ul style="list-style-type: none"> - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu; ewentualnie - zmianę wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej przypisanych im przestępstw poprzez eliminację nich czynu z art. 286 § k.k., a w konsekwencji tego zmianę jednostkowych orzeczeń o karze na korzyść oskarżonych i wymierzenie im kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz o uniewinnienie oskarżonych od popełnienia czynów zarzucanych im w punktach XXIV, XXXV, XXX, XLIV aktu oskarżenia (XX, XXXI, XXXV, XL części wstępnej wyroku); 	<ul style="list-style-type: none"> # zasadny # częściowo zasadny # niezasadny 	

<p>ewentualnie:</p> <p>- zmianę wyroku i orzeczenie wobec oskarżonych niższych jednostkowych kar oraz wymierzenie im kary łącznej pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie wniosek skarżącego o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu. Wniosek taki nie zawiera wskazania żadnej z przesłanek z art. 437 § 2 k.p.k., które stanowią wyłączną podstawę do orzeczenia kasatoryjnego. Niezależnie od samej zaprezentowanej wcześniej krytycznej oceny zarzutów apelacji odnoszącego się właśnie do wadliwości</p>		

uzasadnienia wyroku, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie może to być procesową podstawą do uchylenia wyroku.

Sąd Odwoławczy nie podzielił także pozostałych zarzutów apelacji obrońcy, nie było więc w szczególności podstaw do zmiany wyroku, poprzez modyfikację ustaleń faktycznych, uniewinnienia oskarżonych od wskazanych czynów, a w końcu także powodów do zmiany wyroku w zakresie kar wymierzonych oskarżonym.

L.p.

Zarzut

3.6.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu w części co do winy i w części co do kary złożył także obrońca **oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) adw. Z. P. (3)** zarzucając:

I. Na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. – obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a to:

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

1) art. 7 k.p.k. poprzez sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania ocenę wyjaśnień oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) co do dwóch czynów: czynu opisanego w punkcie XXXI części wstępnej wyroku Sądu I instancji (czyn XXXV a/o) oraz czynu opisanego w punkcie XL części wstępnej wyroku Sądu I instancji (czyn XLIV a/o), podczas gdy oskarżeni od samego początku nie przyznawali się do ich popełnienia, a ich wyjaśnienia w tym zakresie są wewnętrźnie spójne i logiczne.

2) art. 5 § 2 k.p.k. poprzez rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) niedających się usunąć wątpliwości co do ich sprawstwa w zakresie czynu opisanego w punkcie XXXV części wyroku Sądu I instancji (czyn XXXIX a/o).

II. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych kar

jednostkowych za pozostałe niewymienione w punkcie I czyny, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze tych kar, w szczególności stopnia winy oraz względów prewencji szczególnej, przemawia za tym, że powinny one zostać orzeczone w niższym wymiarze, co w konsekwencji oznacza, że i kary łączne pozbawienia wolności wymierzone tym oskarżonym są rażąco niewspółmierne.

Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąco niewspółmierność wszystkich orzeczonych wobec oskarżonych kar jednostkowych poprzez niezastosowanie tzw. sekwencji kar określonej w art. 37b k.k. i nie orzeczenie za wszystkie czyny przypisane tym oskarżonym łącznie kary pozbawienia wolności i kary ograniczenia wolności, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności branych pod uwagę przy wymiarze tych

	<p>kar, w szczególności stopnia winy oraz względów prewencji szczególnej, przemawia za tym, że zastosowanie konstrukcji tzw. sekwencji kar określonej w art. 37b k.k. byłoby adekwatne i sprawiedliwe, uwzględniałoby stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonym czynów oraz względy prewencji ogólnej oraz prewencji szczególnej, a jednocześnie nie przekraczałoby nadmiernie stopnia winy oskarżonych.</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty apelacji adw. Z. P. (3) nie zasługują na uwzględnienie.</p> <p>Ad. I ppkt 1 i 2.</p> <p>Już na wstępie należy wskazać, że skarżący czyni przedmiotem zarzut naruszenie przepisów postępowania w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonym w pkt</p>			

XXXI części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku, czynu
opisanego w pkt.
XXXV części
wstępnej wyroku
(pkt XXXIX zarzutu
a/o).

Wobec tego czynu,
z art. 300 § 2
k.p.k., stwierdzenie
ujemnej przesłanki
procesowej -
przedawnienia
karalności, musiało
skutkować, że
orzeczenie o
skazaniu podlega
uchyleniu, a
postępowanie w tym
zakresie musi zostać
umorzone (pkt I 3.
d) oraz I 4. d).
Szerzej przesłanki
umorzenia
postępowania
zostaną omówione
poniżej w pkt 4.1
niniejszego
uzasadnienia.

Stwierdzenie
powyższego
uchylenia oraz
uchylenie wyroku
w tym przedmiocie
czyni
bezprzedmiotowym
rozpoznanie
zarzutów apelacji
odnoszących się do
kwestii ustalenia
sprawstwa,
zwłaszcza że
stosowany zarzut
został podniesiony
przez obrońcę
oskarżonych już

w fazie rozprawy odwoławczej.

Co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XXVII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, tj. czynu z pkt XXXI części wstępnej (pkt XXXV zarzutu a/o).

Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżeni M. B. (1) i J. K. (1) w okresie od 15 marca do 15 października 2001 roku, będąc zastępcami dyrektora w (...) sp. z o.o., wspólnie z J. G. - prezesem Zarządu Przedsiębiorstwa Handlowo – Produkcyjnego (...) sp. z o.o. z/s w P., doprowadzili Przedsiębiorstwo Handlowo – Produkcyjne (...) sp. z o.o. w S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że J. G. składał w imieniu spółki (...) zamówienia z odroczonym terminem płatności na środki do produkcji rolnej, który to towar otrzymywał, a następnie przekazywał na podobnych warunkach do (...),

nie mając zamiaru
za niego zapłacić
z uwagi na złą
kondycję finansową
tychże spółek,
objętych 26
fakturami, na łączną
sumę 1 102
814,60 złotych, czym
działalni na szkodę
(...) sp. z o.o..

Podstawą takich
właśnie ustaleń
była dokumentacja
rozliczeniowa, co nie
budzi wątpliwości i
zostało
potwierdzone przez
oskarżonych, w
szczególności J.
G., oraz zeznania
świadków S. Ś.
(k. 13214-13215,
5092-5093,
68667-68669),
który był prezesem
spółki (...)
w S.. Wbrew
twierdzeniom
oskarżonych J. K.
(1) i M. B. (1),
a przede wszystkim
J. G., świadek S.
Ś. wskazywał na
istotne trudności we
współpracy
pomiędzy spółką
(...) a (...)
i (...). Spółka
(...) sprzedawała
środki do produkcji
rolnej z odroczonym
terminem płatności
do spółki (...),
w której miała
połowę udziałów. Z
kolei spółka (...)
sprzedawała ten sam
towar do spółki

(...), również z odroczonego terminem płatności. Efekt tego był taki, że za dostarczony towar spółka (...) nie otrzymała pieniędzy w łącznej kwocie ponad milion złotych. Świadek przede wszystkim wskazał jednak, że oskarżeni M. B. (1) i J. K. (1) oraz J. G. ukrywali przed spółką (...) faktyczną kondycję spółki (...). Nie przedstawiali rzetelnych informacji w tym zakresie.

Sąd Okręgowy uczynił zasadniczą podstawą ustaleń faktycznych, obok zeznań S. Ś., także zeznania R. K. (k. 13559-13560, 13676-13680, 69064-69065) – wiceprezesa zarządu spółki (...). Świadek zaznaczał, że jego zdaniem spółka (...) wyłudziła towar, gdyż nie miała zamiaru za niego zapłacić. W chwili składania zamówień w (...) rzeczywista kondycja finansowa (...) nie pozwalała jej na uregulowanie tych zobowiązań.

Uznanie za wiarygodne wskazanych relacji świadków, a

odrzućcie
wyjaśnić
oskarżonych jako
niewiarygodnych,
nie tylko nie
budzi wątpliwości
co do trafności
takiej oceny oraz
poprawności
dokonanych ustaleń
faktycznych, ale
także znajduje
istotne wsparcie w
szeregu
okolicznościach
faktycznych
odnoszących się do
działalności spółek
z grupy (...).
Przede wszystkim,
jak wykazują
ustalenia odnoszące
się do innych
czynów będących
przedmiotem
postępowania, w
tym co do
szeregu czynów,
gdzie oskarżeni
przyznali się do
zlecenia fałszowania
dokumentów oraz
ich wykorzystywania
w procedurze
pozyskiwania
środków, w
szczególności w
bankach, ci
powszechnie zatajali
swoją złą sytuację
finansową.
Przedstawiali się
jako podmiot
wiarygodny, z
tradycjami, cieszący
się renomą na
rynku. Wygodnym
wykrętem, który
miał
usprawiedliwiać

potrzebę
pozyskiwania
kolejnych środków
finansowych, było
nie tyle zadłużenie i
zagrożenie płynności
finansowej, ale
sezonowość
produkcji rolnej oraz
fakt dokonywania
inwestycji na rzecz
zbiorów. To było
przekonujące także
w stosunku do
pokrzywdzonej
spółki (...) w S.
i osobiście S. Ś.
i R. K., którzy
podejmowali decyzję
o przekazywaniu
kolejnych towarów
do spółki (...).
Udział w tej spółce
dawał im jedynie
złudne poczucie
bezpieczeństwa,
skoro faktycznie
mienie to trafiało do
spółki
kontrolowanej przez
oskarżonych (...),
która pozostawała
poza kontrolą
faktycznego
dostawcy.
Jednocześnie nie
budzi wątpliwości
ustalenie, że
pomiędzy
oskarżonymi a J.
G. zarządzającym
spółką (...),
zachodziło
porozumienie
obejmujące
oszukańczą
działalność na
szkodę
pokrzywdzonego.
Oskarżeni, ale też

J. G. mieli świadomość sytuacji finansowej spółki (...), zadłużenia tej spółki oraz sposobu w jaki pozyskuje te środki na bieżącą działalność. Nie tylko musieli oni mieć świadomość, że pokrzywdzony nie zdaje sobie sprawy z rzeczywistego ryzyka dostaw, ale też z tego, że realizacja tych zobowiązań jest wątpliwa.

Wobec powyższego, mimo że oskarżeni nie przyznali się do popełnienia tego czynu, należało akceptować ustalenia Sądu meriti i jego ocenę prawnokarną, odrzucając zarzuty apelacji w tym przedmiocie. Ocena dowodów w tym zakresie zasługuje na akceptację, gdyż nie wykracza ona poza akceptowalne granice wyznaczone logicznym rozumowaniem i wskazaniami doświadczenia życiowego, zgodnie z wymogami art. 7 k.p.k.

Co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt XXXVI części dyspozytywnej zaskarżonego

wyroku, tj. czynu z pkt XL części wstępnej (pkt XLIV zarzutu a/o).

Dokonanie ustaleń faktycznych w zakresie tego czynu czyni przedmiotem zarzutu również drugi obrońca oskarżonych adw. S. W. (2). Stąd w tym zakresie należy w całości odwołać się do części 3.5 niniejszego uzasadnienia, oraz stanowisko wobec odnośnika 4 zarzutu apelacji tego obrońcy. W tym miejscu należy wskazać, że podstawą ustaleń faktycznych były oprócz samych dokumentów wnioski opinii biegłej B. M. (1), która wskazała, że dokonywanie sprzedaży przez (...) do spółki (...) oczyszczalni oraz wystawienie faktury co do wykonanych robót budowlanych na rzecz spółki (...) nie miało ekonomicznego uzasadnienia. Faktury te miały jedynie służyć za podstawę do przelania ze spółki (...) do spółki (...) środków pieniężnych w kwotach

wskazanych na fakturach. Czynność ta więc była nieprawdziwa, obciążona fałszem intelektualnym oraz podyktowana wyłącznie zamiarem udokumentowania przepływów finansowych między oboma podmiotami. Taki czyn należy kwalifikować jako występki z art. 271 § 1 i 3 k.k., tak jak przyjął to Sąd Okręgowy w treści zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy uznając w tym zakresie za nieprzekonujące i niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) miał podstawy, aby zakwestionować te relacje, jako wątpliwe w kontekście powiązań personalnych, strukturalnych oraz finansowych między tymi podmiotami. Fakt, że oczyszczalnia ścieków miała służyć w zasadniczym zakresie ubojni i masarni (...) w P., nie przesądza o własności tego obiektu. Inwestorem była tu bowiem nie Zakład (...) sp. z o.o., ale właśnie

(...) ze środków pozyskanych z różnych źródeł publicznych. W końcu dla pozyskania środków na budowę oczyszczalni powołano (...) Komitet (...) w P., który uzyskał dofinansowanie z Fundacji (...). Jak wskazują to też skarżący w swoich wyjaśnieniach, po zrealizowaniu II etapu budowy, oczyszczalnia miał także odbierać ścieki z trzech okolicznych miejscowości. Do realizacji tych planów jednak nie doszło. Nie było więc żadnego racjonalnego powodu, aby takiego zbycia dokonać, poza samym obciążeniem tymi płatnościami (...) sp. z o.o.

Ad. II.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary jest także tożsamy z zarzutem zawartym w apelacji adw. S. W. (1) i omówionym w poprzedniej części uzasadnienia (stanowisko wobec zarzutu – odnośnik 6). Także i w zakresie tego czynu całkowicie

aktualne pozostają uwagi przytoczone już wcześniej. W uzupełnieniu tego stanowiska należy wskazać na podniesione przez skarżącego okoliczności szczególne.

Skarżący jako istotną okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonych wskazuje na ich specyficzną sytuację i uwarunkowania dokonania czynów. Oskarżeni podjęli się prowadzenia dużych rozmiarów przedsiębiorstwa rolniczego, które powstało niejako w oparciu o majątek i skład osobowy byłych Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Jednocześnie warunki gospodarowania w tamtym czasie, jeszcze przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, oraz przed zapewnieniem dopłat do działalności rolniczej, było bardzo trudne, obciążone większym ryzykiem gospodarczym niż w innych dziedzinach działalności gospodarczej. Istotnie, do tych

też okoliczności odwoływali się szeroko oskarżeni w swoich wyjaśnieniach. Takie okoliczności były też znane i wartościowane przez Sąd meriti. Sąd ten uznał, iż oskarżeni J. K. (1) i M. B. (1) oraz M. B. (2) dopuścili się zarzucanych im przestępstw kierując się właśnie tym, by ratować funkcjonowanie zarządzających przez nich podmiotów. Ich postępowanie było bezprawne i karygodne, ale nie było motywowane chęcią osiągnięcia korzyści majątkowych dla siebie, lecz próbą podtrzymania działalności spółek (...) i utrzymania miejsc pracy dla wielu osób (tak uzasadnienie Sądu Okręgowego pkt 4).

Niezależnie od społecznej akceptacji wysiłków na rzecz budowania faktycznie społecznej własności przedsiębiorstw oraz wagi stworzonych w ten sposób miejsc pracy, nie można usprawiedliwiać działalności polegającej na podejmowaniu

oszukiwanych
zabiegów w
zapewnieniu
finansowania tych
przedsiębiorstw i
inwestycji.

Jednocześnie
wielość zachowań
i długotrwałość
przestępczej
działalności,
przekonuje, że
oskarżeni dopóki
tylko mogli
zapewniali w taki
sposób
finansowanie
spółek. Nie było
to jednak działanie
czasowe, w kryzysie
i z perspektywą
„wyjścia na prostą”.

Przeciwnie
działalność, którą
tak się zdają
szczyć oskarżeni,
nie przynosiła
spodziewanych
sukcesów
gospodarczych.
Przez wiele lat
działalności
przestępczej, owe
przedsiębiorstwa
funkcjonowały, gdyż
otrzymywały
oszukiwaczko
pozyskane środki.

Oskarżeni mają
częściowo
potwierdzenie
swoich twierdzeń
we wnioskach opinii
biegłych E. W.
(1) i B. M.
(1). Kredyt bankowy,
ale zwłaszcza wykup
wierzytelności, a
następnie rolowanie

tych wierzytelności, tworzył nadmierne obciążenie działalności, nie zapewniał koniecznej rentowności produkcji.

Akceptując te twierdzenia, należy mieć na względzie, po pierwsze: że to właśnie taki sposób finansowania był wyborem oskarżonych, a po wtóre, co jest w tym przypadku kluczowe, oskarżeni sięgali po środki pochodzące z rzekomych wierzytelności, na które nie mieli nawet pokrycie. Zadłużali się nie mając zabezpieczenia w towarach. Trudno więc akceptować to jako usprawiedliwienie tego rodzaju zachowań, zwłaszcza że te były wielokrotnie ponawiane. Bez perspektywy na realne wywiązanie się ze zobowiązań.

Zgodzić się należy ze skarżącym, że istotną okolicznością mającą znaczenie dla wymiaru kary jest długotrwałość postępowania, dawność zaistnienia przypisanych im czynów. Faktycznie,

co stało się też przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, karalność szeregu czynów uległa przedawnieniu. Jest to oczywiście sytuacja niekorzystna także z uwagi na interes oskarżonych. Sąd Okręgowy miał to jednak na uwadze, okoliczność tę uwzględnił. Trudno jednak przyjmować, że te warunki orzekania muszą skutkować przełamaniem innych ważnych dyrektyw wymiaru kary, w szczególności dyrektyw sprawiedliwościowych, adekwatności kary wobec stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym. Z pewnością nie. Okoliczności te znalazły należyte, albo nawet więcej niż należyte odzwierciedlenie w łagodzeniu kar wymierzonych oskarżonym.

Sąd Okręgowy jako przesłanki wymiaru kary wobec obu oskarżonych uwzględnił ich dotychczasowy sposób życia, to,

że nie wchodzili oni w konflikt z prawem oraz ich zachowanie się już po popełnieniu przestępstwa. Fakt, że poprawnie funkcjonują w relacjach zawodowych, rodzinnych i społecznych. Jednakże, nie ujawniły się też żadne szczególne okoliczności, które kazałyby sytuację oskarżonych traktować jako szczególną. Taką, która musiałaby istotnie wpływać na wymiar wymierzonych im kar.

Jak wskazano to już wcześniej Sąd Okręgowy wymierzył oskarżonym kary obiektywnie łagodne. Kary, które należy traktować jako łagodne także przy uwzględnieniu tych okoliczności, które podnosi skarżący, a wskazanych wyżej. Zgodzić się bowiem trzeba, że mając na uwadze wszystkie okoliczności sprawy, w szczególności te przedmiotowe, wymierzenie oskarżonym kary nie wyższej niż 2 lata pozbawienia

wolności z warunkowym jej zawieszeniem, bądź kary mieszanej na podstawie art. 37b k.k., nie może zostać uznane za sprawiedliwe, realizujące ustawowe przesłanki sądowego wymiaru kary z art. 53 k.k. Względ na realną dolegliwość kary oraz potrzebę kształtowania świadomości prawnej w społeczeństwie, w tym przekonanie o konieczności przestrzegania prawa, wymaga aby kara zawierała realną dolegliwość, którą w tych okolicznościach może zapewnić wobec oskarżonych jedynie pozbawienie wolności.

Wniosek

Obrońca oskarżonych wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- uniewinnienie oskarżonych od czynów opisanych w punkcie XXXI (czyn XXXV a/o);
- w punkcie XXXV (czyn XXXIX a/o);
- w punkcie XL (czyn XLIV a/

zasadny
 # częściowo zasadny
 # niezasadny

o) części wstępnej wyroku Sądu I instancji;

- obniżenie kar jednostkowych za pozostałe przypisane im czyny i w konsekwencji orzeczenie wobec oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 69 § 1 k.k. – warunkowe zawieszenie wykonania kary na okres 3 lat próby;

ewentualnie:

- zastosowanie art. 37b k.k. i w konsekwencji orzeczenie wobec oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) kary łącznej 6 miesięcy pozbawienia wolności i 1 miesiąca ograniczenia wolności, a także na podstawie art. 69 § 1 k.k. – warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres 3 lat próby.

Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.

<p>Stanowisko Sądu Apelacyjnego, który zarzuty apelacji obrońcy ocenił jako niezasadne, skutkowało niemożnością uwzględnienia wniosków tego środka zaskarżenia i zmianą wyroku w sposób wskazany we wnioskach apelacji.</p>			
Lp.	Zarzut		
3.7.	<p>Obrońca oskarżonego J. G. adw. T. R. zaskarżył wyrok w części, co do oskarżonego tj. w zakresie przypisanych mu w pkt LXI – LXV i LXVII czynów zarzucając:</p> <p>I. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 6 k.p.k., mającą na niego wpływ, wyrażającą się w istocie brakiem poczynienia ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych oskarżonemu przestępstw oraz brakiem oceny zeznań i świadków i dowodów z dokumentów, co skutkowało bezpodstawnym uznaniem, że był</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

on ich sprawcą, gdy tymczasem sytuacja taka nie miała miejsca, a na dodatek pozbawiała go realnej możliwości obrony, ponieważ nie pozwalała na ustalenie przebiegu procesu myślowego Sądu który legł u podstaw wydania wyroku skazującego J. G. oraz nie pozwalała określić tego, jaki – według Sadu merytorycznego – był rzeczywisty przebieg wskazanych czynów.

II. w zakresie czynu przypisanego J. G. w punkcie LXI części dyspozytywnej, zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. i inne, obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na jego treść, polegającą na dowolnej i wyrywkowej ocenie wyjaśnień oskarżonych: J. G., J. K. (1) i M. B. (1) oraz braku oceny zeznań świadków: S. K., A. L.ńskiej, B. H., M. P. (1), E. Ć., A. S., T. D. i B. B., co spowodowało brak ustalenia tego, że J. G. w rzeczywistości

nie był świadomy uczestnictwa w procedurze wykupu rzekomych wierzytelności spółki (...), a jego osoba została w tym zakresie podstępnie wykorzystana.

III. w zakresie czynu przypisanego J. G. w punkcie LXII części dyspozytywnej, zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. i inne – obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. która mogła mieć wpływ na jego treść, polegającą na dowolnej oraz wrywkowej ocenie wyjaśnień oskarżonych: J. G. i J. K. (1) oraz braku oceny zeznań świadka A. H. (2), co spowodowało brak ustalenia tego, czy (...) Bank S.A. nie udzieliliby (...) kredytu lub inaczej go zabezpieczył w sytuacji, gdyby osoba (osoby) uprawniona do działania w jego imieniu wiedziała o innych kredytach, zaciągniętych wcześniej przez tę spółkę.

IV. w zakresie czynu przypisanego J. G. w punkcie LXIII części dyspozytywnej

zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. i inne, obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na jego treść, polegającą na dowolnej oraz wyrywkowej ocenie wyjaśnień oskarżonego J. G. oraz braku oceny zeznań świadków: P. A., B. K., D. S. (2), G. T., M. Ł., J. L. i B. M. (2), co spowodowało pominięcie tego, że J. G. nie obejmował swoją świadomością kluczowych kwestii związanych z budową oczyszczalni ścieków, a nade wszystko osoby reprezentujące udzielającą wsparcia finansowego tej inwestycji Fundacji (...) od początku wiedziały, że wniosek o dofinansowanie wskazywał, iż nie zbilansują się środki na budowę oczyszczalni, a sama inwestycja w rzeczywistości ma charakter komercyjny, lecz mimo to decydowały o udzieleniu wskazanego dofinansowania, co obrazuje brak wprowadzenia pokrzywdzonego w

błąd oraz brak doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem.

V. w zakresie czynu przypisanego J. G. w punkcie LXIV części dyspozytywnej, zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. i inne, - obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w z. z art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na jego treść, polegającą na dowolnej oraz wyrywkowej ocenie wyjaśnień oskarżonych J. G. i J. K. (1) oraz braku oceny zezna świadka R. K., co prowadziło do uznania, jakoby J. G. miał popełnić ten czyn, gdy tymczasem nie był jego sprawcą, bo Sąd Okręgowy nie ustalił, aby działał w zamiarze kierunkowym wprowadzenia pokrzywdzonej spółki z o.o. (...) w błąd i w konsekwencji doprowadzenia jej do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem, a nade wszystko nie ustalił, aby osoba (osoby) uprawniona do reprezentowania tej ostatniej spółki nie wyrażała zgody

na dokonywanie zapłaty za zakupiony towar z odroczonym terminem płatności, po dokonanych zbiorach płodów rolnych.

VI. w zakresie czynu przypisanego J. G. w punkcie LXV części dyspozytywnej, zakwalifikowanego z art. 286 § 1 k.k. i inne – obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na jego treść, polegającą na dowolnej oraz wyrywkowej ocenie wyjaśnień oskarżonego J. G., braku oceny zeznań świadków: A. K. i J. J. oraz opinii biegłej B. M. (1), co prowadziło do uznania, jakoby J. G. miał popełnić ten czyn, gdy tymczasem nie był jego sprawca, bo Sąd Okręgowy nie ustalił, aby swoją świadomością obejmował to, że kombajn (...)C. nie był przedmiotem własności Gospodarstwa Rolnego (...), lecz należało do spółki z o.o. (...) i stanowi zabezpieczenie kredytu preferencyjnego na zakup sprzętu rolniczego

udzielnego jej przez bank (...) S.A.

VII. w zakresie czynu przypisanego J. G. w punkcie LXVII części dyspozytywnej, zakwalifikowanego z art. 284 § 2 k.k. – obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która mogła mieć wpływ na jego treść, polegającą na dowolnej oraz wyrywkowej ocenie wyjaśnień J. G. oraz braku oceny zeznań świadka T. M. (2) co prowadziło do uznania, jakoby J. G. miał popełnić ten czyn, gdy tymczasem nie był jego sprawcą, bo Sąd Okręgowy nie ustalił, aby działał w zamiarze kierunkowym przywłaszczenia, aby podejmował decyzję o sprzedaży kukurydzy należącej do spółki z o.o. (...), aby w jakikolwiek sposób manifestował na zewnątrz wolę włączenia jej do swojego majątku lub majątku spółki z o.o. (...) albo jakiegokolwiek innego podmiotu oraz pominął to, że kukurydza ta znajdowała się w magazynie, który nie

	<p>był zamykany ani w jakikolwiek inny sposób zabezpieczony, nie był wydzielony, nie miał żadnych odrębnych pomieszczeń, czy silosów, co w konsekwencji doprowadziła do tego, że była składowana razem z ziarnem należącym do spółki z o.o. (...).</p>		
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego J. G. są niezasadne.</p> <p>Ad. I.</p> <p>Zarzut naruszenia przepisów postępowania, a to art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k., odnoszący się do wadliwości samego uzasadnienia oraz znaczenia tych braków dla możliwości przeprowadzenia prawidłowej oceny ustaleń i wnioskowania Sądu meriti, a w konsekwencji prawidłowego przeprowadzenia</p>			

kontroli
odwoławczej,
pozostaje tożsamy z
zarzutem
podniesionym w
apelacji obrońcy
oskarżonych J. K. (1)
i M. B. (1) - adw.
S. W. (1). Faktyczna
tożsamość zarzutu
i jego uzasadnienie
upoważnia Sąd
Apelacyjny do
odwołania się w
tym zakresie do
stanowiska, które
zostało
przedstawione
wcześniej, w pkt 3.5
- ad. odnośnik 1
niniejszego
uzasadnienia. Tam
przedstawione
stanowisko w sposób
dostatecznie
wyczerpujący
omawia kwestię
znaczenia
ewentualnych
wskazywanych
braków
uzasadnienia
wyroku Sądu I
instancji.

W tym miejscu
należy przy tym
jeszcze raz
podkreślić, że Sąd
Apelacyjny nie
podziela
przekonania o
niejako zasadniczej
wadliwości
uzasadnienia,
zwłaszcza takiej,
która czyniłaby
niemożliwym
dokonania
rzeczywistej kontroli

trafności
dokonanych przez
sąd ustaleń
faktycznych.

Przeciwnie dalsze
zarzuty omawianej
tu apelacji dowodzą,
że nie tylko
uzasadnienia spełnia
wymagania
ustawowe w zakresie
w jakim
dokumentuje
stanowisko sąd,
ale także pozwala
wyjaśnić proces
rozumowania Sądu,
oraz zawiera
faktyczne podstawy
dowodowe
przekonania Sądu
o sprawstwie i
zawinieniu
oskarżonego.

Ad. II.

Skarżący formułując
zarzut naruszenia
przepisów
postępowania a to
art. 7 k.p.k. w
zw. z art. 410
k.p.k. zmierza do
wykazania, że o ile
samo przestępstwo
oszustwa przy
dokonaniu wykupu
rzekomych
wierzytelności
spółki (...) wobec
różnych podmiotów
miało miejsce, to nie
brał w tym udziału
oskarżony J. G..

Trzeba w tym
miejscu wskazać,
że na podstawie
przedstawionych

dowodów, w tym wyjaśnień oskarżonych J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1) i B. B. nie może ulegać wątpliwości, że w dniu 20 czerwca 2000 roku doszło do przedłożenia w Banku (...) S.A. Oddziale w O. wniosku o wykup wierzytelności oraz faktury VAT nr (...) z dnia 19 czerwca 2000 roku, dokumentującej rzekomą wierzytelność pieniężną w kwocie 1 499 880,00 złotych, przysługującą spółce Gospodarstwo Rolne (...) spółka z o.o. w B. od spółki Przedsiębiorstwo Handlowo-Produkcyjne (...) spółka z o.o. w P., która w rzeczywistości nie istniała.

Oskarżony J. G. wyjaśniając okoliczności takiego zdarzenia, przyznał że podpisał się na przedmiotowych dokumentach. W czerwcu 2001 roku podpisywał w Banku (...) S.A. Oddział O. dokumenty dotyczące porozumienia w sprawie uregulowania zadłużeń spółki

(...) i spółek z nią powiązanych. Oskarżony twierdził, że nie wiedział, pod czym się podpisał, bo nie czytał dokumentów i w dalszym ciągu nie miał świadomości istnienia zobowiązań spółki (...) wobec tego Banku.

Ponownie w dniu 28 grudnia 2000 roku J. K. (1), M. B. (1) i J. G. wraz z T. S. (1), przedłożyli w Banku (...)/O. wniosek o wykup wierzytelności Przedsiębiorstwa Handlowo-Produkcyjnego (...) spółka z o.o. wraz z załączonymi fałszywymi dokumentami:

- podrobione przez podległą im pracownicę B. B., w tym wystawioną na ich polecenie fakturę VAT nr (...) z dnia 28.12.2000 roku, dokumentującą rzekomą wierzytelność pieniężną w kwocie 1.899.732,00 złotych, za sprzedaż pszenicy konsumpcyjnej, przysługującą spółce (...) od (...) A. – Efekt w S., która w rzeczywistości nie istniała;

- podrobione przez podległą im pracownicę B. B., w tym wystawioną na ich polecenie fakturę nr (...) z dnia 28.12.2000 roku, dokumentującej rzekomą wierzytelność pieniężną w kwocie 1.899.385,00 złotych, za sprzedaną kukurydzę, przysługującą spółce (...) od (...) w R., która w rzeczywistości nie istniała

- podrobione przez podległą im pracownicę B. B. w tym wystawioną na ich polecenie fakturę faktury VAT nr (...) z dnia 28.12.2000 roku, dokumentującej rzekomą wierzytelność pieniężną w kwocie 1.899.732,00 złotych, za sprzedaż kukurydzy, przysługującą spółce (...) od (...) w Ż., która w rzeczywistości nie istniała.

Oskarżony J. G. także i w tym przypadku twierdził, że nie miał świadomości istnienia zobowiązań spółki (...) wobec Banku

(...) S.A. Oddział w O., wynikających z umów wykupu wierzytelności datowanych na dzień 28 grudnia 2000 r.

Wbrew zarzutom i twierdzeniom apelacji, Sąd Okręgowy miał podstawy, aby oceniać wyjaśnienia oskarżonego J. G. jako nieprzekonujące, wykrętne, nie do zaakceptowania na gruncie realiów niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy trafnie wskazuje, że muszą budzić zasadnicze wątpliwości twierdzenia oskarżonego J. G., że ten w czerwcu 2000 roku był w siedzibie Banku (...) w O., podpisał w obecności pracowników tego banku, w tym Naczelnika Wydziału Kredytów tego banku (...), dokumenty bankowe bez zapoznania się z treścią tych dokumentów oraz wiedzy o rzeczywistej treści tych dokumentów. Sąd Okręgowy ma prawo, aby te twierdzenia

traktować jako
rażące wprost
naiwnością.

Podobnie nie do
zaakceptowania
pozostają
wyjaśnienia
oskarżonego
odnośnie
okoliczności
podpisania
pozostałych
dokumentów.

Umowy z dnia
28 grudnia 2000
r. o numerach
(...), (...) i (...)
zostały podpisane
w imieniu spółki
(...) niewątpliwie
przez oskarżonego
J. G. (opinia
grafologiczna k.
18506-18514),
czemu ten
zaprzeczał.

Dokumenty, które
zostały
przedstawione w
Banku, a które
stały się podstawą
zawarcia tych umów,
zostały
spreparowane na
polecenie
kierownictwa spółki
(...) przez B. B. i
M. P. (1). Podpisy
na fakturach VAT
nr (...) zostały
prawdopodobnie
nakreślone przez
oskarżonego J. G.
(opinia
grafologiczna k.
18676-18686).

Z kolei świadek
A. M. (1), która

z ramienia Banku przygotowywała wymienione wyżej umowy o wykup wierzytelności przyznała, że oskarżony J. G. nie podpisywał tych umów w jej obecności.

Podpisane umowy trafiły do Banku kilka dni po 28 grudnia 2000 r., najprawdopodobniej po 1 stycznia 2001 r. Mimo tego środki pieniężne zostały uruchomione przed formalnym podpisaniem przez oskarżonego umów o wykup wierzytelności i pieniądze te zostały przelane tego samego dnia na konto (...) tytułem kompensat należności pomiędzy tą firmą a (...).

Skarżący w tym przypadku wskazuje na konieczność współdziałania z pracownikami banku. Nie może to jednak przekonywać o świadomości pracowników banku co do nieprawdziwości składanych dokumentów, a przede wszystkim co do tego, że podpisy na tych dokumentach miałyby być

falszowane, albo
wyłudzone bez
świadomości
rodzaju
zaciągniętego
zobowiązania. Łatwo
bowiem można sobie
wyobrazić sytuację,
kiedy w wypadku
niedotrzymania
umowy, konieczne
byłyby kontakty
z przedstawicielami
podmiotów w niej
uczestniczących.

Praktycznie nie
mogli oni więc
akceptować, że
oskarżony J. G.,
działający za spółkę
(...), zakwestionuje
autentyczność
zawieranych z
bankiem umów. Tak
też się nie stało do
czasu postępowania
karnego w tym
przedmiocie.

Do umowy z dnia
28 grudnia 2000
roku przedłożono
oświadczenie M. G.
– żony oskarżonego
pod drukiem
„Wyrażam zgodę na
poręczenie weksla
przez małżonka”.
Podpisy żony
oskarżonego M.
G. na załącznikach
do tych umów
nie zostały przez
nią nakreślone,
a prawdopodobnie
zrobiła to oskarżona
T. S. (1) (opinia
grafologiczna k.

18750-18764,
18797-18811).

Okoliczność tą faktycznie pomija skarżący, a daje ona asumpt do istotnych rozważań. Po pierwsze, T. S. (1), ale także współpracujące z nią księgowe i pracownice biurowe, w szczególności B. B., M. P. (1) i inne, nie miały obiekcji, aby przygotowywać różne fałszywe dokumenty księgowe, ale także te pochodzące od innych podmiotów, czy organów administracyjnych i skarbowych. Po drugie: nie było więc przeszkody, aby także dokonać sfalszowania podpisu oskarżonego J. G., przynajmniej na umowach z dnia 28 grudnia 2000 roku, skoro były one podpisane poza siedzibą banku. Tak też się stało właśnie z podpisem żony oskarżonego – M. G.. Jeśli tak się nie stało w przy przypadku oskarżonego, a uciekano się – jak twierdzi oskarżony – do podstępnych zabiegów, aby wyłudzić od niego te oryginalne podpisy,

to musiał być do tego ważny powód. Po trzecie, uzyskanie oryginalnego, ale nieświadomie złożonego podpisu na umowach nie zabezpieczało uczestników tej czynności na wypadek potrzeby kontaktów z bankiem w tej sprawie. Nie można było bowiem wykluczyć, że zajdzie konieczność odwołania się do tych umów. Brak zgody oskarżonego J. G., mógł mieć znaczenie dla odpowiedzialności za te transakcje. W końcu, a co podkreśla Sąd Okręgowy w swoim stanowisku, oskarżony J. G. nie był przypadkową osobą, która nie miała zaufania pozostałych oskarżonych oraz rozeznania, choćby w istotnej części działań spółek z grupy (...). To jednoznacznie wskazuje, że oskarżeni J. K. (1), M. B. (1), czy T. S. (1), tak jak wobec innych pracowników spółki, realizowali przestępstwo przez jawne porozumienia i podział ról w przestępstwie, bez uciekania się

do kamuflowania swojej działalności.

Oceniając szczegółowe tezy tego zarzutu apelacyjnego postawione przez obrońcę należy przyjmować, że nie przesądzają one w żadnym razie, ani o niemożności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa, ani o wadliwości rozumowania Sądu meriti i prawidłowości dokonanych w tym zakresie ustaleń faktycznych.

Skarżący przy tym trafnie zauważa, że dokonanie operacji wykupu wierzytelności będącego przedmiotem czynu przypisanego oskarżonemu w pkt LXI części dyspozytywnej właśnie w Banku (...) S.A. Oddział w O., wskazuje – a co jest przecież przedmiotem ustaleń faktycznych – że powielono w tym przypadku model działania przestępczego jaki miał miejsce w szeregu innych przypadków, w szczególności gdzie

przedstawiono do wykupu nieprawdziwe wierzytelności (...) i (...). W tym przypadku włączono w ten proceder także inną jeszcze spółkę z tej grupy tj. (...). W żadnym razie nie wyklucza to współdziałania oskarżonego J. G. w tym właśnie czynie.

Sąd Okręgowy czyni przedmiotem swoich ustaleń nie tylko nierzetelność zaświadczeń wystawionych dla (...) przez Agencję Nieruchomości Rolnych w Ś., jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Dokumenty ten, podobnie jak inne stanowiące podstawę wniosku o wykup wierzytelności zostały przygotowane niejako pod kierunkiem T. S. (1) przez pracowników (...)u.

W żadnym razie nie przesądza to jednak o nieświadomości oskarżonego J. G. co do treści tych dokumentów. Niezależnie od kwestii podpisu na tych dokumentach, T. S. (3) była niejako główną księgową

wszystkich podmiotów z grupy (...). Była też bliskim współpracownikiem oskarżonego także w innych przedsięwzięciach, choćby jeśli chodzi o budowę oczyszczalni ścieków dla Zakładu (...). Wskazuje to jednoznacznie na zaufanie jakim oskarżonego obdarzano. Bez potrzeby uciekania się do oszukiwania go w różnych sprawach dotyczących spółek.

Oskarżony sam, ale także M. B. (1), przedstawiają wersję o niezaangażowaniu oskarżonego w proces pozyskania środków, bo korzyść z tego miała odnieść wyłącznie spółka (...). Takim twierdzeniom zaprzeczają wskazane okoliczności, ale też istnieje ważny motyw do składania przez oskarżonego M. B. (1) tej treści wyjaśnień. Sąd Okręgowy widzi tu przede wszystkim chęć uchronienia oskarżonego J. G. przed odpowiedzialnością karną. Zważyć przy tym należy, że w wypadku innych oskarżonych - J.

K. (3), a zwłaszcza T. S. (1), trudno dopatrzeć się takiej determinacji w obronie oskarżonego. Te wyjaśnienia pozostawiają w tej sprawie niedomówienie.

W końcu nie można przyjmować, aby wskazane zeznania świadków – pracowników Banku (...) Oddział w O. istotnie mogły przesądzić o braku świadomości oskarżonego. Gdyby istotnie tak było, ci mieli podstawy, aby dokonać takich spostrzeżeń, winni tą kwestię wyjaśnić, a w konsekwencji odstąpić od sporządzenia umowy. Tak się jednak nie stało, co przekonuje o tym, że pracownicy Banku mieli przekonanie o prawidłowości reprezentacji spółki (...). O tym, że oskarżony J. G. uczestniczy w procesie wykupu wierzytelności, nawet jeśli złożył podpis na tych dokumentach parę dni później, bo – jak sam twierdzi – w ostatnich dniach grudnia 2000 roku przebywał za granicą.

Prawdopodobnie właśnie to był powód, żeby akceptować dokumenty które zostały podpisane nie w obecności pracownika Banku.

Ad. III.

Zarzut skarżącego jest wprost konsekwencją zarzutu poprzedniego.

Wykazywany przez skarżącego brak świadomości J. G. co do zaciągniętych zobowiązań w Banku (...), miałyby wykluczać wprowadzenie w błąd przedstawicieli (...) Banku w O.. Odmiennie ustalenia Sądu Okręgowego, które znajdują akceptacje Sądu Apelacyjnego przekonują, że tylko o tym, że oskarżony miał świadomość takiego zadłużenia ale także celowo je zatajał, aby wywołać przekonanie o zdecydowanie lepszej kondycji finansowej.

Kondycji na tyle dobrej aby skutkowałą zdolnością kredytową.

Skarżący kwestionuje także ustalenia Sądu

Okręgowego dokonane na podstawie zeznań dyrektora oddziału banku (...) w O. A. H. (3) co do materialnego skutku przestępstwa tj. niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Świadek zeznając w toku całego postępowania (k. 8633-8637, 68697-68699) opisała nie tylko okoliczności udzielenia spółce z o.o. (...) dwóch kredytów – z dnia 20 lipca 2001 r. nr (...) do kwoty 1 miliona zł oraz z dnia 8 sierpnia 2001 r. nr (...) na kwotę 630 000 Euro, które nie zostały w całości spłacone. Świadek zrelacjonowała także okoliczności dotyczące zawarcia umowy kredytowej zawartej ze spółką (...) w dniu 17 sierpnia 2001 r. nr (...), która również nie została spłacona. Świadek zeznała, że w czasie udzielania kredytów dokumenty przedstawiane przez spółki nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności. Dopiero później okazało się, że przedstawiciele spółek nie działali w sposób uczciwy –

nie wykazali pełnych zobowiązań wobec innych banków, ustanawiali zabezpieczenia na tym samym majątku w różnych bankach, powstały wątpliwości, co do wierzytelności, które miały zabezpieczać spłatę kredytów.

Nie ulega przy tym wątpliwości na podstawie relacji A. H. (3), że przedstawione przez wnioskodawcę dokumenty stanowiły zasadniczą przesłankę dla oceny wiarygodności kredytobiorcy spółki (...), oceny ryzyka transakcji, a przez to miały zasadnicze znaczenie dla samej decyzji o przyznaniu kredytu. Oczywiście nieprzekonujące są przy tym twierdzenia skarżącego, po tym jak w całości udzielony spółce kredyt nie został spłacony, że wprowadzenie pokrzywdzonego banku w błąd nie miało skutku przestępczego w postaci uszczerbku w jego majątku. Na podstawie ustalonych okoliczności skutek przestępczy nie tylko

nastąpił, ale przy tym jest oczywisty.

Ad. IV.

Sąd Okręgowy w odniesieniu do czynu opisanego w pkt LXVII części wstępnej wyroku ustalił, że w okresie od 16 lipca 1999 roku do 20 czerwca 2000 roku w P. i W. oskarżonych J. G. razem z T. S. (1), działając wspólnie i w porozumieniu z J. K. (1) i M. B. (1), będącymi zastępcami dyrektora w (...) sp. z o.o., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci dotacji na dofinansowanie budowy wiejskiej oczyszczalni ścieków i kanalizacji sanitarnej we wsi P., doprowadzili Fundację (...) z siedzibą w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Posługując się dokumentami rejestrowymi utworzonego w tym celu stowarzyszenia (...) w P., którego Zarząd tworzyli T. S. (1) i J. G. i występującego jako instytucja społeczna, a nie komercyjna, którą była spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

(...), którą to faktycznie reprezentowali, w dniu 16.07.1999 roku złożyli w Fundacji (...) wniosek opatrzony datą 24.06.1999r. o sfinansowanie części stanowiącej 30 % kosztów w/w inwestycji, to jest kwoty 699.552,00 złotych. We wniosku tym podali nieprawdziwe dane, iż projekt w postaci kanalizacji sanitarnej wraz z oczyszczalnią ścieków stanowi inwestycję niekomercyjnego (...) Komitetu (...) budowanej w celu całkowitego rozwiązania gospodarki ściekowej wsi wraz z przedsiębiorstwem (...) aby podnieść ekologiczne walory miejscowości P., podczas gdy w istocie przedmiotowa oczyszczalnia miała służyć celom ubojni Zakładu (...) sp. z o.o. W celu uwiarygodnienia, iż (...) uczestniczą w przedsięwzięciu, przedłożyli do wniosku, potwierdzający nieprawdę bankowy dowód wpłaty kwoty pieniędzy dokonanej rzekomo w dniu

23.09.1999r. przez mieszkańców wsi na konto (...) tytułem wpłaty własnej, podczas kiedy w istocie środki te zostały wpłacone przez spółkę (...) oraz przedłożyli potwierdzający nieprawdę wyciąg z protokołu z zebrania członków stowarzyszenia, które rzekomo miało się odbyć 09.08.1999r., na którym to zebraniu mieszkańcy wsi postanowili o wpłacie każdej z 63 rodzin po 1000 zł na konto Komitetu celem wsparcia budowy oczyszczalni, podczas kiedy faktycznie takie spotkanie nie odbyło się. Nadto dołączyli potwierdzenie wpłaty przez te rodziny wskazanych kwot na konto (...) w łącznej kwocie 63.000 złotych z dnia 24.01.2000, podczas gdy wpłata ta dokonana została ze środków (...). W dniu 05.03.2000r. Fundacja (...) z siedzibą w W. Uchwałą Zarządu przyznała (...) Komitetowi (...) przyznała i wypłaciła dotację.

Nie jest oczywiście przedmiotem zarzutu ani oceny sama potrzeba oraz celowość przeprowadzenia tej inwestycji na potrzeby ubojni w P. oraz także dla potrzeb mieszkańców gminy oraz techniczne uwarunkowania owej inwestycji. Trzeba akceptować twierdzenia oskarżonych, że było to działanie celowe, obopólnie korzystne (dla zakładu i dla mieszkańców).

Przedmiotem czynu jest zaś wprowadzenie w błąd pokrzywdzonego instytucji, co jest na podstawie ujawnionych okoliczności niewątpliwe. Nie ulega wątpliwości, a co potwierdziła też oskarżona, Terasa S. oraz pozostali oskarżeni związani z grupą (...), że istnienie (...) Komitetu (...) w P. było podyktowane wyłącznie chęcią uzyskania dotacji. Spreparowano nie tylko powołanie takiego Komitetu, ale także dokumenty potwierdzające płatność na rzecz

owej inwestycji.
Najistotniejsze
pozostaje jednak,
że nie było
rzeczywistych
perspektyw
rozbudowy sieci
kanalizacyjnej. Nie
było zapewnionego
finansowania takiej
inwestycji.

Oczyszczalnia i
uzyskana dotacja
była wykorzystana
jedynie dla celów
komercyjnych,
zapewnienia
oczyszczania
ścieków z ubojni.

Dokonując ustaleń
w zakresie tego
czynu Sąd meriti
opierał się na
zeznaniach świadka
P. A. (k. 9488-9493,
69702-69703),
kierownika
organizacyjnego w
Fundacji (...) z
siedzibą w W..
Ten w sposób
jasny i przejrzysty
opisał okoliczności w
jakich wymieniona
fundacja przyznała
w dniu 5 marca
2000r. dotację (...)
Komitetowi (...) w
P. na realizację
inwestycji.

Wskazywał, że
istotne było to, że
projekt dotyczył nie
tylko oczyszczalni
ścieków dla zakładu
mięsnego, ale także
kanalizacji wsi.
Ważne było, aby
cel inwestycji był

społeczny, a nie komercyjny. Z zeznań świadka wynikało, że dotacja ta nie została rozliczona. Ujawniły się bowiem istotne wątpliwości, które powstały z rozliczeniem inwestycji. Z przedłożonej faktury nr (...) z dnia 17 grudnia 1999 r. wystawionej przez firmę (...) na rzecz (...) wynikało, że prace były wykonane przed przyznaniem dotacji. Nie ulega więc w świetle tego dowodu, a sam skarżący okoliczność tą przedstawia inaczej, że pokrzywdzona Fundacja została wprowadzona w błąd co do charakteru samej inwestycji. Wydatkowane zaś kwota dotacji, nie została spożytkowana zgodnie z celem, tj. na wspieranie działań społecznych i ekologicznych. Właśnie nierozliczenie tej dotacji stanowi akt sprzeciwu wobec niezrealizowania przedkładanych celów. Pokrzywdzony nie akceptował wydatków, bo były one niezgodne z

celami programu wsparcia i jako takie nie powinny podlegać finansowaniu. Było to więc rozporządzenie niekorzystne z uwagi na cele Fundacji.

Ad. V.

Co do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt LXIV, opisanego w pkt LXVIII części wstępnej zaskarżonego wyroku, podnoszony zarzut naruszenia przepisów postępowania w zasadniczym zakresie pozostaje zbieżny z zarzutami apelacji obrońców oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1), w szczególności zarzutami apelacji adw. S. W. (1). Ponieważ sytuacja oskarżonych, a w szczególności okoliczności czynów wszystkich oskarżonych, w tym oskarżonego J. G., pozostają tożsame, należy także w tym miejscu odwołać się do stosowanej części niniejszego uzasadnienia a poświęconej właśnie omówieniu analogicznych zarzutów apelacji

adw. S. W. (1) (pkt 3.5 ad. odnośnik 3).

Jak już wskazano wcześniej zeznania S. Ś. oraz R. K. stanowią zasadniczy dowód pozwalający na rekonstrukcję stanu wiedzy pokrzywdzonej spółki (...) z S.. Wbrew twierdzeniom oskarżonego J. G., powtarzanym w zarzutach apelacji, działający za pokrzywdzonego nie mieli rozeznania co do rzeczywistych warunków działania spółki (...), w tym zwłaszcza zadłużenie jej wobec (...) i sytuacja samego (...), który był faktycznym odbiorcom towarów dostarczanych przez (...). Wbrew twierdzeniom obrony pokrzywdzony wprost wskazywał na złe relacje z J. G., który nie udzielał dostępu do dokumentacji rozliczeniowej spółki oraz utrzymywał pokrzywdzonych w przekonaniu, że wierzytelności nie są zagrożone. Potrzebę realizacji kolejnych zamówień uzasadniano potrzebami nakładów na

produkcję rolną i sezonowość przychodów z działalności rolniczej, gdy w rzeczywistości sytuacja finansowa (...) była od wielu lat zła. Utrzymywał on względną płynność finansową jedynie dzięki oszukańczemu pozyskiwaniu środków finansowych z Banku (...) S.A. oraz z innych podmiotów. Nie można traktować za nieuprawnione albo wątpliwe twierdzenia, że oskarżonemu J. G. okoliczności te nie były znane. Są faktycznie podstawy do przyjęcia, że miał on wiedzę o zagrożeniu dla tych płatności. Budował i wykorzystywał błędną ocenę sytuacji przez pokrzywdzonego.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem skarżącego, że (...) sp. z o.o., a za nią (...) sp. z .o.o., były wygodnymi odbiorcami, którzy składali duże zamówienia na nawozy i środki ochrony roślin. Nie można tego kwestionować, ale

na pewno nie jest uprawniony konstruowany w oparciu o te okoliczności wniosek, że znali oni złą sytuację finansową kontrahentów lub akceptowali wysokie ryzyko utraty tych należności. Sprzedawcy akceptowali sytuację przedłużającego się oczekiwania na płatności, ale na pewno, a tak należy wnosić z zeznań wskazanych tu świadków, nie mieli wiedzy, a tym bardziej nie zamierzali akceptować, że mogą utracić tak wysokie dla nich kwoty. To przesądza o tym, że nie można owych ustaleń i rozliczeń sprowadzać jedynie do kwestii ryzyka gospodarczego niewywiązania się kontrahenta z umowy. Trafnie staje w tej sprawie na stanowisku Sąd Okręgowy doszukując się w działaniu oskarżonego J. G., pełnej realizacji znamion przestępstwa oszustwa z art. 286 § 1 k.k. Ustalenia te zasługują na akceptację, a brak jest przekonujących

podstaw do
przyjęcia, że sąd
dokonując oceny
dowodów
przekroczył granice
przewidziane w
art. 7 k.p.k.
lub pominął jakieś
istotne okoliczności
i dowody, które
miałyby wpłynąć na
odmienną ocenę
tychże okoliczności.

Ad. VI.

Sąd I instancji
w zakresie czynu
przypisanego
oskarżonemu J. G.
w pkt XVI części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku ustalił, że
oskarżony w okresie
od 23 października
do 08 listopada
2000 roku, wspólnie
z J. K. (1) i
M. B. (1), jako
prezesem Zarządu
Przedsiębiorstwa
Handlowo –
Produkcyjnego (...)
sp. z o.o. w
P. doprowadzili
do niekorzystnego
rozporządzenia
mieniem (...) S.A.
we W., w ten sposób,
że złożył w dniu 23
października 2000
roku w (...) S.A. w
imieniu spółki (...)
wniosek leasingowy
dotyczący leasingu
kombajnu
zbożowego M. (...)
typ (...) (...) numer
seryjny (...)

rok produkcji 2000, fabrycznie nowego, wartości 532 000,00 złotych, w którym podano fałszywe oświadczenie mające istotne znaczenie dla uzyskania tego świadczenia pieniężnego, iż dostawcą maszyny jest Gospodarstwo Rolne (...) sp. z o.o., podczas, gdy w istocie kombajn ten od dnia 17.11.1998r. był własnością spółki (...) i stanowił zabezpieczenie kredytu preferencyjnego na zakup sprzętu rolniczego z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w kwocie 776 300,00 złotych, udzielonego przez Bank (...) S.A. Oddział w O. spółce (...) na mocy umowy numer (...), a następnie na podstawie tego nierzetelnego oświadczenia mającego istotne znaczenie dla uzyskania przedmiotowego świadczenia pieniężnego (...) S.A. zawarł z (...) sp. z o.o. umowę leasingu operacyjnego dewizowego nr (...) o wartości 532 000,00 złotych, z której to

umowy nie spłacono
354 549,56 złotych.

Także i w tym
przypadku
oskarżony nie
przyznał się do
popelnienia czynu i
złożył wyjaśnienia, w
których zaprzeczał,
aby wiedział o
rzeczywistym
właścicielu owego
kombajnu. Sąd
Okręgowy natomiast
odmówił wiary takiej
wersji oskarżonego
opierając się przede
wszystkim na
dowodach z zeznań
świadków: J. J., A.
K., M. P. (2) oraz M.
H.. Relacjonujących
okoliczności
zawarcia tej umowy.

Świadkowie ci
relacjonowali też
okoliczności
sporządzenia przez
J. K. (4) faktury
VAT nr (...) z
dnia 3 stycznia 2001
r. dokumentującą
sprzedaży przez (...)
do (...) S.A. we
W. siloskombajnu,
który faktycznie
został wcześniej
przewłaszczony na
rzecz Banku (...)
w K. Oddział
w N. tytułem
zabezpieczenia
umowy kredytu.
W ten sposób
oskarżony
doprowadził do
zawarcia umowy
leasingu

operacyjnego dewizowego, na mocy której (...) sp. z o.o. otrzymała wymieniony silosokombajn od (...) S.A. we W. i tym samym doprowadził ten podmiot do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 517 444, 16 zł. Takie czynności były dokonywane przez oskarżonych także w stosunku do innych urzędzeń.

Mamy tu więc do czynienia z całkowicie identycznymi sposobem wyłudzenia, gdzie przedmiotem sprzedaży dla celów leasingowych jest dużej wartości przedmiot, który nie podlega zbyciu.

Tak więc i w tym przypadku samo przestępstwa miało miejsce i nie ulega to wątpliwości samego skarżącego. Ten kwestionuje, podobnie jak w innych przypadkach, sam udział w tym oskarżonego J. G., w szczególności samą świadomość co do niemożności zbycia tego urzędzenia. Skarżący w swojej apelacji z jednej strony bagatelizuje

braki formalne
samego wniosku
(niezgodność
numeru
fabrycznego), a z
drugiej wskazuje
na nieświadomość
oskarżonego co do
faktycznego
właściciela tego
przedmiotu.

W ocenie Sądu
Apelacyjnego
zasadnicze
okoliczności sprawy
wskazują właśnie
na współdziałanie
oskarżonego J. G.
przy dokonaniu
wyłudzenia kwoty
stanowiącej wartość
sprzedanego
przedmiotu
leasingu. Po
pierwsze, oskarżony
J. G. był bliskim
współpracownikiem
oskarżonych J. K.
(5), M. B. (1)
oraz T. S. (1).
Jak już wskazywano
wcześniej, w
przypadku innych
czynów
przypisanych temu
oskarżonemu, ich
okoliczności
wskazują na
zaufanie i bliskie
współdziałanie
między
oskarżonymi. Z
kolei wyjaśnienia
oskarżonego o braku
wiedzy o różnych
aspektach działania
kierowanej przez
niego spółki
(...), rażą wprost

naiwnością. Po drugie: brak było ekonomicznego uzasadnienia do dokonania zakupu tego kombajnu przez spółkę (...). Po trzecie: jak podnosi to też obrońca, oskarżonemu niejako narzucono dokonania zakupu tego kombajnu. Po czwarte: nie ulega wątpliwości, że jedynym racjonalnym uzasadnieniem tej transakcji było pozyskanie kolejnych środków z tytułu ceny ponownej sprzedaży przedmiotu leasingu. Po piąte, wbrew twierdzeniom skarżącego (...) w końcu 2000 roku była już bardzo zadłużona i nie płaciła za dostawy, choćby na rzecz swojego udziałowcy (...) sp. z o.o. z S., co stało się podstawą do przypisania oskarżonemu przestępstwa w pkt LXIV części dyspozytywnej. W końcu, nie jest prawdą twierdzenie, że spółka wywiązywała się z obowiązku płatności rat leasingowych. Raty były płacone jedynie przez kilka miesięcy, a pozostało

niespłaconych rat na kwotę 354 549,56 zł, tj, zasadnicza część wartości przedmiotu najmu. Wobec faktu, że przedmiot ten nie należał do formalnego zbywcy, wypłacona tytułem umowy sprzedaży i leasingu kwota 517 444, 16 zł nie miała zabezpieczenia rzeczowego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wskazując choćby na te okoliczności należał akceptować ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie przypisanego oskarżonemu tu czynu. Ocena dowodów, ale też dokonane na tej podstawie ustalenia faktyczne, nie rażą dowolnością, nie wykraczają poza zakres swobody wyznaczonej art. 7 k.p.k. Są dokonane zgodnie ze wskazaniami logiki i doświadczenia życiowego. Przez to zasługują na akceptację.

Ad. VII.

Skarżący czyni przedmiotem zarzutu naruszenie przepisów postępowania także w odniesieniu do

czynu przypisanego
oskarżonego w pkt
LXVII części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku, czynu
opisanego w pkt
LXXI części
wstępnej wyroku
(tj. w pkt LXXV
aktu oskarżenia)
stanowiącego
przestępstwo z art.
284 § 2 k.k

Wobec tego czynu
(z art. 284 § 2
k.k.), stwierdzenie
ujemnej przesłanki
procesowej -
przedawnienia
karalności czynu,
musiało skutkować,
że orzeczenie o
skazaniu podlega
uchyleniu, a
postępowanie w tym
zakresie podlega
umorzeniu (pkt I
6. a) Szerzej te
przesłanki zostaną
omówione poniżej w
pkt 4.1 niniejszego
uzasadnienie.

Stwierdzenie
powyższego
uchybień oraz
uchylenie wyroku w
tym zakresie czyni
beprzedmiotowym
rozpoznanie
zarzutów apelacji
odnoszących się do
kwestii ustalenia
sprawstwa.

Wniosek

<p>Skarżący obrońca adw. T. R. wniósł o:</p> <ul style="list-style-type: none"> - w wypadku uwzględnienia zarzut z pkt I, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy J. G. do ponownego rozpoznania w I instancji; - w oparciu o pozostałe zarzuty odwoławcze, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na uniewinnieniu oskarżonego J. G. od popełnienia przypisanych mu przestępstw. 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwiążle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie wniosek skarżącego o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu we Wrocławiu. Wniosek taki nie zawiera wskazania żadnej z przesłanek z art. 437 § 2 k.p.k., które stanowią</p>		

wyłączną podstawę do orzeczenia kasatoryjnego. Niezależnie od samej zaprezentowanej wcześniej krytycznej oceny zarzutów apelacji w zakresie wadliwości samego uzasadnienia wyroku, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie może to być prawną podstawą do uchylecia wyroku.

Sąd Odwoławczy nie podzielił także pozostałych zarzutów apelacji obrońcy, nie było więc w szczególności podstaw do zmiany wyroku, poprzez modyfikację ustaleń faktycznych i uniewinnienia oskarżonego od przypisanych mu czynów.

Lp.	Zarzut		
3.8.	<p>Obrońca oskarżonego K. A. adw. K. B. (2) zaskarżył wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 k.p.k. zarzucając:</p> <p>1) obrazę przepisów prawa procesowego, która miała mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wydanie wyroku na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, bez przeprowadzenia analizy wszystkich okoliczności wynikających z dowodów przeprowadzonych na rozprawie, co skutkowało nie uwzględnieniem przez Sąd I instancji udokumentowanych w postępowaniu dowodowym wzajemnych rozliczeń rzeczowych i finansowych między firmą oskarżonego pod nazwą: (...), a spółką (...) Sp. z o.o., z całego okresu współpracy, w szczególności z okresu poprzedzającego zawarcie umowy przechowania z dnia 2 października 2000 r. i zastosowaniem nieuprawnionego domniemania faktycznego co do świadomości oskarżonego w zakresie sprzeczności ze stanem posiadania Spółki (...) Sp. z o.o. oraz w konsekwencji

bezprawności
swoich czynności,
oraz stanów
posiadania
zobowiązanej spółki
(...) Sp. z o.o.

2) obrazę przepisów
prawa procesowego,
która mogła mieć
wpływ na treść
wyroku, a to art.
424 § 1 pkt 1
i 2 k.p.k. poprzez
niewskazanie
konkretnych
okoliczności i
dowodów, które w
ocenie Sądu I
instancji
potwierdziły
realizację przez
oskarżonego
znamion
przypisanego mu
przestępstwa,
podczas gdy dopiero
pełne i wyczerpujące
wskazanie przez Sąd
I instancji
okoliczności
świadczących o
wypełnieniu przez
oskarżonego K. A.
znamion
przypisanego mu
czynu pozwoliłoby
na stwierdzenie, jaki
był tok rozumowania
Sądu I instancji
oraz jaka była ocena
całego zebranego w
sprawie materiału
dowodowego, aby
następnie możliwa
była ewentualna
kontrola
instancyjna, której
dokonuje się w
oparciu nie tylko

o treść wyroku,
ale także treść
uzasadnienia.

3) obrazę przepisów
prawa materialnego
a to art. 271 § 1
k.k. w zw. z art. 12
k.k. w zw. z art. 9 §
1 k.k. i art. 8 k.k.,
poprzez przyjęcie,
że ustalone przez
Sąd zachowanie
oskarżonego K. A.
wypełniło znamiona
zarzucanego mu
czynu wystawienia
dokumentu
poświadczającego
nieprawdę, podczas
gdy przestępstwo
poświadczenia
nieprawdy
stypizowane w art.
271 § 1 k.k. może być
popelnione
wyłącznie umyślnie,
a z ustaleń
faktycznych
poczynionych przez
Sąd I instancji
i wyrażonych w
uzasadnieniu
zaskarżonego
wyroku
jednoznacznie
wynika, że chociaż
w spółce (...) Sp. z o.o. z jej
ksiąg rachunkowych
wynikało całe
zadłużenie rzeczowe
tej spółki wobec
firmy oskarżonego
pod nazwą: (...),
w wyniku fizycznego
braku kukurydzy
będącej
przedmiotem
umowy

przechowania nr (...) z dnia 2 października 2000 r. na stanie magazynowym spółki (kukurydzy oddanej lub pozostawionej spółce przez oskarżonego wyłącznie na przechowanie), to oskarżony K. A. o tym nie wiedział i następnie, wystawiając kolejne faktury dotyczące sprzedaży już kukurydzy suchej, nie miał świadomości, że ten dług rzeczowy został ujęty w księgach (...) Sp. z o.o. jako zobowiązanie finansowe, a także że gdyby miał taką wiedzę, to wystawiłby zamiast faktury sprzedaży inny dokument księgowy w postaci „noty obciążeniowej”, co świadczy o zdekompilowaniu znamion strony podmiotowej czynu określonego w art. 271 § 1 k.k. oraz w konsekwencji nie pozwala na przypisanie oskarżonemu działania w ramach czynu ciągłego (art. 12 k.k.), a w konsekwencji wyklucza uznanie oskarżonego za winnego

przypisanego mu
czynu.

4) obrazę
przepisów prawa
materialnego, a to
art. 30 k.k. poprzez
jego niezasadne
niezastosowanie i
w konsekwencji
uznanie
oskarżonego K. A. za
winnego popełnienia
przestępstwa z art.
271 § 1 k.k. w
zw. z art. 12
k.k., polegającego
na wprowadzeniu w
dniu 6 lipca 2000
r. na stan magazynu
spółki (...) Sp. z
o.o. na podstawie
faktury sprzedaży
wystawionej w
ramach firmy
oskarżonego pod
nazwą: " Skład
(...)" nr (...)/o/274
z dnia 6 lipca
2000 r. 398.710
ton kukurydzy o
wartości w kwocie
279.097 zł, której
fatycznie (...)_ (...) Sp. z o.o. nie kupiła,
tworząc fikcyjne
zobowiązanie na
rzecz firmy pod
nazwą: (...), podczas
gdy oskarżony nie
posiadając własnego
wykształcenia
prawniczego ani
ekonomicznego, ani
własnego
doświadczenia
prowadzenia ksiąg
rachunkowych i
podatkowych, przez
cały okres

prowadzenia
swojego
przedsiębiorstwa w
tym zakresie
posługiwał się
osobami o
kwalifikacjach i
uprawnieniach
księgowego i
prawnika
zawodowego, także
przed wystawieniem
faktury VAT nr (...) z
dnia 6 lipca 2000
r. skonsultował
się z księgową
firmy Skład (...),
świadkiem W. K.,
a nawet z radcą
prawnym świadkiem
S. D., którzy jako
profesjonaliści w
swojej dziedzinie
wskazali na
zasadność, a wręcz
konieczność
wystawienia
dokumentu w
postaci faktury VAT
(faktury sprzedaży),
celem
udokumentowania i
dokonania rozliczeń
firmy z (...) Sp.
z o.o. za oddaną
na przechowanie
kukurydzę, wobec
czego wystawiając
faktury VAT objęte
aktem oskarżenia
oskarżony K. A.
pozostawał w
usprawiedliwionym,
błędnym
przekonaniu, że jego
działanie, polegające
na wystawieniu
faktur
sprzedażowych
zamiast noty

obciążeniowej,
celem
udokumentowania
długu rzeczowego w
postaci
zobowiązania
wydania określonej
ilości kukurydzy
na rzecz firmy,
jest zgodne z
obowiązującym
prawem i w żaden
sposób nie zmierzał
do popełnienia
jakiegokolwiek
występku;
analogicznie
powyższy zarzut
odnosi się do takich
samyh okoliczności
w zakresie tego, że
w okresie od 28
grudnia 2001 r. do
18 kwietnia 2002
r, oskarżony miał
polecieć wystawić
faktury,
potwierdzające
zakup przez (...) Sp.
z o.o. od Składu
(...)kukurydzy, który
faktycznie nie miał
miejsca o: nr 522
z dnia 28 grudnia
2001 r. na kwotę
128.747,71 zł, nr 17
z dnia 18 stycznia
2002 r. na kwotę
5.136,59 zł (którą
podpisał), nr 105
z dnia 29 marca
2000 r. na kwotę
90.452,77 zł, o nr 116
z dnia 17 kwietnia
2002 r. na kwotę
5.700 zł i nr 117
z dnia 18 kwietnia
2002 r. na kwotę
341.405,12 zł.

<p>Zwiężle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Skarżący czyni przedmiotem zarzut naruszenie przepisów postępowania w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonego w pkt XCIX części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku, czynu opisanego w pkt XCVIII części wstępnej wyroku (tj. w pkt CXXIV aktu oskarżenia) stanowiącego przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.</p> <p>Niezależnie od zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji Sąd Odwoławczy w pierwszym rzędzie stwierdził wystąpienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej, skutkującej na podstawie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. koniecznością uchylecia wyroku i umorzeniem</p>	

<p>postępowania (pkt I 10 a)</p> <p>Szerzej te przesłanki zostaną omówione poniżej w pkt 4.1 niniejszego uzasadnienie.</p> <p>Stwierdzenie powyższego uchybienia oraz uchylenie wyroku w tym zakresie czyni bezprzedmiotowym rozpoznanie zarzutów apelacji odnoszących się do kwestii ustalenia sprawstwa.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Obronca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uniewinnienie oskarżonego K. A. od zarzucanego mu czynu.</p>	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Orzeczenie o uchyleniu wyroku i umorzeniu postępowania czyni bezprzedmiotowych wnioski o zmianę wyroku zawarty w apelacji.</p>		

<p>4. OKOLICZNOŚCI PODLEGAJĄCE UWZGLĘDNIENIU Z URZĘDU</p>		
<p>4.1.</p>	<p>Sąd Apelacyjny uwzględnił okoliczności stanowiące bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 1 pkt 3 k.k. oraz art. 102 k.k. (pkt I 3) -10) części dyspozytywnej wyroku), stwierdził upływ okresu przedawnienia karalności przestępstw zagrożonych karą do 3 oraz do 5 lat pozbawienia wolności, także przy uwzględni zawieszenie okresu przedawnienia na podstawie art. 15zzr¹ znowelizowanej ustawy z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U.2021.2095 z</p>	

pożn. zm.), gdzie termin

przedawnienia karalności upłynął przed wejściem w życie ustawy i tak:

- wobec oskarżonego J. K. (1):

13) co do czynu przypisanego w pkt XX części dyspozytywnej, z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., popełnionego w okresie od

8 sierpnia do 5 września 2001 roku, z pkt XXIV części wstępnej wyroku;

14) co do czynu przypisanego w pkt XXIV części dyspozytywnej, z art. 297 § 2 k.k. popełnionego w dniu 11 grudnia 2000 roku, z pkt XXVIII części wstępnej wyroku;

15) co do czynu przypisanego w pkt XXVI części dyspozytywnej, z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 8 do 27 grudnia 2000 roku z pkt XXX części wstępnej wyroku;

16) co do czynu przypisanego

w pkt XXXI części dyspozytywnej, z art. 300 § 2 k.k., popełnionego w styczniu 2002 roku, z pkt XXXV części wstępnej wyroku;

- wobec oskarżonego M. B. (1):

1) co do czynu przypisanego w pkt XX części dyspozytywnej, z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 8 sierpnia do 5 września 2001 roku, z pkt XXIV części wstępnej wyroku;

2) co do czynu przypisanego w pkt XXIV części dyspozytywnej, z art. 297 § 2 k.k., popełnionego w dniu 11 grudnia 2000 roku, z pkt XXVIII części wstępnej wyroku;

3) co do czynu przypisanego w pkt XXVI części dyspozytywnej, z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 8 do 27 grudnia 2000 roku z pkt XXX części wstępnej wyroku;

4) co do czynu przypisanego

w pkt XXXI części dyspozytywnej, z art. 300 § 2 k.k., popełnionego w styczniu 2002 roku, z pkt XXXV części wstępnej wyroku;

- wobec oskarżonej T. S. (2):

1) co do czynu przypisanego w pkt XLVI części dyspozytywnej, z art. 297 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. i art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 11§ 2 k.k. i art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 20 do 29 września 1999 roku, z pkt L części wstępnej wyroku;

2) co do czynu przypisanego w pkt XLIX części dyspozytywnej z art. 297§1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 8 sierpnia 2001 roku do 5 września 2001 roku, z pkt LIII części wstępnej wyroku;

3) co do czynu przypisanego w pkt LIII części dyspozytywnej, z art. 297 § 2 k.k., popełnionego 11 grudnia 2000 roku, z pkt LVII części wstępnej wyroku;

4) co do czynu przypisanego

w pkt LX części dyspozytywnej, z art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 9 § 1 k.k.s. i w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 k.k.s., popełnionego w 2000 roku, z pkt LXIV części wstępnej wyroku;

- wobec oskarżonego J. G.:

co do czynu przypisanego w pkt LXVII części dyspozytywnej, z art. 284 § 2 k.k., popełnionego w okresie od 16 listopada 2001r. do 21 lutego 2002r., z pkt LXXI części wstępnej wyroku;

- wobec oskarżonej Z. P. (1):

co do czynu przypisanego w pkt LXXXIV części dyspozytywnej z art. 297 § 2 k.k., popełnionego 11 grudnia 2000 roku, z pkt LXXXVIII części wstępnej wyroku;

- wobec oskarżonego M. B. (2):

co do czynu przypisanego w pkt LXXXVI części dyspozytywnej, z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k., popełnionego w okresie od lipca 2000 roku do kwietnia 2002 roku,

z pkt XC części wstępnej wyroku;

- wobec oskarżonego S. Ż.:

1) co do czynu przypisanego w pkt XCI części dyspozytywnej, z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 4 do 7 maja 2001 roku, z pkt XCV części wstępnej wyroku;

2) co do czynu przypisanego w pkt XCII części dyspozytywnej, z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., popełnionego w okresie od 29 kwietnia 2000 roku do 18 grudnia 2001 roku, z pkt XCVI części wstępnej wyroku;

- wobec oskarżonego K. A.:

co do czynu przypisanego w pkt XCIX części dyspozytywnej, z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., popełnionego w okresie od lipca 2000 roku do kwietnia 2002 roku, z pkt XCVIII części wstępnej wyroku;

Nie stwierdzono natomiast

	<p>występowania dalszych podlegających uwzględnieniu z urzędu określonych w art. 439 k.p.k., art. 440 k.p.k., art. 455 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uwzględnienia okoliczności</p>		
<p>Wszystkie wskazane wyżej przestępstwa zagrożone są karą do 5 lat pozbawienia wolności. W stosunku do wszystkich wskazanych przestępstw upłynął 20 – letni łączny termin przedawnienia karalności przewidziany w art. 101 § 1 pkt 3 k.k. oraz art. 102 k.p.k. Sąd Apelacyjny uwzględniając tę okoliczność stanowiącą bezwzględne przyczyny odwoławcze z art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. oraz art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. zobowiązany był, niezależnie od kierunku zaskarżenia i podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, wyrok w tym zakresie uchylić,</p>		

a postępowanie karne umorzyć.		
5. ROZSTRZYGNIĘCIE SĄDU ODWOŁAWCZEGO		
1.7. Utrzymanie w mocy wyroku sądu pierwszej instancji		
5.1.1.	Przedmiot utrzymania w mocy	
Pkt II części dyspozytywnej wyroku. Orzeczenie w pozostałym zakresie utrzymano w mocy wobec oskarżonych R. C., G. K., J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1), J. G., M. B. (2), Z. P. (1) i S. Ż..		
Zwięźle o powodach utrzymania w mocy		
Wyrok utrzymano w mocy wobec niestwierdzenia w toku kontroli odwoławczej: - istnienia innych jeszcze bezwzględnych powodów odwoławczych z art. 439 § 1 k.p.k., - tego, że utrzymanie w mocy wyroku skutkowałoby rażąco niesprawiedliwością		

<p>orzeczenia (art. 440 k.p.k.),</p> <p>- a także stwierdzenia z powodów opisanych w sekcji 3. nietrafności podniesionych w obu apelacjach zarzutów (art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 k.p.k.).</p>		
<p>1.8. Zmiana wyroku sądu pierwszej instancji</p>		
<p>5.2.1.</p>	<p>Przedmiot i zakres zmiany</p>	
<p>pkt. I części dyspozytywnej wyrok Sądu Apelacyjnego.</p> <p>1-2) wobec R. C. i G. K.</p> <p>c) w pkt XCVIII części dyspozytywnej eliminuje orzeczenie o zasądzeniu od oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W.;</p> <p>d) w pkt XCIX części dyspozytywnej, kosztami sądowymi w części przypadającej na</p>		

<p>oskarżonego obciąża Skarb Państwa;</p> <p>pkt. 3-10)</p> <p>wobec J. K. (1), M. B. (1), T. S. (1), J. G., M. B. (2), Z. P. (1) i S. Ż.</p> <p>orzeczenie o uchyleniu orzeczenia o skazaniu za wskazane przestępstwa oraz umorzenie postępowania w odniesieniu do tych czynów.</p>	
<p>Zwiąże o powodach zmiany</p>	
<p>Co do pkt I 1-2)</p> <p>Zmiana wyroku Sądu Okręgowego co do obciążania oskarżonych kosztami postępowania jest następstwem uwzględnienia apelacji obrońców w tym zakresie (stanowisko w pkt 3.3 i 3.4)</p> <p>Co do pkt. I 3-10)</p> <p>Uchylenie wyroku i umorzenie postępowania w zakresie wskazanych czynów był wynikiem stwierdzenia przedawnienia karalności, jak wskazano to wyżej</p>	

w pkt 4 niniejszego uzasadnienia.			
1.9. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji			
1.1.7. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia			
5.3.1.1.1.	Pkt. I 3-10 części dyspozytywnej niniejszego wyroku, wobec stwierdzenia przedawnienia karalności wskazanych czynów.	# art. 439 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
Stanowisko zawarte w pkt 4 niniejszego uzasadnienia.			
5.3.1.2.1.	Konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
5.3.1.3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia i umorzenia ze			

wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
5.3.1.4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwięźle o powodach uchylenia			
1.1.8. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
1.10. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności		
III. IV. V.	Uchylenie orzeczenia o wymierzeniu niektórych kar pozbawienia wolności skutkował koniecznością orzeczenia na nowo kary łącznej na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. I tak:		

1) oskarżonemu
J. K. (1)
połączono kary
orzeczone w
pkt. VI –XIX,
XXI-XXIII,
XXV, XXVII -
XXX, XXXII-
XXXVI części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku i
wymierzam mu
karę łączną
4 (czterech)
lat pozbawienia
wolności,

2)
oskarżonemu
M. B. (1) łączy
kary orzeczone
w pkt. VI
–XIX, XXI-
XXIII, XXV,
XXVII-XXX,
XXXII-XXXVI
części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku i
wymierzam mu
karę łączną
4 (czterech)
lat pozbawienia
wolności,

3) oskarżonej
T. S. (1) łączy
kary orzeczone
w pkt. XXXVII-
XLV, XLVII –
XLVIII, L-LII,
LIV-LIX części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku i
wymierza jej
karę łączną 2
(dwóch) lat

pozbawienia
wolności,

4)

oskarżonemu
J. G. łączy
kary orzeczonej
w pkt LXI-
LXV części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku i
wymierza mu
karę łączną roku
i 9 (dziewięciu)
miesiący
pozbawienia
wolności,

5) oskarżonej
Z. P. (1) łączy
kary orzeczone
w pkt LXXVIII-
LXXXIII części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku i
wymierza karę
łączną roku
i 5 (pięciu)
miesiący
pozbawienia
wolności,

6)

oskarżonemu
M. B. (2) łączy
kary orzeczone
w pkt
LXXXVIII-XC
części
dyspozytywnej
zaskarżonego
wyroku i
wymierza mu
karę łączną 2
(dwóch) lat
pozbawienia
wolności.

Wymierzając oskarżonych kary łączne pozbawienia wolności Sąd miał na uwadze przede wszystkim kierunek zaskarżenia i jego zakres (art. 434 k.p.k.), co faktycznie przesądzało o niemożności pogarszania sytuacji oskarżonej. W drugiej kolejności fakt łącznie kar orzeczonych za istotnie mniejszą ilość przestępstw, co też skutkowało obniżeniem się górnej granicy wymiaru kary łącznej (sumy kar) przemawiało za wymierzeniem kary łagodniejszej niż w zaskarżonym wyroku. W końcu, w przypadku T. S. (1), M. B. (2) i S. Ż. wymierzono karę łączną na zasadzie pełnej absorpcji. W stosunku do pozostałych oskarżonych kara łączna faktycznie została wymierzona także jako kara absorpcyjna, gdyż jest ona zbliżona do dolnej ustawowej granicy, tj. kary najsurowszej wymierzonej za poszczególne przypisane przestępstwo. W końcu, orzekając

w tym niezwykle małym zakresie możliwości wymiaru kary łącznej, Sąd Apelacyjny, jeśli było to tylko możliwe odtworzył sposób łącznia kar jaki zastosował Sąd I instancji, uwzględnił mniejszy wymiar łączonych kar, oraz uwzględnił okoliczności, które zostały powołane przez ten Sąd na okoliczność ukształtowana kary łącznej.

Uwzględniono przy tym przede wszystkim dużą odległość czasową od czynu oraz sytuację osobistą i majątkową oskarżonych.

Na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. wykonanie orzeczonych kar łącznych pozbawienia wolności ponownie warunkowo zawiesza oskarżonym:

6) T. S. (1) na okres próby lat 5 (pięciu),

7) J. G. na okres próby lat 4 (czterech),

	<p>8) Z. P. (1) na okres próby lat 4 (czterech),</p> <p>9) M. B. (2) na okres próby lat 5 (pięciu),</p> <p>10) a oskarżonemu S. Ż. wykonanie orzeczonej w pkt XCIII części dyspozytywnej zaskarżonego wyroku kary pozbawienia wolności zawiesza na 3 (trzy) lata okresu próby.</p> <p>Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonych kar i kar łącznych pozbawienia wolności zalicza oskarżonym okres ich zatrzymań i tymczasowych aresztowań.</p>	
<p>6. Koszty Procesu</p>		
<p>Punkt rozstrzygnięcia z wyroku</p>	<p>Przytoczyć okoliczności</p>	
<p>VI.</p>	<p>Sąd orzekając o nieuwzględnieniu apelacji oskarżonych J. K. (1), M. B. (1), J. G., na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., art. 633 k.p.k. i art 634 k.p.k. obciążył ich w częściach równych wydatków za postępowania odwoławcze oraz na podstawie art. 2 ust.</p>	

	<p>1 pkt 2 i 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983.49.223 tj.) wymierzył opłatę należną od wymierzonych kar pozbawienia wolności.</p> <p>W pozostałej części, na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. oraz art. 636 § 1 i 2 k.p.k. związanej z apelacją prokuratora oraz z udziałem w sprawie oskarżonych R. C., G. K. oraz K. A. wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.</p>										
7. PODPIS											
<table border="1" data-bbox="129 1205 371 1370"> <tr> <td>SSA</td> <td>SSA</td> <td>SSA</td> </tr> <tr> <td>Cezary</td> <td>Maciej</td> <td>Janusz</td> </tr> <tr> <td>Bańkowski</td> <td>Skórniak</td> <td>Gadziwon</td> </tr> </table>	SSA	SSA	SSA	Cezary	Maciej	Janusz	Bańkowski	Skórniak	Gadziwon		
SSA	SSA	SSA									
Cezary	Maciej	Janusz									
Bańkowski	Skórniak	Gadziwon									

1.11. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	1	
Podmiot wnoszący apelację	Obróńca oskarżonego R. C. adw. S. L.	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Rozstrzygnięcie w zakresie w jakim przypisano oskarżonemu sprawstwo i winę.	

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.12. Granice zaskarżenia	
Kolejny numer załącznika	2
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonej G. K. adw. K. B. (3)
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Rozstrzygnięcie w zakresie w jakim przypisano oskarżonej sprawstwo i winę.
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść	# w całości

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on		

	mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.13. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	3		
Podmiot wnoszący apelację	Prokurator Prokuratury (...)we W.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Co do oskarżonych: - R. C. w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt I i II części dyspozytywnej; - G. K. w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt IV części dyspozytywnej; - J. K. (1) i M. B. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt VI oraz w zakresie orzeczenia o karze		

	<p>z pkt IX-XIX, XXI-XXIII, XXV, XXVII-XXX, XXXII-XXXIV, XCV pkt 1 i 2;</p> <p>- T. S. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt XXXVII oraz w zakresie orzeczenia o karze z pkt XL-XLVIII, L-LII, LIV, LVI-LVIII, XCV pkt 3;</p> <p>- J. G. w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt LXI oraz w zakresie orzeczenia o karze z pkt LXII-LXIII, LXV i XCV pkt 4;</p> <p>- Z. P. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt LXXXI;</p> <p>- M. B. (2) w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt XC;</p> <p>- S. Ż. w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt XCIII.</p>	
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia		
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości	
# w części	#	co do winy
#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		

Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	

#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.14. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	4		
Podmiot wnoszący apelację	Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego (...) Bank (...) SA adw. P. M.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	<p>Co do oskarżonych:</p> <ul style="list-style-type: none"> - R. C. i G. K. w zakresie sprawstwa i winy; - J. K. (1) i M. B. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie z pkt VI; - T. S. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o sprawie i winie z pkt XXXVII; - J. G. w zakresie rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie z pkt LXI; - Z. P. (1) w zakresie rozstrzygnięcia o sprawstwie i winie z pkt LXXXI; - M. B. (2) w zakresie rozstrzygnięcia o winie z pkt XC; - S. Ż. w zakresie rozstrzygnięcia o 		

	sprawstwie i winie z pkt XCIII.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli		

	mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.15. Granice zaskarżenia		
Kolejny numer załącznika	5	
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) adw. Z. P. (3)	
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W zakresie orzeczenia o sprawstwie i winie w zakresie czynów opisanych w pkt XXXI i XLIV części wstępnej wyroku oraz w zakresie wymiaru kary.	

0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		

#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana
1.16. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	6		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonych J. K. (1) i M. B. (1) adw. S. W. (1).		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W zakresie orzeczenie o sprawstwie przypisanych oskarżonym czynów oraz wymiar kary.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść	# w całości		

# na niekorzyść			
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia		
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on		

	mieć wpływ na treść tego orzeczenia		
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka		
#	art. 439 k.p.k.		
#	brak zarzutów		
0.1.1.4. Wnioski			
#	uchylenie	#	zmiana

1.17. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	7		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego J. G. adw. T. R.		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	W zakresie sprawstwa i winy.		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	

#	co do kary	
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność	

	kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana

1.18. Granice zaskarżenia			
Kolejny numer załącznika	8		
Podmiot wnoszący apelację	Obrońca oskarżonego K. A. adw. K. B. (2).		
Rozstrzygnięcie, brak rozstrzygnięcia albo ustalenie, którego dotyczy apelacja	Orzeczenie o sprawstwie i winie		
0.1.1.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia			
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości		
# w części	#	co do winy	
#	co do kary		

#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia	
0.1.1.3.2. Podniesione zarzuty		
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji		
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu	
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu	
#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia	
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia	
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego	

	zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przypadku lub innego środka	
#	art. 439 k.p.k.	
#	brak zarzutów	
0.1.1.4. Wnioski		
#	uchylenie	# zmiana